



ANOMALIE SEZONOWE NA GIEŁDZIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH W WARSZAWIE w świetle hipotezy efektywnego rynku

**JEŚLI POLSKA GIEŁDA
MIAŁABY ZOSTAĆ PRZEJĘTA,
TO LEPIJ PRZEZ ZNACZNIE
MOCNIEJSZY PODMIOT,
NA PRZYKŁAD NYSE LUB
NASDAQ, NIŻ PRZEZ ŚREDNIĄ GIEŁDĘ
AUSTRIACKĄ**

MARIUSZ ŚLIWIŃSKI

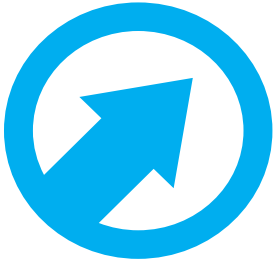
Kryzysy ekonomiczne

jako źródła załamania postaw
etycznych w sektorze finansowym

Umowy śmieciowe

zwalczać czy tolerować?

5th Generation Wireless Mobile Networks



Zaczął się kolejny rok akademicki

Skończył się czas błędnego lenistwa, podróżowania lub zdobywania pierwszych, ale jakże cennych doświadczeń zawodowych. Szczęśliwy ten, kto wrzesień mógł spędzić z dala od książek i notatników. Jednak październik to definitywnie czas powrotu do nauki, a wraz z Wami na uczelnie w całej Polsce powraca Magazyn Forward! Już po raz piętnasty, grupa studentów związanych z SKN Progress, wraz z publicystami – studentami z całej Polski, przygotowała dla Was kolejne wydanie jednego z największych studenckich magazynów ekonomicznych w naszym kraju.

Przewodnim zagadnieniem numeru jest tematyka giełdowa

W zeszłym roku laureatami Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii zostali trzej Amerykanie: Eugene F. Fama, Robert J. Shiller i Lars Peter Hansen. Zostali docenieni za zasługi nad badaniami efektywności rynku. Eugene F. Fama, który uważany jest za ojca współczesnych finansów, swoje pierwsze, przełomowe tezy opublikował w 1970 r. na łamach *The Journal of Finance*. W artykule *The Efficient Capital Markets: a Review of Theory and Empirical Work* dokonał podziału efektywności informacyjnej rynku na słabą, półsilną i silną. Dalsze badania prowadzone były przez Roberta J. Shillera. Obaj ekonomiści różnią się w swoich poglądach niczym Keynes i Hayek. Fama to zwolennik neoklasycznej teorii finansów, natomiast Shiller, być może pod wpływem swojej żony – psycholożki, bardziej skłania się ku finansom behawioralnym. To właśnie szalejący w tamtym czasie kryzys naftowy i odejście od interwencjonizmu państwowego na rzecz poglądów skrajnie liberalnej austriackiej szkoły ekonomii, dały początek tej dziedzinie finansów. Wieloletnia obserwacja zachowań inwestorów giełdowych pozwoliła na sformułowanie ciekawych wniosków, dotyczących występowania pewnych anomalii na rynkach całego świata. Jakie są to anomalie oraz jaki jest ich wpływ na naszą warszawską Giełdę Papierów Wartościowych przeczytacie więcej w artykule numeru *Anomalie sezonowe na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie w świetle hipotezy efektywnego rynku*, do lektury którego gorąco zachęcam. Kontynuacją problematyki nietypowych zachowań inwestorów jest także wywiad z panem Mariuszem Śliwińskim, założycielem firmy Maklers.pl.

Magazyn Forward no. 15 to nie tylko artykuły ze świata finansów i ekonomii. Po raz pierwszy, na łamach naszego pisma zagościł dział *Nowe technologie*. Pan Aleksander Ozga, student Politechniki Łódzkiej, napisał świetny artykuł w języku angielskim, dotyczący przyszłości telekomunikacji. Sieć mobilna 5G ma pozwolić na przesył danych kilkaset razy szybciej od obecnie rozwijanej technologii LTE. Dodatkowo, z sieci w tym samym czasie będzie mogło korzystać jednocześnie nieskończenie wielu użytkowników: ludzi, robotów czy aplikacji mobilnych, bez efektu opóźnień w przesyłaniu danych. Na technologię 5G przyjdzie nam niestety jeszcze poczekać, jednak już dziś możecie dowiedzieć się o tym, jak zmienią się nasze smartfony za kilka lat.

W najnowszym wydaniu Magazynu, oprócz artykułów ze stałych działów jak *Trendy biznesowe* i *Analiza*, przeczytacie także o problemach związanych z umowami śmieciowymi, czy handlem w sieci - *Prawo*. Warto również poświęcić kilka minut na bardzo przyjemny artykuł z działu *Edukacja i Kariera* o tym jakie są negatywne skutki popularnego „ściemniania” w pracy. Na koniec zachęcam Was do lektury artykułów eksperckich, w których poznacie najcenniejsze wskazówki dotyczące wyboru ścieżki kariery w rachunkowości oraz jak skutecznie rozwijać własne talenty.

To wszystko czeka Was na następnych stronach Magazynu Forward. Kilka miesięcy wytężonej pracy, aby móc dostarczyć na Wasze uczelnie najnowsze egzemplarze czasopisma, było dla naszej ekipy czystą przyjemnością. W końcu piętnaste wydanie zobowiązuje!

Zapraszam do lektury,

Szymon Szymczak

Patronat

Partnerzy medialni



KARIERA w FINANSACH.PL



Koordinator wydawnictwa:
Mateusz Graczyk
m.graczyk@progress.org.pl



Redaktor naczelny:
Szymon Szymczak
s.szymczak@progress.org.pl

CSR z ekonomią w tle

na odpowiedzialności da się zarobić

4

Warunki pogodowe a portfel polskiego rolnika

7

Kryzysy ekonomiczne

jako źródła łamania postaw etycznych w sektorze finansowym

10

Dotacje vs instrumenty zwrotne

dłaczego Unia Europejska odchodzi od rozdawnictwa środków na rzecz wsparcia rewolwingowego

14

Anomalie sezonowe na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie

w świetle hipotezy efektywnego rynku

17

Czynniki wpływające na dobór metody płatności

w transakcjach fuzji i przejęć

22

Nadmierne oszczędzanie kontra niskie oprocentowanie

26

Wywiad z Mariuszem Śliwińskim

27

Specjalizacja rachunkowość

możliwości rozwoju zawodowego

29

Umowy śmieciowe – zwalczać czy tolerować?

31

Handel w sieci – analiza zmian prawnych

34

Pozwól swoim talentom rozwinąć skrzydła

37

Anomia pracownicza,

czyli oszukiwanie pracodawców

39

5Th generation wireless mobile networks

42

CSR Z EKONOMIĄ W TLE

Na odpowiedzialności da się zarobić



Bądź odpowiedzialny – z takim stwierdzeniem spotykamy się na każdym kroku. O odpowiedzialności słyszy się od rodziców, nauczycieli, mentorów czy polityków. Każdy człowiek, według przyjętych kanonów i konwencji prawa, musi być odpowiedzialny za siebie, swoje czyny oraz ich konsekwencje. A jak to jest z przedsiębiorstwami? Oczywiście jest, że przedsiębiorstwo czy organizacja posiadająca osobowość prawną założona jest przez tego samego człowieka, który musi być istotą odpowiedzialną. Z tego krótkiego wstępu wynika jednoznacznie, że tak samo jak człowiek, przedsiębiorstwo musi być odpowiedzialne za siebie i swoje czyny (produkty, usługi, pracowników, szkolenia, system działania). Należy jednak zadać sobie pytanie, czy w świecie rekinów biznesu i wszechobecnego kultu pieniądza jest miejsce na odpowiedzialność w biznesie? Przecież rutynowym stwierdzeniem jest fakt, że najważniejsze w biznesie są pieniądze oraz wzrost wartości przedsiębiorstwa na rynku, a nie troska o interesariuszy, środowisko czy zawiły ład korporacyjny. Odpowiedzią na problem z cyklu „mieć czy być” okazuje się być koncepcja społecznej odpowiedzialności biznesu. Celem niniejszego artykułu jest próba ukazania istoty koncepcji

Corporate Social Responsibility za pomocą metody opisu oraz metody analizy krytycznej materiału pozyskanego w wyniku studiowania literatury oraz odpowiedź na pytanie, czy na odpowiedzialności da się zarobić?

CZYM JEST KONCEPCJA CSR

W literaturze można znaleźć wiele różnych definicji biznesu, który uznaje się za społecznie odpowiedzialny:

- CSR prowadzi do budowania strategii przewagi konkurencyjnej, opartej na dostarczaniu trwałej wartości zarówno dla udziałowców (akcjonariuszy), jak i pozostałych partnerów – interesariuszy¹.
- Koncepcja społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw oznacza określoną wrażliwość społeczną, ekologiczną, zdolność do utrzymania równowagi między interesami klientów, pracowników i akcjonariuszy, a także świadczenia pewnych usług na rzecz społeczności lokalnej².
- Jednym z podstawowych założeń społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR) jest budowanie właściwych relacji pomiędzy

przedsiębiorcą a jego pracownikami³.

- „Wspólna wartość (*shared value*)” czyli „Polityki i praktyki wzmocniające konkurencyjność przedsiębiorstwa, poprawiające równocześnie warunki ekonomiczne i społeczne w społecznościach w miejscu prowadzenia działalności”⁴.
- Społeczna odpowiedzialność biznesu to zobowiązanie organizacji do włączania aspektów społecznych i środowiskowych w proces podejmowania decyzji oraz wzięcie odpowiedzialności za wpływ podejmowanych decyzji i aktywności na społeczeństwo i środowisko⁵.
- Odpowiedzialność przedsiębiorstw za ich wpływ na społeczeństwo, celem:
 - Maksymalizacji tworzenia wspólnych wartości dla ich właścicieli/ udziałowców i innych zainteresowanych stron i społeczeństwa, jako całości;
 - Rozpoznawania, zapobiegania i łagodzenia ich możliwych negatywnych skutków⁶.

Przywołanie wybiórczo przykłady interpretacji CSR wiążą się z interdyscyplinarną formą postrzegania społecznej odpowiedzialności biznesu, co wynika z zainteresowania tą

Michał Majek
mich.majek@gmail.com

Zarządzanie Kapitałem
Ludzkim, Akademia
Morska w Gdyni

Opiekun naukowy:
dr inż. Zygmunt
Mietlewski



tematyką filozofów, socjologów, psychologów oraz specjalistów zarządzania. Badacze powyższych nauk zgadzają się ze sobą co do istoty koncepcji CSR, jednak z różnym nasileniem akcentują istotę poszczególnych działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa. Każda dziedzina ekonomii musi również spotkać swoich krytyków, podobne zjawisko nastąpiło w przypadku koncepcji CSR. Laureat Nobla w dziedzinie ekonomii M. Friedman podkreśla, że sensem działania przedsiębiorstwa jest maksymalizacja zysku. Dodaje, że: „*the business of business is business*” (biznesem biznesu jest biznes). Friedman uważa, że przedsiębiorcy dążący do „osiągnięcia własnych, egoistycznych interesów (...) prowadzą w efekcie końcowym do wzrostu dobrobytu społecznego (...) czego wymaga społeczna odpowiedzialność”⁷.

Przedsiębiorstwo definiowane jest, jako jednostka organizacyjna, która zrzesza różne podmioty uczestniczące w procesie gospodarczym oraz materiały potrzebne do produkcji⁸. Bardzo często określane jest mianem organizacji, czyli zintegrowanej grupy ludzi. Przedsiębiorstwa, które nie stanowią jednoosobowej formy działalności gospodarczej, mimowolnie stają się organizacją, a określenie „organizacja” przenosi znaczenie przedsiębiorstwa z maszyny do robienia pieniędzy na społeczne i psychologiczne aspekty grupy ludzi, którzy mają wspólny cel i jasno wytyczoną drogę działania.

Przedsiębiorstwo przedstawiane jest, jako podmiot gospodarczy, charakteryzujący się odrębnością finansową i prawną, który funkcjonuje w trzech zasadniczych sferach:

- ekonomicznej – która wiąże się z działalnością zarobkową,
- technicznej – bezpośrednio produkcyjnej,
- społecznej – związanej z szeroko pojmowanym kapitałem ludzkim i otoczeniem.

Nie bez znaczenia jest fakt, że przedsiębiorstwo jest jednorodnym, hierarchicznym mechanizmem powiązanych ze sobą trybów, do działania, których niekiedy niezbędna jest integracja z otoczeniem. Elementy dzielące przedsiębiorstwo od otoczenia zaczynają się powoli zacierać, a granice są coraz bardziej elastyczne, co zmusza przedsiębiorców do formułowania innych celów i strategii niż w przypadku działania czysto zarobkowego.

KONCEPCJA CSR W EKONOMII

CSR w ekonomii zostaje przedstawiona, jako mechanizm, którego zadaniem jest dobrowolne wzmocnienie współczynnika określającego stosunek korzyści do kosztów⁹. Według autorów książki „Odpowiedzialny biznes, teoria i praktyka” CSR w ekonomii można przedstawić za pomocą kilku hipotez:

- Inicjatywy dotyczące społecznej odpowiedzialności biznesu osiągną większy sukces w społecznościach jednorodnych, ponieważ łatwiej jest wdrożyć CSR lokalnie, na niewielką

skalę. Większe przedsięwzięcia zmuszone są do zastosowania bardziej uniwersalnych zasadach moralnych.

- CSR uzyskują aprobatę opinii publicznej, częściej zmieniając poglądy i oczekiwania ludzi niż reformując zasady prawa.
- CSR jest najskuteczniejsza, gdy przepisy prawa są słabe, niezrozumiałe, niewiarygodne, kosztowne lub z jakiś powodów nieodpowiednie lub nieaktualne.
- CSR będzie najczęstszym i najbardziej efektywnym zjawiskiem wtedy, gdy dużą wartość stanowi elastyczność dobrowolnych kodeksów.
- Społeczna odpowiedzialność biznesu będzie najbardziej widoczna tam, gdzie przepisy prawa nie nadążają za tempem gwałtownych zmian społecznych.
- Inicjatywy związane z CSR muszą narzucać ograniczenia za pomocą presji społecznej.
- Koszty egzekwowania kodeksów etycznych, podobnie jak koszty formalnego egzekwowania prawa spadną na społeczeństwo. Różnicą jest jednak fakt, że koszty kodeksów etycznych będą ponoszone dobrowolnie, a nie tak jak koszty prawa – przymusowo z płaconych podatków.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ BIZNESU A KRYZYS GOSPODARCZY

W dobie kryzysu gospodarczego zarządy firm będą sukcesywnie redukowały wydatki na działania pośrednio związane z biznesem. Ofiarami cięcia kosztów w pierwszej kolejności mogą okazać się koszty marketingowe, z którymi mogą wiązać się koszty związane ze społeczną odpowiedzialnością biznesu. Programy społeczne powinny być ściśle powiązane z działalnością przedsiębiorstwa, z jego strategią i wspierać firmę nie tylko wizerunkowo, ale również biznesowo. Wspierając nie tylko PR, a generując zyski, zwiększać wartości społeczne w obrębie firmy. Kryzys oczyszcza rynek z tego, co jest biznesowo mało efektywne, czyli PR-owe programy mające na celu poprawienie wizerunku firmy mogą odejść w niepamięć, ale na ich miejsce pojawią się programy wspierające również wartości biznesowe, bo jak wiadomo rynek nie znieśnie próżni. Dzięki recesji w niektórych firmach CSR znajdzie bardziej odpowiednie miejsce niż dział *Public Relations*, w których wykorzystywany jest wyłącznie jako dodatek wizerunkowy¹⁰.

KORZYŚCI WYNIKAJĄCE Z CSR

Korzyści finansowe, czyli generowanie pieniędzy za pomocą zastosowania koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu, nie mogą być głównym wyznacznikiem podjęcia decyzji o zaangażowaniu się w działania ku poprawieniu odpowiedzialności w przedsiębiorstwie. Dlatego zarabianie na społecznej odpowiedzialności biznesu należy postrzegać przez pryzmat zwiększania wartości przedsiębiorstwa i przewagi konkurencyjnej.

Tabela 1. Wartości płynące z CSR z podziałem dla poszczególnych interesariuszy

AKCJONARIUSZE I WŁAŚCICIELE	PRACOWNICY	WSPÓŁPRACOWNICY I DOSTAWCY
<ul style="list-style-type: none"> ■ dywidenda, zysk z inwestycji ■ wzrost wartości firmy ■ innowacyjność ■ reputacja 	<ul style="list-style-type: none"> ■ wzrost wynagrodzeń ■ świadczenia socjalne ■ nowe miejsca pracy ■ szkolenia i rozwój ■ work-life balance ■ reputacja przedsiębiorstwa 	<ul style="list-style-type: none"> ■ dochód ze sprzedaży towarów i usług ■ lojalność ■ rozwój organizacji ■ wysoka jakość współpracy ■ innowacyjność
KLIENCI	KONKURENCJA	SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA
<ul style="list-style-type: none"> ■ użyteczność zakupu ■ wizerunek firmy ■ innowacyjność ■ podniesienie jakości życia ■ podniesienie dobrobytu społecznego 	<ul style="list-style-type: none"> ■ brak nieuczciwej konkurencji ■ przedsiębiorcze środowisko 	<ul style="list-style-type: none"> ■ przychody z podatków ■ tworzenie miejsc pracy ■ rozwój regionu ■ podniesienie jakości życia

Najważniejsze korzyści według badania oceny stanu wdrażania standardów społecznej odpowiedzialności biznesu to: pozytywny wizerunek firmy, zmotywowanie pracowników, dobre relacje z otoczeniem, przychody i oszczędności, stabilność na rynku, zarządzanie ryzykiem, zdobywanie wiedzy rynkowej¹¹.

Korzyści, które przynosi społeczna odpowiedzialność biznesu w przedsiębiorstwie można podzielić na wartości dla poszczególnych grup interesariuszy¹²:

PODSUMOWANIE

Społeczna odpowiedzialność biznesu coraz częściej wkomponowuje się w strategię przedsiębiorstw działających na polskim i międzynarodowym rynku. CSR powoli wchodzi do rytmu funkcjonowania rynkowego jako instrukcji na rozwiązanie problemów społecznych z wykorzystaniem świata biznesu. Idea łącząca biznes ze społeczeństwem nazwana *Corporate Social Responsibility* staje się klastrem łączącym starożytne spojrzenie na świat ekonomii z wyższymi wartościami pomagania. Niestety wiele przedsiębiorstw nie zwróciło uwagi na CSR gdyby nie przynosił on zysków. Jak

już wcześniej zostało wspomniane, CSR nie staje się instrukcją do zarabiania pieniędzy, ale znacząco wpływa na wizerunek firmy i postrzeganie przedsiębiorstwa przez interesariuszy. Wizerunek firmy to nie tylko slogany typu: wizja, misja wyartykułowane na stronie internetowej. To także wartości, którymi firma się kieruje oraz działania, jakie podejmuje, by stać się przedsiębiorstwem zorientowanym nie tylko na zysk, ale równie mocno nastawionym na oddziaływanie na społeczeństwo, środowisko czy łańcuch dostaw. Najważniejsze w tym wszystkim jest to, by nie stać się przysłowiowym *Wilkiem z Wall Street* i nie zapominając o wartościach przyświecających koncepcji CSR, generować zysk i budować swoją potęgę w sposób odpowiedzialny. Odpowiadając na pytanie zadane we wstępie: czy na odpowiedzialności da się zarobić? - odpowiedź brzmi nie! Społeczna odpowiedzialność biznesu nie została stworzona z myślą o pieniądzach, została stworzona dla społeczeństwa, środowiska - dla innych! Mimo, że w artykule zostały przedstawione korzyści wynikające z *Corporate Social Responsibility*, to stwierdzam, że na koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu nie da się zarobić. Da się zmienić podejście zarządu, strategię firmy - da się zmienić świat!

Możliwość zarobienia dzięki CSR jest tylko konsekwencją efektywnego wprowadzenia strategii, a nie- planowanym skutkiem.

Przypisy:

1. WOŁOWIECT, Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa nową formułą zarządzania, Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa, Warszawa 2004.
2. ZEMIGAŁA M., Standard AA1000 nowoczesnym narzędziem zarządzania z zakresu CSR, Problemy Jakości, Warszawa 2007.
3. BERNATT M., CSR- przedsiębiorca i jego pracownicy. Wartości konstytucyjne jako inspiracja dla budowania poprawnych relacji z pracownikami w czasie kryzysu, <http://odpowiedzialnybiznes.pl/pl/baza-wiedzy/publikacje/artykuly/csr---przedsiębiorca-i-jego-pracownicy-wartosci-konstytucyjne-jako-inspiracja--dla-budowania-poprawnych-relacji-z-pracownikami-w-czasie-kryzysu,3190.html>, 01.12.2013.
4. PORTER M., Strategia Konkurencyjności, MT Biznes, Warszawa 2010.
5. ISO 26000 Guidance on social responsibility, Norma międzynarodowa dotycząca społecznej odpowiedzialności
6. Komunikat Komisji Europejskiej w 2011 r.
7. WALKOWIAK R., KRUKOWSKI K., Społeczna odpowiedzialność organizacji: od odpowiedzialności do elastycznych form pracy, Fundacja „Wspieranie Przedsiębiorczości na Warmii i Mazurach”, Olsztyn 2009.
8. RUDNICKA A., CSR – doskonałość relacji społecznych w firm, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012.
9. SMITH C., LENSSEN G., Odpowiedzialność biznesu, teoria i praktyka, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2009.
10. DYMKOWSKI J., Kryzys gospodarczy = śmierć CSR?, <http://odpowiedzialnybiznes.pl/artykuly/kryzys-gospodarczy-smierc-csr/>, 10.05.2014.
11. Ocena stanu wdrażania standardów społecznej odpowiedzialności biznesu wraz z opracowaniem zestawu wskaźników społecznej odpowiedzialności w mikro, małych, średnich i dużych przedsiębiorstwach, PwC i SMG/KRC dla PARP, Marzec 2012.
12. PALIWODA-MATIOLAŃSKA A., Odpowiedzialność społeczna w procesie zarządzania przedsiębiorstwem, Warszawa 2009

KPMG
cutting through complexity

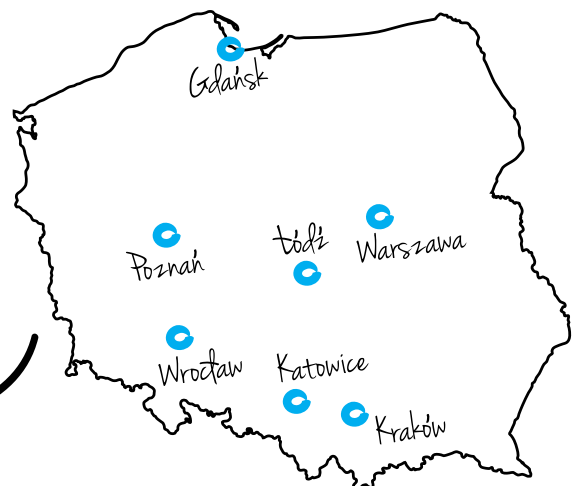
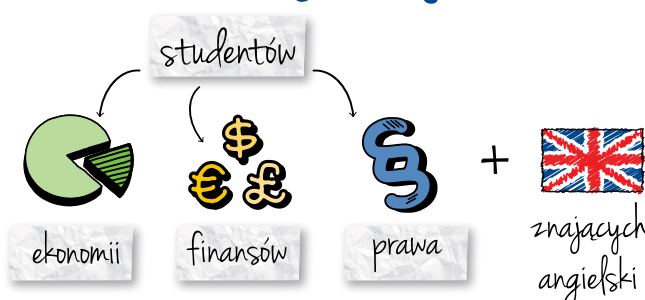
Postaw na KPMG!



KPMG

155 krajów 155 000 pracowników

Poszukujemy:



Dostępne w
App Store

KPMG Poland

kariera.kpmg.pl
junior.kpmg.pl

facebook.com/kpmgpoland



Agata Ślusarek
agataaslusarek@gmail.com

Ekonomia
Uniwersytet Ekonomiczny
w Poznaniu

Opiekun naukowy:
dr hab. Aleksander Grzelak

WARUNKI POGODOWE

A portfel polskiego rolnika

Pierwszym i podstawowym zagadnieniem, pierwotnym wobec większości pozostałych problemów sektora rolnego jest tzw. kwestia agrarna. Wynika ona z wykorzystania w produkcji żywności czynnika ziemi, który z natury swej jest niemobilny i niekonkurencyjny w stosunku do pozostałych czynników. Pośród wielu osobliwości kwestii agrarnej, m.in. sezonowości produkcji, długiego zwrotu inwestycji, czy istniejącego od początku transformacji dysparytetu dochodowego ludności wiejskiej, ważną rolę odgrywa ryzyko i niepewność produkcji. Na całym świecie coraz częściej zdarzają się kataklizmy, te największe trafiają na nagłówki gazet, jednak nawet niewielkie niespodziewane wahania w pogodzie mogą mieć negatywny wpływ na osiągnięte dochody w sektorze surowcowym. Zdarzają się sytuacje, w których po wystąpieniu klęski żywiołowej¹ rolnik zostaje pozbawiony nie tylko dochodów, ale i możliwości ich uzyskania, co stawia go w wyjątkowo trudnym położeniu. Istnieje teoretycznie pozytywny aspekt klęski. Tłumaczy go efekt Kinga, zwracając uwagę na możliwość uzyskania relatywnie wyższych dochodów w roku, w którym rolnik znalazł się w warunkach katastrofy naturalnej. Sporna jest jednak kwestia słuszności działania tego prawa w praktyce. A coraz częściej pojawiające się

katastrofy naturalne potęgują trudną sytuację ekonomiki gospodarstw rolnych, ujemnie wpływając na stopę życiową rolnictwa.

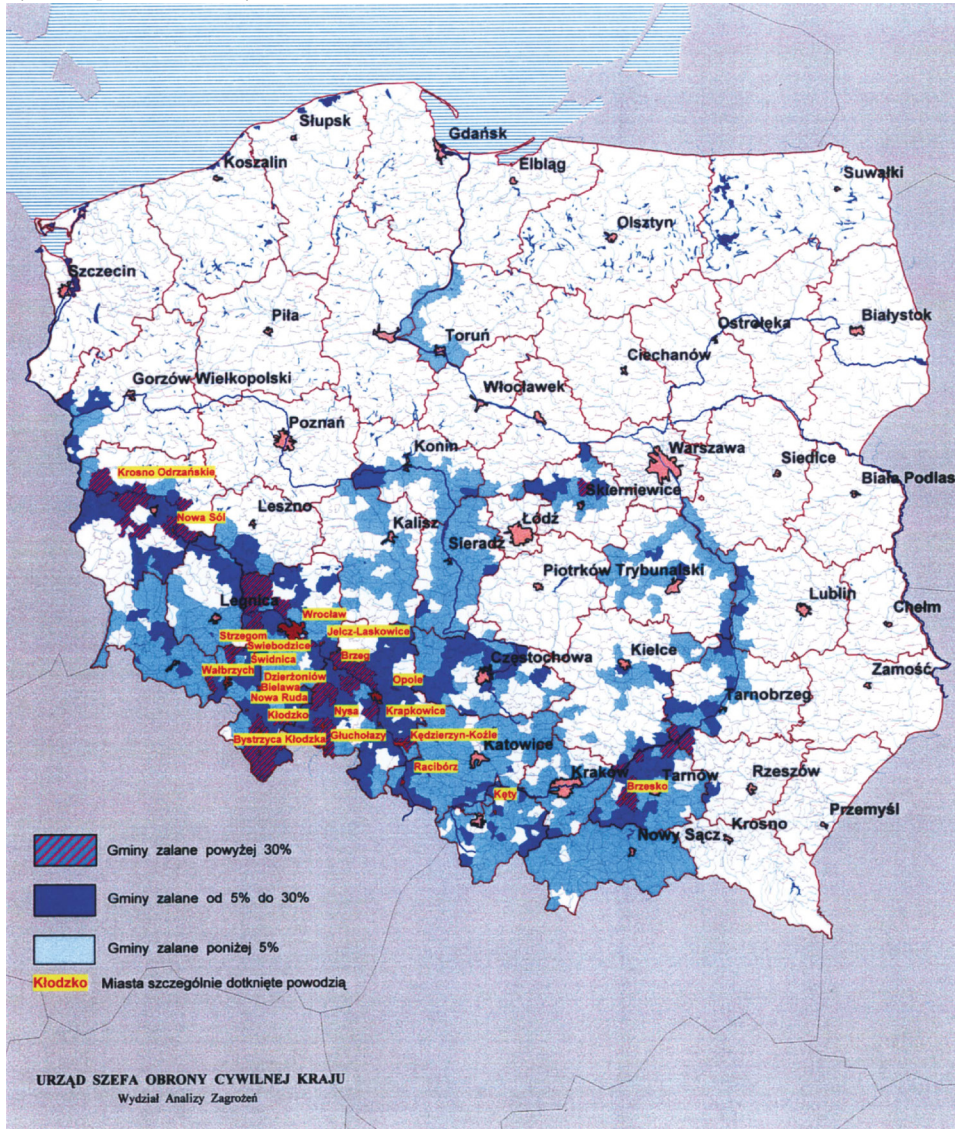
SKALA ZJAWISKA W POLSCE

Według danych Komendy Głównej PSP, najczęściej występującymi w Polsce katastrofami naturalnymi są: intensywne opady deszczu powodujące podtopienia i powodzie oraz silne wichury i lokalne trąby powietrzne. Analizując natomiast dane biuletynu „Marsh”² okazuje się, że w przypadku Polski „katastrofy, które powinny budzić najczęściej niepokoju, oprócz wymienionych wyżej to: gradobicia, wysokie ujemne temperatury i wyładowania atmosferyczne”. Dodatkowo w ostatnich latach zauważono tendencję rosnącą w ilości występujących katastrof naturalnych, które mają także większą intensywność niż kiedyś. Doprowadza to do ciągłego pogłębiania trudności finansowych rolnictwa. Przy czym takie zjawiska charakteryzują się dużą dynamiką stąd też często dochodzi do sytuacji nieprzewidywalnych, czyli tych, „których wystąpienie nie jest spowodowane żadnymi prawidłowościami”³, co niewątpliwie zwiększa problem radzenia sobie z niesprzyjającymi warunkami. Wyjaśnienia tak szybkich przeobrażeń katastrof naturalnych upatrywać

należy w zmianach klimatycznych, które odpowiedzialne są także za tegoroczne, blisko 2-tygodniowe przyśpieszenie zbiorów zbóż. Największa katastrofa naturalna w Polsce, nazwana powodzią tysiąclecia, wydarzyła się w lipcu 1997 roku i objęła południową i zachodnią Polskę, Czechy, wschodnie Niemcy, północno-zachodnią Słowację oraz wschodnią Austrię. Intensywne opady deszczu spowodowały gwałtowny przybór wód i zalanie 1362 miejscowości, wśród nich wielu miast, między innymi Opola, Wrocławia, Kłodzka, Nysy i Raciborza. Kataklizm dotknął 25 ówczesnych województw (rys. 1). Zginęły 54 osoby, a około 1500 rodzin straciło dach nad głową. Straty materialne zostały oszacowane na 3,5 mld dolarów. Ewakuowano blisko 200 tysięcy osób. Zniszczone zostało 4 tysiące mostów, 613 kilometrów wałów przeciwpowodziowych i 700 tysięcy hektarów upraw, co stanowiło blisko 40% obszaru użytków rolnych dotkniętych kataklizmem i ok. 4% obszarów rolnych ogółem w Polsce.

Choć była to jedna z największych katastrof naturalnych w historii polskiej, należy pamiętać, że powódzie nawiedzają nasz kraj regularnie. Kolejną klęską żywiołową, o której w ostatnich latach coraz częściej słyszymy, to katastrofalne w skutkach gradobicia. Lodowe kule o średnicy kilku centymetrów, spadające z prędkością 140km/h, mogą poczynić bardzo duże zniszczenia. Wybijają szyby w oknach, wgniatają karoserię aut, dziurawią dachy, a przede wszystkim niszczą uprawy.

Rys. 1. Mapa terenów zalanych w Polsce



Źródło: Raport został opracowany przez Grupy Robocze ds. Powodzi i Nadzwyczajnych Zanieczyszczeń, Dorzecze Odry POWÓDŹ 1997, Międzynarodowa Komisja Ochrony Odry przed Zanieczyszczeniem, Wrocław 1999.

Ten rodzaj kłęski naturalnej należy do grupy sytuacji nieprzewidywalnych, ponieważ nie potrafimy przewidzieć, kiedy dokładnie się wydarzy, co uniemożliwia podjęcie jakiegokolwiek reakcji. W Polsce gradobicia najczęściej pojawiają się w górach, gdzie dni z gradem w ciągu każdego roku jest nawet kilkanaście. Na nizinach grad pojawia się średnio cztery razy w ciągu 12 miesięcy, głównie na południu, wschodzie i północy kraju. Możemy wyróżnić dwa szlaki gradowe. Jeden rozciąga się od Śląska przez Małopolskę i Podkarpacie po Ziemię Świętokrzyską, Lubelszczyznę i Mazowsze. Drugi zaś od środkowego Pomorza po północno-wschodnie wybrzeże. Przykładem poważnego w skutki gradobicia, niosącego znaczne straty materialne jest sytuacja z roku 2012, kiedy zniszczone zostały wszystkie tunele szklarniowe jednego z największych hodowców warzyw w województwie świętokrzyskim, odbierając mu tym samym jedyne źródło dochodów. Podobne, krytyczne wydarzenia można zaobserwować coraz częściej także w innych częściach Polski.

Rolnik zostaje pozbawiony środków do życia i możliwości osiągania dochodów, a także często (jeżeli nie zazwyczaj) nie posiada on także oszczędności. Na podstawie analizy rent ekonomicznych przeprowadzonej na danych z modelu input-output dla Polski w latach 1995, 2000, 2005⁴ zauważalna jest nieefektywność mechanizmu alokacji rynkowej. „Badanie to wykazało, że w długim okresie nastąpił drenaż nadwyżki wypracowanej w sektorze rolnym poprzez mechanizm kształtowania się cen towarów sprzedawanych i nabywanych przez rolników (tzw. nożyce cenowe). Szacuje się, że w hipotetycznym cyklu koniunkturalnym trwającym 10 lat średniorocznie 7-8% realnej produkcji globalnej sektora żywnościowego podlegało drenażowi”. Jak wskazuje W. Począta⁵, kolejną przyczyną niskich dochodów rolników (na tyle niskich, że nieopowalających na ewentualne zabezpieczenie przed kłęskami żywiołowymi) jest „strukturalna nieefektywność tego sektora gospodarki”. Spowodowane jest to niekorzystną strukturą agrarną gospodarstw rolnych w Polsce – ok. 80% z nich

dysponuje powierzchnią użytków mniejszą niż 10 ha, a wykorzystywane w nich czynniki produkcji cechują się niższą produktywnością. Dochody uzyskiwane przez rolników są znacząco niższe w stosunku do dochodów uzyskiwanych w innych gałęziach gospodarki,⁶ a kłęski naturalne, pogłębiają dysparytet dochodowy, doprowadzając w skrajnych przypadkach do całkowitego pozbawienia rolnika dochodów.

SPOSOBY NIWELOWANIA SKUTKÓW KŁĘSK ŻYWIOŁOWYCH

W latach 1993-2012 roku Polska usytuowała się na 63. pozycji krajów najbardziej doświadczonych przez kłęski żywiołowe, głównie z powodu znacznej liczby ofiar mrozów oraz w mniejszej skali na skutek wichur i powodzi. Natomiast w roku 2012 zajęliśmy 54. pozycję. Warto podkreślić, że Polska, w przeciwieństwie do krajów zachodniej Europy, nie wdrożyła założeń Europejskiej Platformy Adaptacji Klimatycznej. W naszym kraju w latach 1993-2012 średnia liczba zgonów na skutek kłęsk żywiołowych wyniosła 0,14 na 100 tysięcy mieszkańców, co daje 86 miejsc. Dla porównania na Słowacji było to 0,08, w Czechach i na Litwie 0,09, a w Niemczech 0,58.

Nie ulega wątpliwości, iż nie ma fizycznej możliwości zapobiegania kłęskom naturalnym, w związku z ich nieprzewidywalną naturą. Zapobiegać można natomiast skutkom tych zjawisk. Człowiek z prawami natury zmagać musiał się od początków dziejów, gdyż pogoda, lepsza czy gorsza, towarzyszyła człowiekowi od zawsze, a on nauczył się ją jedynie, w pewnym stopniu prognozować, dzięki czemu może pojąć próbę adaptacji do zmieniających warunków zewnętrznych.

Z uwagi na skalę kłęsk żywiołowych związanych z pogodą, nie istnieje możliwość odniesienia się do wszystkich przypadków, dlatego omówione zostaną te, które odgrywają znaczącą rolę dla Polski. Najistotniejsze i najczęstsze wydają się być, jak już powiedziano, powódzie i ujemne temperatury. Mówiąc o sposobie walki ze skutkami tej kłęski naturalnej skupić należy się na sferze technicznej (strukturalnej), do której zaliczamy głównie:

- „budowę zbiorników referencyjnych,
- budowę wałów przeciwpowodziowych,
- budowę kanałów ulgi,
- budowę polderów przepływowych”⁷

Większość tych przedsięwzięć wymaga poniesienia nakładów inwestycyjnych ze strony państwa, co niejednokrotnie jest przyczyną ich niestosowania, doprowadzając do problemów gospodarczo-społecznych wynikających z wystąpienia niebezpieczeństwa.

Kolejną klęską naturalną, odgrywającą znaczącą rolę w klimacie umiarkowanym są długotrwałe ujemne temperatury, bądź też wyjątkowo zimne poranki w okresie zakwitania owoców. Kilkustopniowe ujemne temperatury pojawiające się w połowie maja, tzw. zimni ogrodnicy (zimna Zośka), mogą doprowadzić do utraty znacznej części upraw, a co za tym idzie do osiągnięcia jeszcze niższych dochodów przez rolnika. Sposób radzenia sobie z tego typu klęską naturalną zależy od poziomu innowacyjności na danym terenie. Najczęściej stosowanym zabiegiem jest rozpalanie ognisk w sadach, w celu wypychania zimnego powietrza. Czynność ta wymaga szeregu zabiegów organizacyjnych, jakimi są powiadomienie straży pożarnej o celowym wzniesieniu ognia i uzyskaniu zgody na takie działanie, dostarczeniu wymaganych materiałów, niezbędnych do ogrzania tak dużych obszarów, co wiąże się oczywiście z dodatkowymi kosztami poniesionymi w toku produkcyjnym. Wymaga także rozważenia w działaniu, gdyż niesie realne niebezpieczeństwo utraty majątku w przypadku wystąpienia pożaru. W ostatnich latach popularna stała się budowa prowizorycznych wiatraków, napędzanych mocą ciągnika siodłowego, które mają także za zadanie wypychanie zimnych mas powietrza. Sposób wydaje się bardziej praktyczny, wygodny i bezpieczny niż rozpalanie ognisk, aczkolwiek doświadczenie pokazuje, że jest też mniej skuteczny. Do innych występujących w Polsce klęsk żywiołowych należą: gradobicie, trzęsienia ziemi, huragany. Skutkiem tych zjawisk nie sposób jednak zapobiegać. Zmusza to organy państwowe do zainteresowania sektorem rolnym, produkującym dobro strategiczne, jakim jest żywność, zwłaszcza w warunkach klęski żywiołowej. Zainteresowanie to powinno się objawiać specjalnie wyznaczonym budżetem dającym możliwość pokrycia, choć w pewnym stopniu, strat poniesionych przez rolnika. Jak ogłosił Bank Światowy, w ciągu 32 lat klęski żywiołowe w różnych regionach świata kosztowały już prawie 4 tryliony dolarów, a 74% tej kwoty to bezpośredni skutek ekstremalnych zjawisk atmosferycznych. Z biegiem lat liczba kataklizmów rośnie, zwiększając także straty materialne. Jeszcze w latach 80. ubiegłego wieku średnio każdego roku straty związane z klęskami żywiołowymi sięgały 50 miliardów dolarów, natomiast w ciągu ostatniej dekady zwiększyły się aż czterokrotnie. Jak zatem sytuacja wygląda w Polsce? W roku obecnym Minister Administracji i Cyfryzacji zatwierdził propozycję podziału środków z rezerwy celowej budżetu państwa na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych, dla województw na usuwanie skutków katastrof naturalnych w infrastrukturze technicznej jednostek samorządu terytorialnego, a przedstawia się ona następująco:

- 491 mln zł dla samorządów na usuwanie skutków klęsk żywiołowych, głównie powodzi

- 129 mln zł na remont wałów przeciwpowodziowych
- 58,7 mln zł na likwidację osuwisk

W ramach dofinansowania na usuwanie skutków klęsk żywiołowych najczęściej otrzymały najbardziej poszkodowane w ostatnich latach województwa: małopolskie – 152 mln zł (131 gmin, 16 powiatów i województwo), dolnośląskie – 100 mln zł (59 gmin, 11 powiatów), śląskie – 98 mln zł (40 gmin, 7 powiatów oraz województwo) i podkarpackie – 59 mln zł (118 gmin, 21 powiatów i województwo). Z innych województw największe kwoty przypadły: świętokrzyskiemu – 31 mln zł (49 gmin i 9 powiatów), lubelskiemu – 15 mln zł (34 gminy i 2 powiaty), mazowieckiemu – 14 mln zł (14 gmin i 9 powiatów). Pozostałe województwa otrzymały łącznie prawie 22 mln zł. Ogółem już 548 samorządów uzyskało zapewnienia dofinansowania zadań związanych z usuwaniem skutków klęsk żywiołowych, głównie powodzi, jakie miały miejsce w ubiegłych latach. Poza tym rolnik ma prawo ubiegać się o sfinansowanie części poniesionych strat z funduszu sołeckiego (środki wyodrębnione z budżetu gminy) oraz aplikować o pomoc ze strony Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Częstym działaniem ARiMR jest wspieranie kredytu kłęskowego dla rolników, mającego na celu pomoc we wznowieniu produkcji. Rozwiązanie to jest jednak pomocne tylko w krótkim okresie. Istnieje duże niebezpieczeństwo, iż rolnika nie będzie stać na spłatę zaciągniętego kredytu, a dla pokrycia odsetek będzie zmuszony zaciągnąć kolejną pożyczkę. Alternatywnym rozwiązaniem są ubezpieczenia nieobowiązkowe. Choć oferty dla rolników są relatywnie korzystne, z uwagi na osiągnięcie niskich dochodów niewielki odsetek decyduje się na taki krok. Dodatkowo analiza danych dotyczących ubezpieczenia OC rolników w latach 2006-2011 wskazała, że „najmniejsza wypłata za roszczenie przeznaczone w 2006 roku wyniosła 11,1 zł. (...) W latach 2007-2011 średnia wypłata za roszczenie wahała się w granicach 16,9-19,5 zł. (...) Wskaźnik szkodowości tylko w 2006 roku nie przekroczył 42%. Z kolei w latach 2007 i 2008 jego poziom był znacznie wyższy, przyjmował odpowiednio 62,48% i 60,22%”.⁸ Wskaźnik częstości szkód przedstawia z kolei, że w latach 2007-2011 na każde 1000 zawartych polis wypłacone zostały średnio 3 roszczenia. Wobec powyższego ubezpieczenia nie wydają się być dla rolników korzystnym rozwiązaniem. W kwestii możliwości uzyskania relatywnie wyższych dochodów w obliczu klęski żywiołowej zdania są podzielone. Wspomniany na wstępie efekt Kinga zakłada, że rynek powinien zgłosić popyt na poziomie podobnym do okresu sprzed klęski, natomiast podaż zostanie zdecydowanie zmniejszona z uwagi na negatywny szok podaży. Efekt Kinga nie zakłada jednak możliwości importu żywności z terenów niedotkniętych klęską, co pozwala dostawcom na zgłoszenie konkurencyjnych cen towarów.

PODSUMOWANIE

Katastrofy naturalne stanowią coraz częstszy problem, z jakim musi borykać się Polska. Nie ulega wątpliwości, iż stan klęski żywiołowej jest niekorzystną sytuacją dla całego kraju, aczkolwiek poniesione straty w sektorze surowcowym zdecydowanie przewyższają szkody w innych działach gospodarki. Trudna sytuacja ekonomiczna polskich gospodarstw, potęgowana występowaniem klęsk naturalnych, systematycznie obniża stopę życiową rolnictwa. Do najczęściej występujących katastrof naturalnych zalicza się intensywne opady deszczu, silne wichury, lokalne trąby powietrzne, gradobicia oraz wysokie ujemne temperatury. Kataklizmom człowiek nadal nie potrafi zapobiegać, można natomiast podjąć próbę niwelacji strat. Do takich działań należy np. różnorodna ochrona owoców przed zimnymi masami powietrza, czy wykupywanie ubezpieczeń nieobowiązkowych. Zabiegi te wiążą się z dodatkowymi kosztami, które obniżają osiągnięte przez rolników korzyści finansowe. Po wystąpieniu klęski żywiołowej, odbierającej dochody rolnikowi i jednocześnie uniemożliwiającej dalsze ich osiągnięcie często jedynym rozsądnym rozwiązaniem, pozwalającym wznowić produkcję, okazuje się zaciągnięcie kredytu, z którym występuje zagrożenie związane z trudnościami w jego spłacie, również pomoc ze strony funduszy sołeckich nie pokrywa w pełni poniesionych strat. Polska jest krajem, w którym ma miejsce wiele klęsk żywiołowych, wobec czego należy rozwijać system wspierania rolnictwa i dochodów rolniczych, mając na uwadze, że likwidacja jednego miejsca pracy w sektorze rolnym prowadzi do utraty dwóch, trzech miejsc pracy w kolejnych gałęziach gospodarki.

Bibliografia

1. HĘCKA A., ZIMOWSKI M., Ryzyka pogodowe, [w:] Ryzyka globalne okiem naszych ekspertów, „Marsh” 1/2014.
2. Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej.
3. Raport został opracowany przez Grupy Robocze ds. Powodzi i Nadzwyczajnych Zanieczyszczeń, Dorzecze Odry POWÓDZ 1997, Międzynarodowa Komisja Ochrony Odry przed Zanieczyszczeniem, Wrocław 1999.

Przypisy:

1. Zgodnie z ustawią z dnia 18 kwietnia 2002 roku o stanie klęski żywiołowej, przez klęskę żywiołową rozumie się „katastrofę naturalną lub awarię techniczną”, gdzie katastrofa naturalna oznacza „zdarzenie związane z działaniem siły natury, w szczególności wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, długotrwałe występowanie ekstremalnych temperatur, osuwiska ziemi, pożary, susze, powodzie, masowe występowanie szkodników, chorób roślin lub zwierząt...”.
2. Ryzyka globalne okiem naszych ekspertów, „Marsh” 1/2014
3. [red.] LORENC H., Klęski żywiołowe a bezpieczeństwo wewnętrzne kraju, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2012.
4. CZYZEWSKI B., MRÓWCZYŃSKA-KAMIŃSKA A., Przepływy międzygałęziowe i podział rent w sektorze rolno-żywnościowym w Polsce w latach 1995-20, „Ekonomista” Nr 2/2011
5. POCZTA W., Przemiany w rolnictwie ze szczególnym uwzględnieniem przemian strukturalnych. [w:] Polska wieś 2012. Raport o stanie wsi. Wydawnictwo naukowe SCHOLAR, Warszawa.
6. NURZYŃSKA I., Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich. Uwarunkowania, bariery, instrumenty wsparcia, IRWiR PAN 2013.
7. KZGW, Wdrażanie Dyrektywy Powodziowej w Polsce wpływ na planowanie i zagospodarowanie przestrzenne, 31 lipca 2013r.
8. GAWRONSKA A., Obowiązkowe ubezpieczenia majątkowe, „Więsi i Rolnictwo” 3(156)/2012.

KRYZYSY EKONOMICZNE jako źródła łamania postaw etycznych w sektorze finansowym



Karolina Gębska
karolina.gebska@interia.pl

Zarządzenie
Uniwersytet Zielonogórski

Opiekun naukowy:
dr Jerzy Kaźmierczak
Recenzent:
dr Paweł Szudra



KRYZYSY EKONOMICZNE JAKO ŹRÓDŁA ŁAMANIA POSTAW ETYCZNYCH W SEKTORZE FINANSOWYM

Nauki ekonomiczno-społeczne od lat zmagają się z problemem kryzysów ekonomicznych o zasięgu globalnym. W historii nowożytnej ekonomii pierwszym z nich był

kryzys, który nastąpił po II Wojnie Światowej. Receptą na jego złagodzenie okazał się Plan Marshalla, jednak aktualna sytuacja na świecie wskazuje, że zabieg ten miał charakter krótkookresowy (doraźny). Co więcej, plan pomocy finansowej dla krajów pogrążonych w kryzysie po II wojnie światowej okazał się kamieniem milowym dla organizacji pielęgnujących współpracę międzypaństwową. W kontekście Planu Marshalla chodzi tu

o OECD, ale w dalszej perspektywie tendencja ta była rozwijana. W ten sposób powstała Unia Europejska. To właśnie w niej kryzys finansowy charakteryzuje się dużą i szkodliwą dla jej członków płynnością (tempo rozprzestrzeniania się między krajami).

Cytując za źródłem, klasyczna teoria kryzysów finansowych wyjaśnia, że „kryzysy zawsze były powodowane przez nadmiar – nadmiar natury często pieniężnej, który prowadzi do ożywienia i nieuniknionego załamania”¹. Finanse namacalnie są synonimem kapitału, jednak za decyzjami o jego lokowaniu stoi człowiek i jego decyzje, prawa psychologii. Człowiekiem, a co za tym idzie pieniądzem, można manipulować. Do takich „gier” finansowych dochodzi na rynku walutowym (FOREX – Foreign Exchange). Nazywamy to „spekulowaniem”, wywołując zaistnienie różnorodnych praw psychologii grupowej (np. zjawisko owczego pędu – uzasadnienie *run’u* na franka szwajcarskiego w 2011 roku, chaosu medialnego, a w dłuższej perspektywie awersji potencjalnych kredytobiorców do kredytów walutowych).

W ekonomii istnieje problem dąmy pik. Działania związane z tym zjawiskiem tłumaczy się jako jedną z przyczyn obecnego kryzysu finansowego. Funkcją tej karty w sektorze finansowym pełnią obligacje, które zabezpieczone są kredytami hipotecznymi, a niosą za sobą bardzo duże ryzyko finansowe. Określa się je „złymi pożyczkami”, ponieważ stanowiły one zabezpieczenie kredytów, ale nie można było zlokalizować ich miejsca.² Uściślając, instrumentem finansowym, który powoduje spiralę ryzyka operacji finansowych są kredyty *subprime*. Jest to narzędzie, którego stopa procentowa jest na poziomie wyższym niż standardowa stopa procentowa ustalona dla tego segmentu kredytowego. Kredyt ten z założenia przeznaczony jest dla „nierzetelnych kredytobiorców”, co oznacza, że kieruje się go do ludzi, którzy nie mają dostatecznej orientacji w świecie finansów³. Tu pojawia się kwestia etyki. Czy takie działanie jest dobre dla konsumenta? Sprzedawca i specjalista w dziedzinie produktów bankowych bez problemu sprzeda taki kredyt, kredytobiorca natomiast pozostanie nieświadomy ryzyka, jakie na nim ciąży, co oznacza, że jest bardzo podatny na oszustwa. Przedstawione przykłady wskazują, że istnieje duża potrzeba etycznego biznesu. Są ludzie, którzy chcą nad nim pracować, lecz nie przynosi to miarodajnych skutków. Jedną z instytucji powołanych dla normowania i pilnowania kwestii etycznych w sektorze bankowym jest Komisja Etyki Bankowej. Jest to instytucja, która powstała z inicjatywy Związku Banków Polskich. Pełni ona funkcję „anioła stróża” nad operacjami dokonywanymi w sektorze bankowym. Misją organu jest, aby ludzie oraz działania przez nich wykonywane były zgodne z normami powszechnie uznawanymi

za etyczne⁴. Alternatywą, która cechuje się dużymi możliwościami rozwoju, kładzie duży nacisk na kwestie etyczne w biznesie, a jej słowem – kluczem jest społeczna odpowiedzialność biznesu (CSR).

Firmy, aby odbić się od kryzysu i odzyskać zaufanie konsumentów, muszą działać przemyślnie, strategicznie i perspektywicznie. Tutaj właśnie znajduje się miejsce dla CSR, czyli Corporate Social Responsibility. Nauka ta, wciąż nieodkryta dla przeciętnego konsumenta nieinteresującego się ekonomią, kryje w sobie szereg rozwiązań i narzędzi. Ministerstwo Gospodarki definiuje ją jako „odpowiedzialne i etyczne postępowanie biznesu względem grup społecznych, na które oddziałuje z możliwie największym poszanowaniem środowiska przyrodniczego”. Definiując CSR, Ministerstwo Gospodarki zwróciło uwagę, iż czynnikiem zwiększającym zainteresowanie tym modelem jest samoregulacja biznesu w kierunku większej koncentracji na postawach etycznych, eliminowaniu korupcji i potępianiu działań sprzecznych z ogólnie przyjętymi normami⁵.

CSR cechuje się podejściem strategicznym, dlatego też jej elementem jest strategia zrównoważonego rozwoju, której jednym z trzech filarów jest zrównoważony wzrost gospodarczy. Stanowi to przeciwwagę dla przyczyn kryzysu finansowego, których elementem jest czynnik ludzki, a dokładniej – nieumiarkowana chciwość.

„Czarny wtorek” jest tego doskonałym przykładem, a raczej nadmierna ilość osób inwestujących na giełdzie motywowana wciąż rosnącą banką mydlaną. To wydarzenie dało początek Wielkiemu Kryzysowi Światowemu. Krachy na amerykańskiej giełdzie łączą się z sektorem bankowym. Inwestorzy potrzebujący środków do kolejnych inwestycji, napędzając tym samym bankę spekulacyjną, zaciągali kolejne kredyty, wierząc, że zwroty z inwestycji pokryją ich zobowiązania. Było inaczej. W efekcie zbankrutowało kilka banków. Takie postępowanie wobec interesariuszy z pewnością nie jest społecznie odpowiedzialne, a dbanie o relacje z interesariuszami i ich bezpieczeństwo jest jedną z domen CSR. To, jaki jest partner biznesowy dla swojego współpracownika stanowi o jego wiarygodności, a co za tym idzie, o zaufaniu społecznym do instytucji.

Historia amerykańskich kryzysów finansowych wskazuje, że w takiej sytuacji konieczny okazał się interwencjonizm państwowy, który wynikał z opiekuńczej funkcji państwa. Politykę sprzyjającą krótkookresowemu odbiciu się od kryzysu zastosował prezydent F.D. Roosevelt. Zatrzymała ona pasmo wciąż zbankrutujących kolejno po sobie banków. Prawo, które wprowadził w marcu 1933 r. pozwalało na otwieranie nowych banków

– „zdrowych” instytucji, które udzielały pożyczek pod nadzorem Skarbu Państwa (operacje repo). Dzięki temu blisko 75% banków, które zbankrutowały, zostało otwartych ponownie.⁶

Inwestorzy giełdowi, realizując potrzeby społecznej odpowiedzialności, lokują swój kapitał zgodnie z tzw. strategią HIP⁷. Jej twórcą jest Paul Herman. Analiza rozpatruje firmy pod kątem: zdrowia, dobrobytu, środowiska, równości i zaufania. Jest ona rozwinięciem metody ESG, która zakłada analizę czynników pozafinansowych: ład korporacyjny, ochronę środowiska i wpływ społeczeństwa⁸. Zaletą takiej analizy jest nie tylko dogłębna analiza spółek, ale również możliwość dokonania przez inwestora samodzielnej oceny, czy inwestycja jest opłacalna i jakie perspektywy ma firma, w którą chce on zainwestować. To także szansa na inne spojrzenie na inwestycje, ponieważ pozwala znaleźć w nich kontekst etyczny, a co za tym idzie – dysponować kapitałem wedle sumienia inwestora.

Społeczna odpowiedzialność biznesu przejawia się także w branży bankowej. Kryzys ekonomiczny trwający od 2008 r. nadwyrężył zaufanie polskiego klienta do instytucji, które powinny się nim cieszyć. Nie z przypadku powstało powiedzenie „masz to jak w banku!”. Dobrym przykładem są klienci „nabici w BRE Bank”. W tym przypadku bank manipulował wysokością stóp procentowych. Reagował tylko wtedy, gdy kurs franka szwajcarskiego rósł, co było okazją do podniesienia stóp procentowych. Odpowiedzią klientów było utworzenie stowarzyszenia, którego głównym celem było stworzenie zbiorowego pozwu przeciw bankom⁹. W opisaną sytuację znajdujemy przykład nie tylko z finansów, ale też z CSR, a dokładniej – z zarządzania relacjami z interesariuszami.

Przedstawiony powyżej BRE Bank, jak się okazuje, wyciągnął wnioski ze swojej dotychczasowej działalności i angażuje się w działania na rzecz odpowiedzialnego biznesu. Bank ten pełni funkcję Partnera Strategicznego Forum Odpowiedzialnego Biznesu – fundacji propagującej odpowiedzialny biznes i promującej dobre praktyki w zakresie CSR. Z działalności banku narodził się specjalny organ, który ma wypełniać zadania promujące społecznie odpowiedzialny biznes – Fundacja BRE Banku. BRE Bank w swojej działalności postawił na priorytet przejrzystości, jako jeden ze swoich celów. Dlatego też rokrocznie sporządza Raporty Odpowiedzialności Społecznej. Dokument ten ma poświadczать, że bank pielęgnuje działania społecznie odpowiedzialne, jak również dba o relacje z interesariuszami, ponieważ oni są elementem CSR, a relacje z nimi kształtowane są ze szczególną starannością¹⁰.

Przedstawione przykłady wskazują, że istnieje duża potrzeba etycznego biznesu, są ludzie, którzy chcą nad nim pracować, lecz nie przynosi to miarodajnych skutków. W USA powstała specjalny dokument państwowy – FCPA. Jest to Ustawa o Zagranicznych Praktykach Korupcyjnych. Ustawa ta ma za zadanie zakazać nielegalnych płatności między USA a innymi krajami. Przez nielegalne płatności rozumiane są tu wszelkie działania korupcyjne, ustalenia lub płatności, które nie zostały zarejestrowane w dokumentacji rachunkowej żadnej ze stron („czerwone flagi”). Firmy, które nie przestrzegały tejsze ustawy zostały pociągnięte do odpowiedzialności w wielu procesach sądowych, w których otrzymały bardzo duże kary finansowe lub zakaz prowadzenia działalności gospodarczej. Wpłynęło to również na sektor bankowy, ponieważ kolejno tracił on swoich klientów – bezpośrednio poprzez zamykanie przedsiębiorstw lub pośrednio, kiedy nałożone wysokie kary sprawiły, że firmy traciły płynność finansową.¹¹

Obecnie wdrażana jest w organizacjach, również w sektorze bankowym, polityka *compliance*. Związana jest ona z otoczeniem prawnym przedsiębiorstwa. Jest to forma audytu i konsultingu, która dotyczy całego otoczenia przedsiębiorcy¹². Polityka ta ma szczególne zastosowanie zwłaszcza po kryzysie w 2008 r., ponieważ jej głównym zadaniem jest chronić firmy od ryzyka przy podejmowaniu decyzji. Miejsce społecznej odpowiedzialności biznesu przejawia się w tym, że jest to polityka, która dba o prawidłowy przepływ informacji między interesariuszami, ponieważ wiadomości nierządno podawane i przekazywane są do nieodpowiednich osób. Niepoprawne zarządzanie informacją w firmie oraz dostawanie się poufnych wiadomości do otoczenia firmy również jest źródłem kryzysów. W bankowości polityka ta powinna działać dwutorowo: wewnątrz oraz zewnątrz. Wewnętrzna polityka opiera się na kodeksach etycznych firmy, normach, kulturze organizacyjnej, natomiast ta skierowana na zewnątrz firmy opiewa interesariuszy związanych z firmą przez wspólne relacje biznesowe oraz przeciwdziałania korupcji i działaniom nieetycznym w przedsiębiorstwie¹³.

W literaturze przedmiotu można znaleźć zasady prowadzenia działalności, które odpowiadają generowaniu zysku, wychodzeniu firmy z kryzysu oraz społecznej odpowiedzialności biznesu. Autor przytacza je w kontekście koncepcji wartości dla akcjonariuszy („korzyść pieniężna netto odnoszona przez właścicieli kapitału, z którego korzysta przedsiębiorstwo”) i wymienia 4 zasady prowadzenia biznesu, które te elementy prowadzenia działalności realizują. Tak więc kolejno następują po sobie:

- Korzyści związane z zezwoleniami na wydobycie.
- Mniejsze ryzyko wysokich cen surowców, mniejsze ryzyko zamknięcia fabryki z powodu sprzeciwów lokalnej społeczności i mniejsze ryzyko utraty licencji = uniknięcie wyższych cen surowców oraz, w najgorszym wypadku, zamknięcia fabryki cementu.
- Wyższa cena gruntów = wyższa wartość aktywów.
- Ekowydajność = niższe koszty operacyjne i lepsze wykorzystanie aktywów.¹⁴

Pozostaje jeszcze jedna kwestia, która wpisuje się w koncepcję wartości dla akcjonariuszy. Jest nim tzw. „tragedia wspólnego pastwiska” obecna w naukach o mikroekonomii. Jest to teoria mówiąca o tym, że jeśli zbyt bardzo dąży się do zysku, inwestując w sposób nieracjonalny, możemy osiągnąć duży zysk krótkookresowy, ale w skutek zbyt dużych strat społecznych może on być – w perspektywie długiego okresu – obciążony dużymi stratami (najpierw w kontekście społecznym, kolejno po nim nastąpi finansowy)¹⁵.

Kwestią, która łączy kontekst etyczny oraz amerykański kryzys finansowy z lat siedemdziesiątych są dwie ustawy: *Home Mortgage Disclosure Act-HDMA* (1975 r.) oraz *Community Reinvestment Act – CRA* (1997 r.). Te akty prawne miały ograniczyć skutki kryzysu finansowego spowodowanego przez sekurytyzację kredytów hipotecznych. Wprowadzały one raportowanie i analizę rynku kredytów hipotecznych. Dzieliły one kredytobiorców ze względu na płeć, wiek, rasę, dochód oraz pochodzenie geograficzne, co w warunkach amerykańskich wiązało się jednoznacznie z kategoryzacją ich ze względów rasowych. Efektem tego było ograniczenie dostępności tego rodzaju kredytów dla mniejszości narodowych oraz miało ono niewątpliwie wydźwięk antyrasistowski.

Pozostaje pytanie, czy takie działania łączące względy polityczne i ekonomiczne są zgodne z normami etycznymi, kiedy to priorytetem funkcjonowania państwa powinna być niezależność funkcji ekonomicznej państwa i realizacji celów politycznych? Wyżej opisane operacje dokonywane przez państwo doprowadziły do tego, że określone grupy społeczne zyskały większy dostęp do kredytów. Tylko czy tym posunięciem (segregacją „konsumentów” instrumentów finansowych) państwo nie spopularyzowało podziałów społecznych? Działania te były „zabarwione” politycznie: zdobywanie poparcia w wyborach, łagodzenie nierówności społecznych. Sankcje, jakie groziły bankom za niedostosowanie się do założeń ustaw doprowadziły do zaniżenia standardów względem niższych grup społecznych, a co za tym idzie, zaniżenia standardów całego rynku subprime.¹⁶

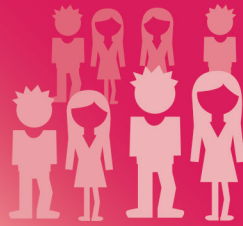
Pod kątem oszustw i malwersacji finansowych zaistniało jeszcze jedno pojęcie: defraudacja środków pieniężnych. „Ofiarą” takich działań był Bank Societe Generale, który przez defraudację swojego pracownika – Jerome Kerviel – utracił 7 mld euro. Kontekst etyczny przejawia się tu nie tylko w lojalności pracownika w stosunku do swojego pracodawcy, ale też przez brak umiejętnego przewidzenia skutków, jakie jego szkodliwe działania miały zarówno dla organizacji jako jednostki, jak i dla ludzi – współpracowników, którzy poprzez zadłużenie banku, w którym pracowali stali się ofiarami redukcji kosztów i oszczędności.

Zjawiskiem, które spopularyzował kryzys finansowy jest brak wzajemnego zaufania. Począwszy od państwa, przez instytucje finansowe, na konsumentach kończąc. Każde z tych ogniw kryzysu gospodarczego utraciło „coś”, co sprawiło, że nastawiły się one na własne działania, przyjmując zasadę, że działania uczciwe i zgodne z zasadami *fair play* kończą się na „czubku własnego nosa”. Winą za takie działania można obarczać ludzi tworzących kryzysy finansowe, ale osobą poszkodowaną w wyniku takich działań również będzie człowiek. Człowiek człowiekowi nierówny? Z pewnością przez wzrost indywidualizmu zaniknie kształtowanie zasad kultury pracy grupowej, nie zajdzie efekt synergii, a pamiętać należy, że nawet wieży Eiffla nie postawiła jedna osoba. Zachodzące zjawiska w sektorze finansowym, ich efekty (brak zaufania, lojalności, bezwzględna pewność siebie i koncentracja działań na jednej osobie) stają się źródłem kolejnych „zaburzeń” rynku finansowego, przez co to koło przyczynowo – skutkowe się zamyka.

Przypisy:

1. TAYLOR J.B. Zrozumieć kryzys finansowy. Wyd. Naukowe PWN. Warszawa 2010. s.23.
2. TAYLOR J.B. Zrozumieć kryzys finansowy. Wyd. Naukowe PWN. Warszawa 2010. s.38.
3. http://finansopedia.forsal.pl/wiki/Kredyt_subprime (10.01.2014. 23:00)
4. zbp.pl/dla-bankow/zespoly-rady-i-komitety/dzialania-w-obszarze-legislacyjno-prawnym/komisja-etyki-bankowej (10.01.2014. 23:15)
5. <http://www.mg.gov.pl/Wspieranie+przedsiębiorczości/Zrownowazony+rozwoj+poeczna+Odpowiedzialnosc+Przedsiębiorstw+CSR> (10.01.2014. 20:00)
6. <http://www.psz.pl/tekst-18621/Kryzysy-XX-wieku-Wielki-kryzys> (11.01.2014. 23:00)
7. <http://strefacsr.wordpress.com/2013/07/24/hip-human-impact-profit/> (28.12.2013. 19:20)
8. <http://www.agencjaratingu.pl/czym-jest-rating-ESG-ECPI/> (28.12.2013. 19:30)
9. <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Pozwali-BRE-Bank-wygrali-pierwsza-runde-2881381.html> (28.12.2013. 20:00)
10. odpowiedzialnybiznes.pl/pl/praktyka-csr/program-partnerstwa/partnerzy-strategiczni/bre-bank.html (12.01.2014. 23:00)
11. http://docs.commscope.com/Corporate/Q05838_FCPA_Anti_Bribery_Provisions_Polish_Final.pdf (11.01.2014. 23:30)
12. <http://www.newtrader.pl/compliance-%E2%80%93-93-przyszlosc-nowoczesnego-biznesu,1217,przedsiębiorczość.html> (12.01.2014. 18:30)
13. <http://www.karierawfinansach.pl/w-branz/artykul/compliance-co-oznacza-pojecie-compliance-w-finansach-i-bankowosci> (13.01.2014. 20:00)
14. LASZLO C. Firma zrównoważonego rozwoju. Wyd. Studio Emka. Warszawa 2008. s.72-74.
15. MANKI W.N.G., TAYLOR M.P. Mikroekonomia. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne. Warszawa 2009. s. 303.
16. WĄSKIEWICZ A. Ryzyko sekurytyzacji a kryzys finansowy. Oficyna Wydawnicza Szkoła Główna Handlowa w Warszawie. Warszawa.2011. s. 297-306.

9000 studentów
25 kół naukowych



550 pracowników



Wybitni absolwenci

Marek Belka, Witold Orłowski,
Jacek Saryusz-Wolski, Andrzej Sapkowski,
Jolanta Chetmińska, Krzysztof Candrowicz
i wielu innych

Kategoria A wg. MNiSW

Najwyższy poziom naukowy



NAJWIĘKSZY
z **12** WYDZIAŁÓW UŁ
7 INSTYTUTÓW
36 KATEDR
11 ZAKŁADÓW

15

kierunków
kształcenia

- ◀ ANALITYKA GOSPODARCZA
- ◀ ANALITYKA SPOŁECZNA
- ◀ EKONOMIA
- ◀ studia w j. angielskim EKONOMIA
- ◀ EKONOMIA EKOBIZNES
- ◀ EUROPEISTYKA
- ◀ FINANSY I RACHUNKOWOŚĆ
- ◀ GOSPODARKA PRZESTRZENNA
- ◀ INFORMATYKA
- ◀ INFORMATYKA I EKONOMETRIA
- ◀ LOGISTYKA
- ◀ MIĘDZYNARODOWE STOSUNKI GOSPODARCZE
- ◀ POLITYKA SPOŁECZNA
- ◀ PRACA SOCJALNA
- ◀ SOCJOLOGIA



Rada Biznesu

Największe firmy w regionie łódzkim

ASIA

	AZERBAIJAN
	CHINA
	INDIA
	ISRAEL
	JAPAN
	KAZAKHSTAN
	THAILAND
	MALAYSIA

EUROPE

	AUSTRIA		LATVIA
	BELARUS		LICHTENSTEIN
	BELGIUM		LITHUANIA
	BULGARIA		LUXEMBOURG
	CZECH REPUBLIC		MALTA
	CYPRUS		MOLDOVA
	CROATIA		NETHERLANDS
	DENMARK		NORWAY
	ESTONIA		PORTUGAL
	FINLAND		ROMANIA
	FRANCE		RUSSIA
	GERMANY		SLOVAKIA
	GREAT BRITAIN		SLOVENIA
	GREECE		SWITZERLAND
	HUNGARY		SPAIN
	ICELAND		SWEDEN
	IRELAND		TURKEY
	ITALY		UKRAINE

NORTH AMERICA

	UNITED STATES
	MEXICO

SOUTH AMERICA

	ARGENTINA
	BRASIL
	CHILE
	ECUADOR

Współpraca z zagranicą

50 lat
1965-2015



DOTACJE VS INSTRUMENTY ZWROTNE

Dlaczego Unia Europejska odchodzi od rozdawnictwa środków na rzecz wsparcia rewolwingowego



Aneta Żbik
aneta.zbik@interia.eu



Studia doktoranckie
Katedra
Przedsiębiorczości
i Polityki Przemysłowej
Uniwersytet Łódzki

Opiekun naukowy:
prof. Edward Stawasz

Członkostwo w Unii Europejskiej skutkujące objęciem polskich regionów wsparciem z budżetu polityki spójności stworzyło szansę nadrobienia społeczno-gospodarczych dysproporcji rozwojowych w stosunku do lepiej rozwiniętych obszarów Wspólnoty. Napływająca do Polski szerokim strumieniem pomoc finansowa umożliwiła w latach 2004-2013 realizację prawie 190 tys. projektów o wartości przekraczającej 315 mld PLN¹, w tym w perspektywie finansowej 2007-2013 ponad 102 tys. przedsięwzięć². W zależności od programu operacyjnego, typu i wielkości beneficjenta, rodzaju i miejsca realizacji inwestycji oraz podstawy prawnej udzielenia wsparcia finansowego biorcy pomocy mogli liczyć na dofinansowanie od 30 do 100 proc. wartości wydatków kwalifikowanych projektu. Przeważająca część wsparcia udzielona została w formie niepodlegających zwrotowi grantów. Szacuje się, iż w perspektywie 2007- 2013³ około 98 proc. środków budżetu unijnego⁴ zostało przekazanych beneficjentom w formie dotacji. Pozostałe 2 proc. środków polityki spójności

wsparło realizację inicjatyw dofinansowanych w formie zwrotnej tj. za pośrednictwem preferencyjnych pożyczek, poręczeń oraz kapitału załączkowego. Wsparcie rewolwingowe zostało zastosowane przede wszystkim w projektach inwestycyjnych realizowanych przez podmioty sektora MSP oraz inwestycjach miejskich prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego.

CO NAS CZEKA W NOWEJ PERSPEKTYWIE

Komunikaty Komisji Europejskiej, poparte publikacjami Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju⁵, jednoznacznie wskazują, iż w okresie programowania 2014-2020 znaczenie instrumentów odnawialnych wzrośnie. Zwiększenie ich roli, jako narzędzia pobudzającego wzrost gospodarczy, tworzenie nowych miejsc pracy oraz przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, jest następstwem pogorszenia koniunktury gospodarczej oraz kryzysu sektora finansów publicznych państw członkowskich Unii Europejskiej⁶.

Coraz wyraźniej demonstrowana niechęć płatników netto do wspierania rozwoju najbardziej ubogich regionów Wspólnoty wymusza zmianę w zakresie formy udzielania pomocy tj. stopniowe ograniczenie wsparcia dotacyjnego na rzecz instrumentów odnawialnych. Jak podkreślił podsekretarz stanu Paweł Orłowski jest to odpowiedź „na potrzeby jutra” bowiem wdrożenie wsparcia rewolwingowego umożliwi recyrkulację funduszy unijnych również po 2020 roku, kiedy to wsparcie finansowe dla Polski będzie znacznie niższe niż obecnie zakontraktowane środki⁷. Obecność instrumentów zwrotnych będzie najsilniej widoczna w projektach inwestycyjnych. Dodatkowo instrumenty znajdą zastosowanie w nowych obszarach, w tym m.in. efektywność energetyczna i odnawialne źródła energii⁸. W okresie programowania 2014-2020 obowiązywać będą nowe zasady wdrażania instrumentów finansowych umożliwiające łączenie przez dwóch form finansowania inwestycji. Wprowadzone mechanizmy stworzą szansę kumulacji w ramach jednej operacji (projektu) preferencyjnej pożyczki z jednoczesnym uzyskaniem

dotacji na spłatę odsetek od zaciągniętego zobowiązania⁹. Do chwili obecnej podmioty korzystające z unijnego wsparcia zwrotnego nie miały możliwości skorzystania z dofinansowania kosztów zaciągniętych zobowiązań (tj. łączenia dwóch mechanizmów pomocowych w ramach jednej interwencji).

Udział instrumentów zwrotnych w ogólnej wielkości wsparcia w Polsce w perspektywie finansowej 2014-2020 nie został do chwili obecnej określony. Wynika to w przeważającej części z trwających prac opracowywania i zatwierdzania programów operacyjnych, które przez najbliższe lata będą podstawą unijnych interwencji w polskich regionach oraz przeprowadzanych ocen ex ante, które zgodnie z postanowieniami Komisji Europejskiej¹⁰ będą stanowić podstawę wdrażania instrumentów finansowych. Ze wstępnych prognoz Komisji Europejskiej wynika, iż na wdrożenie instrumentów pozadotacyjnych przeznaczonych zostanie ok. 15 proc. środków budżetu polityki spójności¹¹.

INSTRUMENTY ZWROTNE A DOTACJE – ZALETY I WADY DWÓCH FORM FINANSOWANIA INWESTYCJI

Przewaga instrumentów pozadotacyjnych nad grantami nie ogranicza się jedynie do możliwości objęcia wsparciem polityki spójności większej liczby beneficjentów, ze względu na redystrybucję środków pomocowych, choć z punktu widzenia dawców pomocy rewolwing jest jego najistotniejszą zaletą (tzw. efekt mnożnikowy). Z przeprowadzonych na zlecenie Komisji Europejskiej analiz wynika bowiem, iż na bazie 1 EUR zainwestowanego we wsparcie zwrotne mogą powstać instrumenty odnawialne o wartości od 2 do 10 EUR¹². Powyższe wyniki jednoznacznie wskazują na znacznie wyższą efektywność pomocy unijnej wdrażanej na bazie instrumentów odnawialnych, w porównaniu ze wsparciem przekazywanym w formie dotacji. Stwarza to szansę realizacji priorytetów wspólnotowych przy niższych nakładach finansowych. Wyższą efektywność wydatkowania środków publicznych gwarantuje również obniżenie ryzyka inwestycji, związane z koniecznością przeprowadzenia przez beneficjenta szczegółowych analiz opłacalności przedsięwzięcia oraz wyboru potencjalnie najbardziej rentownej alternatywy inwestycyjnej, gwarantującej poziom zysku niezbędny do spłaty zaciągniętego zobowiązania. Istotną zaletą zwrotnych mechanizmów wsparcia jest również wzmocnienie zakresu współpracy pomiędzy sektorem publicznym i prywatnym. Zbudowane pomiędzy dwoma stronami zaufanie, w późniejszym okresie, może się okazać podwaliną partnerstwa publicznego-prawnego. W przypadku pogorszenia koniunktury gospodarczej i zaostrzenia przez instytucje sektora finansowego (m.in.: banki, towarzystwa kredytowe czy fundusze poręczeniowe lub

gwarancyjne) polityki kredytowej i poręczeniowej wdrożone w ramach polityki spójności mechanizmy zwrotnego finansowania mogą ułatwić podmiotom sektora MSP dostęp do kapitału, co może zapobiec osłabieniu działalności inwestycyjnej, łagodząc skutki recesji.

Kolejną zaletą wsparcia pozadotacyjnego jest ograniczenie problemu luki finansowej¹³ w sektorze MSP. Luka definiowana jest w literaturze, jako ograniczenie dostępu do finansowania zewnętrznego ekonomicznie uzasadnionych inwestycji dla pewnego podzbioru przedsiębiorstw, wynikające z niedoskonałości rynku. Problem dostępności kapitału inwestycyjnego dotyczy sektora MSP, w tym przede wszystkim mikro i małych przedsiębiorstw, u których wartość niezaspokojonego zapotrzebowania na kapitał wyniosła w 2012 r. ponad 11 mld PLN¹⁴. Z badań przeprowadzonych na zlecenie PARP w 2010 r. wynika, iż problem niedoboru kapitału dotyczy w szczególności podmiotów uruchamiających działalność oraz funkcjonujących na rynku krócej niż 2 lata¹⁵. Głównymi barierami w dostępie do zewnętrznego finansowania komercyjnego dla przedsiębiorstw zatrudniających poniżej 50 pracowników są: brak historii kredytowej, brak zdolności kredytowej oraz brak akceptowalnych przez potencjalnego pożyczkodawcę lub poręczyciela zabezpieczeń. Ułatwienie przedsiębiorcom dostępu do źródeł finansowania zwrotnego na wszystkich etapach rozwoju umożliwi realizację inwestycji, które w skali makroekonomicznej mają szansę przyczynić się do poprawy sytuacji społeczno-gospodarczej polskich regionów. Wartością dodaną inwestycji finansowanych z pozadotacyjnych instrumentów wsparcia jest budowanie historii kredytowej, mogącej stać się bazą pod realizację przyszłych strategii rozwojowych, które mogą mieć szansę na uzyskanie finansowania zewnętrznego ze źródeł komercyjnych.

Porównując rewolwingowe i bezzwrotne formy wsparcia finansowego ze środków polityki spójności należy zwrócić uwagę na problem zakłócenia konkurencji, który może występować w przypadku inwestycji objętych wsparciem dotacyjnym. Dzieje się tak, ponieważ dotacja, jako najtańsza forma finansowania, uprzywilejowuje wąską grupę podmiotów, których projekty zostały wyłonione do dofinansowania. Uzyskując grant na realizację inwestycji, biorca pomocy może zaoferować niższą cenę za wytwarzane produkty, świadczone usługi lub roboty od podmiotu, który przedsięwzięcie rozwojowe zmuszony był sfinansować z własnych środków lub z pożyczki zaciągniętej na warunkach rynkowych. Ma to znaczenie zwłaszcza wówczas, gdy rynek, na którym funkcjonują przedsiębiorcy jest nasycony¹⁶. Takie zagrożenie nie występuje w przypadku wsparcia zwrotnego ze względu na znikomy wpływ na zakłócenie konkurencji i wymianę handlową pomiędzy regionami Wspólnoty¹⁷.

Zastosowanie bezzwrotnej formy wsparcia projektów dofinansowanych w ramach polityki spójności umożliwia organom administracji rządowej i samorządowej lepszą kontrolę nad wspieranymi ze środków unijnych przedsięwzięciami niż ma to miejsce w przypadku funduszy zwrotnych. Opracowując zasady konkursu dotacyjnego instytucje sektora finansów publicznych odpowiedzialne za zarządzanie i wdrażanie programów pomocowych mają możliwość ustalania priorytetów wsparcia, wynikających z potrzeb regionu, za uwzględnienie, których beneficjenci na etapie oceny merytorycznej wniosków aplikacyjnych będą mogli uzyskać dodatkowe punkty (mogące zadecydować o przyznaniu grantu na realizację inwestycji)¹⁸. Ponadto w przypadku wsparcia bezzwrotnego instytucja udzielająca dofinansowania ma możliwość kontroli przedsięwzięcia w trakcie realizacji inwestycji oraz przez okres trwałości projektu¹⁹. Dotacja w krótkim okresie czasu poprawia kondycję finansową przedsiębiorstw ze względu na uzyskanie wsparcia kapitałowego, niewymagającego zwrotu oraz możliwość ograniczenia korzystania z instrumentów dłużnych, generujących dodatkowe koszty dla firm²⁰. W związku z powyższym znaczące ograniczenie możliwości dofinansowania projektów za pośrednictwem grantów może osłabić chęć przedsiębiorców do realizacji inwestycji prorozwojowych. Ponadto należy pamiętać, że stosowanie instrumentów zwrotnych jest uzasadnione wyłącznie w przypadku inwestycji generujących zysk. Realizatorzy projektów innowacyjnych, (mających największy wpływ na wzrost ich potencjału, a dzięki temu na rozwój regionu) obejmujących prace badawczo-rozwojowe, nawiązywanie i rozwijanie współpracy z innymi przedsiębiorstwami oraz sektorem nauki, ze względu na duże ryzyko realizacji przedsięwzięć i niepewność odnośnie rezultatów prowadzonych działań, raczej nie będą skłonni do zaciągania zwrotnych zobowiązań na realizację projektów prorozwojowych²¹. Powyższa prezentacja zalet i wad dwóch form wsparcia projektów unijnych wskazuje, iż zwrotne instrumenty finansowe są narzędziem umożliwiającym istotny wzrost efektywności wydatkowania środków unijnych, jednakże zakres i obszary ich stosowania powinny być ograniczone głównie do przedsięwzięć inwestycyjnych generujących nadwyżki finansowe, w tym przede wszystkim do projektów związanych ze wsparciem przedsiębiorczości sektora MSP, energetyki, energii odnawialnej, ochrony środowiska i gospodarki odpadami oraz transportu publicznego²². W pozostałych obszarach interwencji celowe wydaje się stosowanie wsparcia bezzwrotnego lub łączenia dwóch form finansowania.

INSTRUMENTY ZWROTNE WDRAŻANE W POLSCE

Pierwsze próby wykorzystania instrumentów zwrotnych w ramach polityki spójności

sięgają w Europie okresu programowania 1994-1999, w Polsce pierwszych lat członkostwa w strukturach unijnych. W latach 2004-2006, w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw (Poddziałanie 1.2.1 oraz 1.2.2), dokapitalizowano fundusze pożyczkowe kwotą ponad 324 mln PLN²³ oraz poręczeniowe kwotą ponad 366 mln PLN²⁴. Podniesienie kapitałów funduszy ułatwiło dostęp podmiotom sektora MSP do zewnętrznych źródeł finansowania inwestycji. W latach

korzyści wynikających z wdrażania publicznych instrumentów zwrotnych przedsiębiorcy wskazali: poprawę warunków kredytowania (20 proc.), zwiększenie dostępu do wsparcia finansowego oraz preferencje w zakresie zabezpieczeń (po 15 proc.). Zapytani o wybór i proporcje pomiędzy grantami a instrumentami zwrotnymi 62 proc. przedsiębiorców preferowało wsparcie bezzwrotne (dopuszczając możliwość równoległego wdrażania pomocy rewolwingowej), 25 proc. ankietowanych opowiedziało się za stosowaniem

przyczyniając się do efektywnego wykorzystania przyznanej Polsce pomocy finansowej oraz minimalizacji oporu biorców pomocy przed wykorzystywaniem pozadotacyjnych źródeł finansowania przedsięwzięć inwestycyjnych.

Tabela 1. Instrumenty zwrotne dostępne w ramach programów operacyjnych w latach 2007-2013

NAZWA PROGRAMU	FORMA POMOCY ZWROTNEJ
Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka	kredyt technologiczny z przeznaczeniem na realizację inwestycji w obszarze wdrożenia nowych technologii (Działanie 4.3) wsparcie rynku venture capital (Działanie 3.1)
Program Operacyjny Rozwój Polski Wchodniej	reporęczenia dla funduszy poręczeniowych na wsparcie sektora MSP (Działanie 1.2)
Program Operacyjny Kapitał Ludzki	mikropożyczki na uruchomienie działalności gospodarczej (Działanie 6.2)
Regionalne Programy Operacyjne	Inicjatywa JEREMIE – pożyczki i poręczenia dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw na cele inwestycyjne i obrotowe ²⁵ Inicjatywa JESICA – pożyczki i gwarancje dla jednostek samorządu terytorialnego wspierające realizację projektów miejskich

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Mechanizmy inżynierii finansowej w podnoszeniu efektywności absorpcji Środków UE i ich znaczenie w polityce spójności po 2013 roku, Gdańsk 2010

2007-2013 zintensyfikowano proces wdrażania instrumentów zwrotnych w ramach polityki kohezji wdrażając mechanizmy wsparcia zwrotnego zarówno na poziomie krajowym jak i regionalnym. Jak już wcześniej wspomniano, szacuje się że z każdego 100 PLN wydatkowanego w Polsce w ramach polityki spójności ok. 2 PLN przeznaczone zostały na wsparcie rewolwingowe. Programy operacyjne oferujące beneficjentom wsparcie zwrotne oraz ich krótką charakterystykę przedstawia Tabela 1.

Prezentując instrumenty pomocy zwrotnej w Polsce warto przedstawić również wyniki badań przeprowadzonych w 2013 r. przez Krajowy Punkt Kontaktowy CIP przy Związku Banków Polskich na grupie 710 przedsiębiorców, dotyczących wiedzy nt. możliwości wsparcia pozadotacyjnego oraz oceny atrakcyjności pomocy bezzwrotnej. Z badań ankietowych wynika, iż ze wsparcia zwrotnego oferowanego w ramach perspektywy finansowej 2007-2013 skorzystało ok. 6,5 proc. firm. Instrumenty zwrotne najbardziej rozpoznawalne są w województwie łódzkim, zachodniopomorskim oraz wielkopolskim. W przeprowadzonym badaniu co piąty respondent wskazał, iż w perspektywie 2014-2020 powinno być kontynuowane wsparcie odnawialne. Wśród najważniejszych

wyłącznych instrumentów rewolwingowych, a 13 proc. respondentów optowało wyłącznie za wsparciem bezzwrotnym. Najliczniejszą grupę zwolenników dotacji stanowili przedsiębiorcy z województwa podlaskiego i łódzkiego (ponad 80 proc.), podczas gdy najwięcej zwolenników wsparcia zwrotnego prowadziło działalność gospodarczą w województwie mazowieckim, dolnośląskim i zachodniopomorskim (ponad 30 proc.)²⁶. Zaprezentowane wyniki badań świadczą o zaakceptowaniu przez znaczącą część środowiska polskich przedsiębiorców instrumentów zwrotnych jako mechanizmów pomocy wspólnotowej. Zalety instrumentów zwrotnych, w tym przede wszystkim możliwość finansowania większej liczby projektów opartych o rzetelny rachunek ekonomiczny, sprawiły, że na trwałe weszły one do katalogu mechanizmów polityki spójności redukujących dysproporcje rozwojowe pomiędzy regionami Unii Europejskiej. Stopniowo wdrażanie rewolwingowych form wsparcia, jakie ma miejsce w Polsce od 2004 roku dało szansę beneficjentom na poznanie zasad udzielania pomocy zwrotnej. Doświadczenia instytucji zarządzających programami pomocowymi jak i podmiotów, które już skorzystały ze wsparcia mają szansę ułatwić wdrażanie instrumentów inżynierii finansowej w rozpoczynającym się okresie programowania,

Bibliografia:

1. Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, Stan wdrażania krajowych i regionalnych programów operacyjnych realizowanych w ramach Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia 2007-2013 (stan na 20 lipca 2014 r.), http://www.mir.gov.pl/aktualnosci/fundusze_europejskie/Strony/postepy_nss_20072014_21072014.aspx (dostęp 22.07.2014 r.) Inicjatywa może być realizowana z udziałem Funduszu Powierniczego lub bez.

Przypisy:

1. www.mapdotacji.gov.pl (dostęp 22.07.2014 r.)
2. Stan wdrażania krajowych i regionalnych programów operacyjnych realizowanych w ramach Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia 2007-2013 (stan na 20 lipca 2014 r.), http://www.mir.gov.pl/aktualnosci/fundusze_europejskie/Strony/postepy_nss_20072014_21072014.aspx (dostęp 22.07.2014 r.)
3. Projekty, dofinansowane w ramach perspektywy finansowej 2007-2013 r. zgodnie z zasadą n+2 (określona w art. 93 Rozporządzenia (WE) nr 1083/2006), mogą być realizowane jeszcze w 2015 r., jednakże biorąc pod uwagę konieczność rozliczenia Polski z KE do 31 grudnia 2015 r. większość projektów zakończy się do końca czerwca 2015 r.
4. PEŁKA W., „Rola instrumentów inżynierii finansowej w alokacji funduszy Unii Europejskiej”, str. 226, Studia BAS Nr 3 (31) 2012 <http://bs.net.pl/wywiady/wiceminister-ivona-wendel-wzrosna-kwoty-na-instrumenty-zwrotne-poreczenia-i-gwarancje> (dostęp 27.07.2014 r.)
5. Komisja Europejska, „Wnioski z piątego sprawozdania w sprawie spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej: przyszłość polityki spójności”, str. 1-8, 2010 http://ec.europa.eu/regional_policy/sources/docoffic/official/reports/cohesion5/pdf/conclu_5cr_part1_pl.pdf (dostęp 22.07.2014 r.)
6. Z budżetu polityki spójności na lata 2014-2020 Polska otrzymała 82,5 mld EUR.
7. http://www.poi.gov.pl/2014_2020/Strony/Wsparcie_dla_firm_w_latach_2014_2020_23012014.aspx (dostęp 22.07.2014 r.)
8. Komisja Europejska, „Instrumenty finansowe w polityce spójności na lata 2014-2020”, Insert, str. 2-3, Marzec 2014 http://ec.europa.eu/regional_policy/sources/docgener/informat/2014/financial_instruments_pl.pdf (dostęp 22.07.2014 r.)
9. Tamże str. 3
10. CZYKIER – WIERZBA D., „Inicjatywa JEREMIE w polityce spójności Unii Europejskiej na lata 2007-2013 i jej funkcjonowanie w Polsce”, str. 51, Prace i materiały Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego, Nr 2/3, Gdańsk 2013
11. MIKITA M., „Inicjatywa JEREMIE i jej wpływ na rozwój przedsiębiorstw w krajach Unii Europejskiej”, Uniwersytet Jagielloński, Kraków, 17-18 stycznia 2008 <http://www.instytut.info/IVkonf/referaty/Mikita.pdf> (dostęp 22.07.2014 r.)
12. Instytut Badań Strukturalnych, „Ocena luki finansowej w zakresie dostępu polskich przedsiębiorstw do finansowania zewnętrznego. Wnioski i rekomendacje dla procesu programowania polityki spójności w okresie 2014-2020 – raport końcowy”, str. 22, Warszawa 2013
13. Tamże str. 4
14. ASM Centrum Badań i Analiz Rynku Sp. z o.o., PSDS Sp. z o.o., Quality Watch Sp. z o.o., „Badanie rynku wybranych usług wspierających rozwój przedsiębiorczości i innowacyjności w Polsce”, str. 46, Warszawa 2010 <http://www.parp.gov.pl/index/more/23081> (dostęp 22.07.2014 r.)
15. PIOTROWSKI SZ., FILIPOWSKA M., „Wady i zalety dotacji bezzwrotnej w perspektywie alternatywnych instrumentów finansowych wspierających innowacyjność i rozwój MSP”, Zarządzanie i finanse nr 1, Fundacja rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012
16. Pomoc udzielana w formie instrumentów zwrotnych, na warunkach korzystniejszych niż rynkowe w większości przypadków przyjmuje formę wsparcia de minimis a nie pomocy publicznej.
17. Przykładowe działania dodatkowo punktowane na ocenie merytorycznej to: utworzenie dodatkowych miejsc pracy, stosowanie rozwiązań proekologicznych lub wdrożenie komponentu badawczo-rozwojowego.
18. Okres trwałości, w przypadku projektów objętych wsparciem ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wynosi 5 lat, przy czym dla podmiotów sektora MSP 3 lata.
19. Poza zwrotem kapitału pożyczko i kredytobiorcy ponoszą dodatkowe koszty finansowe w tym m.in. w postaci prowizji i inne opłat przygotowawcze oraz rat odsetkowych.
20. JABONSKA D., „Analiza propozycji Komisji Europejskiej dotyczącej rozszerzenia zakresu stosowania instrumentów inżynierii finansowej w Polityce Spójności po 2013 r.”, str. 13 https://www.mir.gov.pl/fundusze/Fundusze_Europejskie_2014_2020/Negocjacje_2014_2020/Raporty/Documents/Instrumenty%20inzynierii_financej_MRR_Danuta_Jablonska_FINAL_03_2011x.pdf (dostęp 25.07.2014 r.)
21. Tamże str. 8
22. http://89.161.223.231/pspf/aktualnosci/Gdansk/Prezentacja/SPO_WKP_1.2.2_rezultaty_PARP.pdf
23. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, „Raport z ewaluacji podziałania 1.2.1 oraz 1.2.2 SPO WKP”, str. 2, Warszawa 2008
24. http://www.cip.gov.pl/index.php?pn=new_p&id=1018&id-g=mg.1&action=show&word=instrumenty%20zwrotne (dostęp 22.07.2014 r.)



Anna Wilanowska
anna.wilanowska@gazeta.pl

Informatyka i Ekonometria
Uniwersytet Warszawski

Opiekun naukowy:
dr Katarzyna
Dąbrowska-Gruszczyńska

ANOMALIE SEZONOWE NA GIEŁDZIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH W WARSZAWIE

w świetle hipotezy efektywnego rynku

W naukach ekonomicznych pojęcie efektywności jest używane w różnych kontekstach. Gdy mówimy o uczestnikach rynku, którzy są racjonalni i maksymalizują swoją użyteczność, to mamy na myśli efektywność ekonomiczną. Na rynku efektywnym w sensie alokacyjnym kapitał trafia do tych gałęzi, w których jest najefektywniej wykorzystywany. Efektywność transakcyjna ma miejsce wtedy, gdy pośrednicy działający na rynku konkurują między sobą i zapewniają niskie koszty transakcyjne, a także wtedy, gdy dobrze rozwinięta infrastruktura techniczna rynku umożliwia natychmiastowe zawarcie transakcji. I wreszcie, rynek efektywny informacyjnie to rynek, na którym ceny papierów wartościowych natychmiast dostosowują się do nowych informacji, a żadna strategia inwestycyjna nie daje ponadprzeciętnych wyników.

Poszczególne rodzaje efektywności są ze sobą ściśle powiązane. Jak wiadomo, rynek kapitałowy pośredniczy w procesie dystrybucji

poprzez mechanizm ceny. Aby kapitał trafił do tych części rynku, które będą mogły wykorzystywać go najefektywniej, osiągając najwyższe stopy zwrotu, ceny muszą zawierać wszystkie istotne informacje i w sposób prawdziwy odzwierciedlać rzeczywistość. To wszystko prowadzi do jednego ważnego wniosku: stopień, w jakim gospodarki poszczególnych państw wypełniają swoje zadania, zależy w dużej mierze od efektywności informacyjnej ich rynków kapitałowych.

EFEKTYWNOŚĆ INFORMACYJNA RYNKU – JEDNA CZY TRZY?

Rynek efektywny informacyjnie jako pierwszy zdefiniował ubiegłoroczny laureat Nagrody Nobla, Eugene Fama, według którego jest to „rynek, na którym ceny w pełni i natychmiastowo odzwierciedlają wszystkie dostępne informacje”. Definicja ta, mimo że stała się paradygmatem klasycznych

finansów, jest jednak zbyt ogólna. Problem pojawia się już przy stwierdzeniu, że „ceny w pełni” odzwierciedlają informacje, które nie precyzuje, jaka dokładnie powinna być cena papieru wartościowego. Równie niejasne jest określenie „natychmiastowo”, dlatego obecnie przyjmuje się, że efektywny rynek na nowo pojawiającą się informację reaguje najszybciej, jak to tylko możliwe, a miarą jego efektywności jest czas reakcji. Kolejna kwestia dotyczy wartościowania informacji, które ze swej natury jest procesem subiektywnym, co powoduje trudności w określeniu ostatecznego wpływu danej informacji na cenę. Z tego względu Fama wyróżnił trzy rodzaje hipotez: słabą, półsilną i silną, akcentując to, że nie można mówić o rynku ściśle efektywnym bądź nieefektywnym, a jedynie o stopniu jego efektywności.

Słaba forma efektywności oznacza, że wszystkie istotne informacje zawarte w przeszłych cenach akcji są całkowicie odzwierciedlone w bieżących kursach. Obserwacja historycznych notowań uniemożliwia prognozę przyszłych cen papierów wartościowych, ponieważ każda informacja zawarta w szeregu czasowych cen została już wykorzystana przez graczy giełdowych. Zastosowanie analizy technicznej, która bazuje na wykresach kursów akcji, również nie przyniesie efektów inwestycyjnych wyższych od oczekiwanych. Ze względu na powszechną dostępność notowań historycznych jest to najłatwiejsza do osiągnięcia wersja efektywności.

Półsilna forma efektywności występuje na rynku wówczas, gdy wszystkie publicznie dostępne informacje znajdują odzwierciedlenie w rynkowej wycenie papierów wartościowych. Poza informacjami z minionych notowań uwzględnia się dane o sytuacji ekonomiczno-finansowej spółek i konkurentów oraz informacje makroekonomiczne o stanie krajowej gospodarki. Takie dane, mimo ich dostępności, wymagają aktywnego działania analityków finansowych, dlatego osiągnięcie średniej efektywności jest znacznie trudniejsze. Jeśli rynek jest efektywny w sensie półsilnym, to zastosowanie zarówno analizy technicznej, jak i fundamentalnej okazuje się bezużyteczne.

Silna forma efektywności cechuje natomiast rynek, na którym bieżące ceny akcji odzwierciedlają wszystkie istotne informacje, również te poufne. Osoby, które na skutek przypadku stały się ich posiadaczami, natychmiast je wykorzystują, kupując lub sprzedając akcje, co powoduje zmiany kursu akcji stosownie do znaczenia poufnej informacji. Z tego względu żadna strategia inwestycyjna nie umożliwi osiągnięcia ponadprzeciętnych zysków. Taka forma efektywności w zasadzie nie istnieje w rzeczywistości i jest ujmowana jedynie w ramach teoretycznej koncepcji.

Podział ten ma dla funkcjonowania rynku kapitałowego istotne znaczenie, ponieważ składa się z etapów, które prowadzą do osiągnięcia pełnej efektywności. W zależności od informacji posiadanych przez inwestorów można określić poziom efektywności danego rynku. Kolejne rodzaje efektywności zawierają

w sobie poprzednie: jeżeli rynek cechuje się półsilną efektywnością, to jest on również efektywny w sensie słabym, a jeżeli jego efektywność ma formę silną, to wraz z nią i formę półsilną.

PRZYKŁADY ANOMALII SEZONOWYCH

Zgodnie z hipotezą efektywnego rynku inwestorzy nie mogą osiągać ponadprzeciętnej stopy zwrotu bez ponoszenia dodatkowego ryzyka. Jak jednak pokazują badania, gracze giełdowi nie zawsze są racjonalni. Istnieją więc liczne odstępstwa od tej zasady, które określa się mianem anomalii giełdowych, a wśród nich wyróżnia się efekty kalendarzowe polegające na występowaniu systematycznych zależności w układzie stóp zwrotu w czasie.

Najbardziej znaną anomalią jest efekt miesiąca, znany również jako efekt stycznia, charakteryzujący się występowaniem znacznie wyższych stóp zwrotu w styczniu niż w innych miesiącach. Przyczyną tego zjawiska jest wyprzedzanie akcji, które w minionym roku straciły na wartości, po to by zredukować zobowiązania podatkowe. Prowadzi to do presji podażowej, która wpływa na dalszy spadek cen w grudniu. Ponieważ w wyniku tej wyprzedaży ceny papierów wartościowych spadają poniżej wartości rzeczywistej, inwestorzy odkupują je wraz z nastaniem stycznia (pojawia się wówczas presja popytowa, która winduje kursy giełdowe do góry) albo alokują uzyskaną gotówkę w inne walory.

Co ciekawe, efekt miesiąca obserwuje się również w tych państwach, w których nie obowiązuje podatek od dochodów kapitałowych, oraz w Wielkiej Brytanii i Australii, gdzie początek roku podatkowego nie pokrywa się z rokiem kalendarzowym. Nie przeczy to hipotezie o wyprzedaży akcji w grudniu w celu uniknięcia płacenia podatków, lecz stanowi dowód na silne powiązanie między rynkami. W krajach tych notuje się bowiem ponadprzeciętne stopy zwrotu w pierwszym miesiącu danego roku podatkowego, jednak dotyczy to przede wszystkim spółek o małej kapitalizacji. Wyższe stopy zwrotu w styczniu są z kolei udziałem dużych firm. Może to być spowodowane tym, że inny niż styczeń początek roku podatkowego dotyczy jedynie osób fizycznych. Osoby prawne wybierają rok obrachunkowy i podatkowy w sposób

dowolny, jednak dość często pokrywa się on z rokiem kalendarzowym.

Istnieje wiele wątpliwości związanych z efektem stycznia. Nie wiadomo na przykład, dlaczego inwestorzy czekają ze sprzedażą akcji do ostatniego momentu. Z wyjaśnieniami przychodzą finanse behawioralne, które wiążą zachowanie inwestorów z ich silną awersją do strat, co jest znane pod nazwą efektu dyspozycji. Gracze giełdowi ze względu na nadmierną pewność siebie i nierealistyczny optymizm liczą na odwrócenie się niekorzystnego trendu. Ma to ścisły związek z tzw. heurystyką zakotwiczenia, zgodnie z którą inwestorzy przesadnie przywiązują się do ceny, po której nabyli akcję, utożsamiając ją z rzeczywistą wartością akcji i nie zważając na to, że w międzyczasie nastąpiły inne wydarzenia, które mogły wpłynąć na cenę akcji.

Powodem, dla którego inwestorzy czekają z otwarciem nowych pozycji aż do początku stycznia, jest tzw. księgowanie umysłowe. Grudzień to okres rozliczeń zarezerwowany dla podsumowywania zysków i strat w minionym roku, natomiast styczeń wiąże się tradycyjnie z nowym okresem inwestycyjnym i dlatego to właśnie wtedy buduje się portfele inwestycyjne i realokuje środki. Dla inwestorów instytucjonalnych dodatkowym motywem może być tzw. *window dressing*. Chcąc przedstawić klientom roczny raport zawierający wyłącznie akcje spółek odnoszących sukcesy, wyprzedają oni walory, które w ostatnim okresie przynosiły największe straty. W kolejnym roku, przy odkupywaniu papierów wartościowych, są bardziej skłonni wybierać akcje firm ryzykownych, by osiągnąć wyższą oczekiwaną stopę zwrotu.

Równie znaną anomalią kalendarzową jest efekt dnia w tygodniu, zwany również efektem weekendu. Badania pokazały, że przeciętne stopy zwrotu w piątek są istotnie niższe od przeciętnych stóp zwrotu w inne dni tygodnia, a czasem nawet przyjmują wartości ujemne. Występowanie efektu weekendu jest spowodowane tendencją spółek do upubliczniania negatywnych wiadomości w piątkowe popołudnie (często po zakończeniu sesji). Dzieje się tak dlatego, że inwestorzy w oczekiwaniu na weekend nie zważają już tak bardzo na wiadomości finansowe. Reakcja rynku jest wobec tego niedostateczna (po ogłoszeniu informacji przez zarządy spółek obserwuje

Tab. 1. Wyniki testu serii Walda-Wolfowitza

Indeks	Liczba obserwacji	Serie dodatnie	Serie ujemne	Statystyka Z	p-value
WIG	4007	1959	2047	0,35	0,73
WIG20	4007	1993	2013	1,87	0,06
mWIG40	4007	1929	2077	-6,75	0,00
sWIG80	4007	1887	2119	-9,81	0,00

Tab. 2. Wyniki testu ilorazów wariancji

Ilorazy wariancji				
q	WIG	WIG20	mWIG40	sWIG80
2	0,567	0,505	0,555	0,605
3	0,370	0,346	0,382	0,382
4	0,281	0,249	0,282	0,296
5	0,222	0,207	0,233	0,236
6	0,188	0,172	0,194	0,200
7	0,161	0,152	0,173	0,177
8	0,141	0,126	0,144	0,153
9	0,121	0,113	0,125	0,113
10	0,108	0,100	0,110	0,118

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z GPW

się nawet krótkoterminową kontynuację stóp zwrotu). Z kolei na początku kolejnego tygodnia notuje się na rynku wzmogoną aktywność i dotyczy to głównie drobnych inwestorów, którzy nerwowo i z opóźnieniem reagują na negatywne komunikaty.

Zauważono, że w ostatnim czasie oba efekty wyraźnie słabną, co może być spowodowane ich odkryciem i rozpowszechnieniem w literaturze. Inwestorzy kupują akcje coraz wcześniej, by skorzystać na efekcie stycznia. W efekcie, ceny akcji wzrastają już w grudniu, a to z kolei wywiera presję, by nabyć akcje w listopadzie, itd. Podobna sytuacja

ma miejsce w przypadku efektu weekendu. Dość często okazuje się, że najniższe stopy zwrotu nie są notowane w piątki, ale w czwartki. Generalnie jednak, na rynkach kapitałowych obserwuje się eliminację wahań przejawiającą się mniejszym zróżnicowaniem cen akcji na przestrzeni tygodnia i w ciągu roku.

Powszechnie występującą anomalią kalendarzową jest też tzw. efekt wakacyjny, który opisuje zjawisko zdecydowanie wyższych stóp zwrotu w dniach poprzedzających dane święto. W badaniach dotyczących efektu wakacyjnego uwzględnia się tylko te święta, kiedy handel się nie odbywa, a giełda jest zamknięta. Każde z dni świątecznych rozpatruje się oddzielnie, żeby zbadać, które z nich przyczynia się do najwyższych stóp zwrotu.

Warto wreszcie wspomnieć o tzw. efekcie przełomu miesiąca, który przejawia się występowaniem wyższych stóp zwrotu w dniach poprzedzających przełom miesiąca oraz następujących tuż po nim. Zdaniem analityków przyczyny tego zjawiska tkwią w regulacjach instytucjonalnych. Na początek miesiąca przypadają bowiem zapłaty rachunków i regulacje długów. Wtedy też następują wypłaty wynagrodzeń motywujące pracowników do lokowania swoich dochodów na rynku kapitałowym, co prowadzi do wzrostu średniej wartości kursów. Drugi

powód występowania tego zjawiska jest czysto behawioralny i wynika z zachowań zarządów spółek, które czekają z ogłoszeniem negatywnych wiadomości do ostatnich dni miesiąca. Pozytywne informacje są natomiast upubliczniane wraz z początkiem następnego.

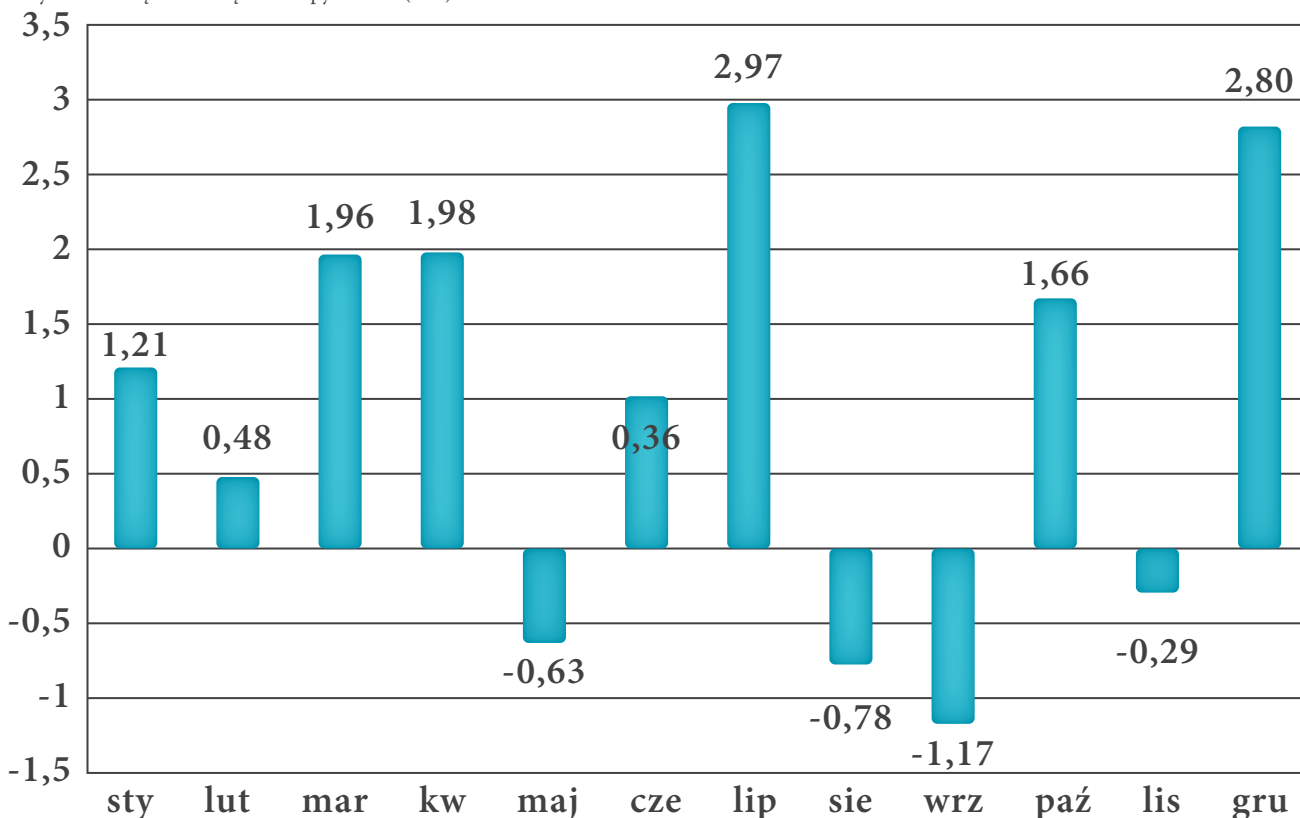
WERYFIKACJA EFEKTYWNOŚCI GPW W WARSZAWIE

W celu zbadania efektywności informacyjnej polskiej giełdy wykorzystano test serii oraz test ilorazów wariancji, by dowiedzieć się, czy ceny instrumentów finansowych na GPW są dobrze opisane przez proces błędzenia losowego. Hipoteza o występowaniu *random walk* jest silniejsza w stosunku do hipotezy o słabej formie efektywności informacyjnej, dlatego odrzucenie pierwszej hipotezy będzie równoznaczne z odrzuceniem drugiej.

Jednym z testów serii jest test Walda-Wolfowitza, który służy m.in. do testowania, czy elementy danej próby są wynikiem niezależnych losowań. Zakłada on istnienie wyłącznie serii dodatnich i ujemnych, a więc polega na porównywaniu wzrostów i spadków stóp zwrotu pod względem kolejności ich występowania. Jeżeli nie ma między nimi istotnych różnic, a liczba i długość serii cechują się przypadkowością, to w świetle badania efektywności spełnione jest założenie słabej efektywności informacyjnej rynku. Wyniki tego testu przedstawia tab. 1.

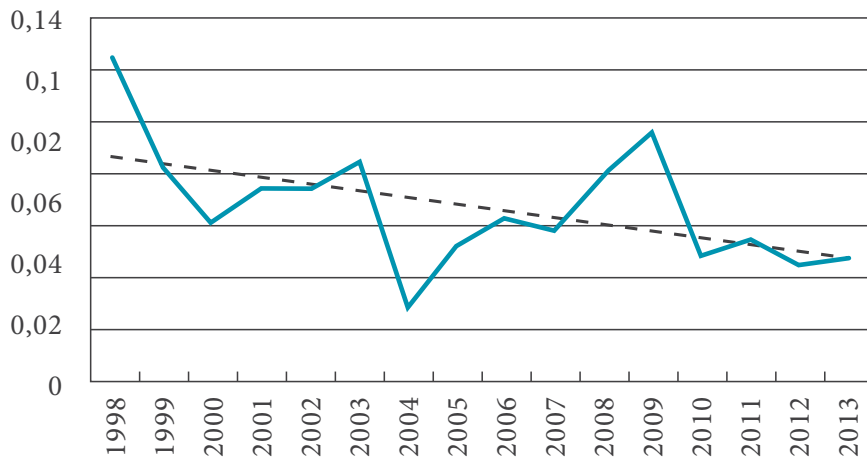
Przyjmując 5% poziom istotności, należy odrzucić hipotezę zerową o występowaniu błędzenia losowego dla indeksów mWIG40 i sWIG80, ponieważ *p*-value jest równe 0,

Rys. 1. Przeciętne miesięczne stopy zwrotu (w %) z indeksu WIG.



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z GPW

Rys. 2. Odchylenie standardowe przeciętnych stóp zwrot z indeksu WIG



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z GPW

a liczba serii ujemnych przewyższa liczbę serii dodatnich. Gdyby stopy zwrotu charakteryzowały się losowym rozkładem, dodatnie i ujemne serie danych powinny się równoważyć, co jest widoczne dla indeksów WIG i WIG20. W przypadku tych indeksów nie ma podstawy do odrzucenia hipotezy zerowej, ponieważ p -value wynosi odpowiednio 0,73 i 0,06.

Test ilorazów wariancji opiera się z kolei na weryfikacji hipotezy zerowej, która jeśli jest prawdziwa, to oznacza, że statystyka testowa (iloraz wariancji z próby) jest nieodróżnialna od jedności dla kolejnych wartości (od 2 do 10). Wzięto pod uwagę dwa warianty modelu błędzenia losowego: homoskedastyczny (składniki losowe są niezależne i mają rozkład normalny o zerowej wartości oczekiwanej i równej wariancji) i heteroskedastyczny (składniki losowe są nieskorelowane i mają skończoną wariancję), aby wykryć przyczynę ewentualnego odrzucenia hipotezy zerowej. Założenia drugiego wariantu modelu są jednak słabsze niż założenia pierwszego, dlatego odrzucenie hipotezy zerowej w pierwszym wariantcie będzie równoznaczne

z odrzuceniem jej w drugim wariantcie. Tab. 2. zawiera wyniki tego testu.

Przy założonym 5% poziomie istotności należy odrzucić hipotezę zerową, zarówno o występowaniu homoskedastycznego, jak i heteroskedastycznego procesu błędzenia losowego dla wszystkich indeksów, ponieważ p -value w obu przypadkach i dla wszystkich wartości q wynosi 0. Uzyskane ilorazy wariancji są mniejsze od jedności, co oznacza, że analizowane szeregi charakteryzują się przewagą ujemnych współczynników autokorelacji. Interpretując to w kategoriach hipotezy efektywnego rynku, można stwierdzić, że na polskiej giełdzie istnieje możliwość przewidywania stóp zwrotu na podstawie analizy historycznych kursów.

Analiza średnich miesięcznych stóp zwrotu dla indeksu WIG (przedstawiona na rys. 1.) pozwala dostrzec pewne powtarzalne zależności. Drugie najwyższe stopy zwrotu, po lipcowych (2,97%), odnotowuje się w grudniu (2,80%). Świadczy to o istnieniu efektu stycznia, z tym, że na polskim rynku zaczyna się on miesiąc wcześniej. Inwestorzy uwzględniają wiedzę o tej anomalii i sprzedają

swoje aktywa już w listopadzie, dlatego średnie stopy zwrotu w tym miesiącu są ujemne i wynoszą -0,29%. W grudniu z kolei odbudowują swój portfel, kupując akcje, co sprawia, że ceny na rynku gwałtownie rosną.

Świadomość występowania tej nieefektywności prowadzi jednocześnie do spadku różnic w stopach zwrotu na przestrzeni roku, co obrazuje linia trendu na rys. 2. Z każdym kolejnym rokiem zróżnicowanie stóp zwrotu mierzone odchyleniem standardowym w poszczególnych miesiącach maleje, a efekt stycznia – w przypadku polskiej giełdy właściwie „efekt grudnia” – stopniowo traci na swojej sile.

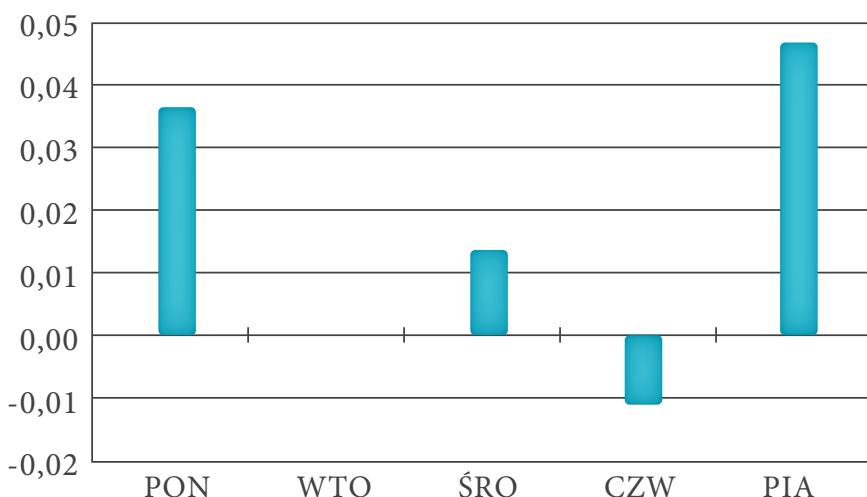
W przypadku efektu weekendu również obserwuje się jego przesunięcie. Na wykresie obrazującym rozkład przeciętnych dziennych stóp zwrotu z indeksu WIG (rys. 3.) wysokie stopy zwrotu obserwuje się już w piątek, te zaś poprzedzone są przez ujemne stopy zwrotu w czwartek.

PODSUMOWANIE

Weryfikacja hipotezy efektywności polskiej giełdy w rozumieniu Famy pokazała, że stopy zwrotu nie podlegają procesowi błędzenia losowego, a więc w odniesieniu do GPW nie można mówić o jej efektywności informacyjnej, nawet w słabej formie. Jest to spowodowane tym, że giełda w Warszawie stanowi stosunkowo młody i niedojrzały rynek, podatny na wiele czynników zewnętrznych.

Kolejnym etapem badania była więc analiza miesięcznych i dziennych rozkładów stóp zwrotu pod kątem występowania anomalii giełdowych: efektu stycznia i efektu weekendu. W przypadku polskiej giełdy ma raczej miejsce „efekt grudnia”, ponieważ to w tym miesiącu występują jedne z najwyższych stóp zwrotu, poprzedzone niskimi lub ujemnymi listopadowymi stopami zwrotu. Podobnie jest z efektem weekendu: niskie lub ujemne stopy zwrotu notuje się w czwartki, a wysokie – w piątki. W przypadku obu anomalii nastąpiło ich przesunięcie w czasie, co sugeruje stopniowe wygasanie przejawów nieefektywności na polskim rynku kapitałowym. Świadczy o tym też malejące zróżnicowanie stóp zwrotu na przestrzeni roku mierzone odchyleniem standardowym. Mimo występowania anomalii sezonowych polska giełda staje się coraz bardziej efektywna informacyjnie. Jest to pozytywna prognoza dla inwestorów, ponieważ stwarza możliwość alokacji kapitału w takim instrumencie finansowym, który przyniesie najwyższą stopę zwrotu.

Rys. 3. Przeciętne dzienne stopy zwrotu (w %) z indeksu WIG



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z GPW





Mateusz Graczyk
m.graczyk@progress.org.pl

Magazyn Forward

Przypisy:

1. ARIEL A.R., A monthly effect in stock returns, „Journal of Financial Economics”, 18(1)/1987.
2. ARIEL A.R., High stock returns before holidays: Existence and evidence on possible causes, „Journal of Finance”, 45(5)/1990.
3. BAGNOLI M., CLEMENT B.M., WATTS G.S., Around-the-Clock Media Coverage and the Timing of Earnings Announcements, SSRN Electronic Library, 2005.
4. BRANCH B., A Tax Loss Trading Rule, „The Journal of Business”, 50(2)/1977.
5. BROWN P., KLEIDON W.A., MARSH A.T., New Evidence on the Nature of Size-related Anomalies in Stock Prices, „Journal of Financial Economics”, 12(1)/1983.
6. CLARE D.A., PSARADAKIS Z., THOMAS H.S., An analysis of seasonality in the UK equity market, „The Economic Journal”, 105(429)/1995.
7. CROSS F., The Behavior of Stock Prices on Fridays and Mondays, „Financial Analysts Journal”, 29(6)/1973.
8. CZEKAJ J., WÓS M., ŻARNOWSKI J., Efektywność giełdowego rynku akcji w Polsce. Z perspektywy dziesięciolecia, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
9. CZERWONKA M., GORLEWSKI B., Finanse behawioralne: zachowania inwestorów i rynku, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2012.
10. DAMODARAN A., The weekend effect in information releases: a study of earnings and dividend announcements, „Review of Financial Studies”, 2(4)/1989.
11. DELLAVIGNA S., POLLET J., Investor Inattention, Firm Reaction and Friday Earnings Announcements, NBER Working Paper No. 11683, 2005.
12. [red.] DIMSON E., Stock market anomalies, Cambridge University Press, New York 1988.
13. DYLAN A.E., Capital gains taxation and year-end stock market behavior, „Journal of Finance”, 1/1977.
14. FAMA F.E., Efficient capital markets: A review of theory and empirical work, „Journal of Finance”, 25(2)/1970.
15. FRENCH K.R., Stock returns and the weekend effect, „Journal of Financial Economics”, 8(1)/1980.
16. GIBBONS R.M., HESS P., Day of the Week Effects and Asset Returns, „The Journal of Business”, 54(4)/1981.
17. GU F., Innovation, Future Earnings and Market Efficiency, „Journal of Accounting, Auditing and Finance”, 20(4)/2005.
18. HAUGEN A.R., LAKONISHOK J., The Incredible January Effect: The Stock Market's Unsolved Mystery, Dow-Jones-Irwin, Illinois 1987.
19. HAWAWINI G., MICHEL P., CORHAY A., A Look at the Validity of the CAPM in Light of Equity Market Anomalies: The Case of Belgian Common Stocks, „A Reappraisal of the Efficiency of Financial Markets”, 54/1989.
20. HENSEL R.C., ZIEMBA T.W., Investment results from exploiting turn-of-the-month-effects, „Journal of Portfolio Management”, 22(3)/1996.
21. HILLIER J.D., MARSHALL P.A., Are trading bans effective? Exchange regulation and corporate insider transactions around earnings announcements, „Journal of Corporate Finance”, 8(4)/2002.
22. KEIM B.D., Size-related anomalies and stock return seasonality: Further empirical evidence, „Journal of Financial Economics”, 12(1)/1983.
23. KEIM B.D., STAMBAUGH F.R., A Further Investigation of the Weekend Effect in Stock Returns, „The Journal of Finance”, 39(3)/1984.
24. KIYOSHI K., SCHALLHEIM S.J., Seasonal and size anomalies in the Japanese stock market, „Journal of Financial and Quantitative Analysis”, 20(2)/1985.
25. LAKONISHOK J., MABERLY E., The Weekend Effect: Trading Patterns of Individual and Institutional Investors, „The Journal of Finance”, 45(1)/1990.
26. LAKONISHOK J., SMIDT S., Are seasonal anomalies real? A ninety-year perspective, „Review of Financial Studies”, 1(4)/1988.
27. OWSIAK S., Podstawy nauki finansów, PWE, Warszawa 2002.
28. REINGANUM R.M., The anomalous stock market behavior of small firms in January – empirical tests for tax-loss selling effects, „Journal of Financial Economics”, 12(1)/1983.
29. REINGANUM R.M., SHAPIRO C.A., Taxes and Stock Return Seasonality: Evidence from the London Stock Exchange, „Journal of Business”, 60(2)/1987.
30. ROLL R., Was ist das? The turn-of-the-year effect and the return premia of small firms, „The Journal of Portfolio Management”, 9(2)/1983.
31. ROZEFF S.M., KINNEY J.W., Capital market seasonality: The case of stock returns, „Journal of Financial Economics”, 3(4)/1976.
32. SCHWERT G.W., Anomalies and market efficiency [w:] Handbook of the Economics of Finance, [red.] CONSTANTINIDES M.G., HARRIS M., STULZ M.R., Elsevier, Amsterdam 2003.
33. SZYSZKA A., Efektywność Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie na tle rynków dojrzałych, Wyd. Akademii Ekonomicznej, Poznań 2003.
34. SZYSZKA A., Finanse behawioralne: nowe podejście do inwestowania na rynku kapitałowym, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2009.
35. TKAC A.P., A Trading Volume Benchmark: Theory and Evidence, „Journal of Financial and Quantitative Analysis”, 34(1)/1999.
36. WACHTEL B.S., Certain Observations on Seasonal Movements in Stock Prices, „The Journal of Business”, 15/1942.
37. ZALESKIEWICZ T., Psychologia inwestora giełdowego: wprowadzenie do behawioralnych finansów, GWP, Gdańsk 2003.
38. ZIELONKA P., Finanse behawioralne [w:] Psychologia ekonomiczna, [red.] TYSZKA T., GWP, Gdańsk 2004.
39. ZIELONKA P., Giełda i psychologia: behawioralne aspekty inwestowania na rynku papierów wartościowych, Wyd. CeDeWu, Warszawa 2011.

Nie da się w pełni określić, czy efektywność rynków kapitałowych jest na gruncie praktycznym utopią i pozostaje czystą fikcją, czy w większej lub mniejszej formie jest wdrażana przez uczestników rynku. Trawa „za każdym razem” jest zielona, ale czasami zaobserwować możemy jej żółty kolor. Według mnie podobny wyjątek dotyczy efektywności: od czasu do czasu na rynku pojawiają się przejawy racjonalności, szybkoiej i prawidłowej wyceny papierów wartościowych, ale co jeśli większa liczba rynków jest prawie zawsze nieefektywna?

Obserwując parkiety współczesnych rynków kapitałowych z punktu widzenia inwestora indywidualnego jednak trudno wyobrazić sobie sytuację, w której ceny instrumentów finansowych w pełni odzwierciedlają informacje i oczekiwania wszystkich inwestorów na rynku. Sam Fama zauważył, że „rynek bez tarć, na którym wszystkie informacje są łatwo dostępne, a inwestorzy są zgodni co do ich wpływu na rynek, nie jest opisem rynku, który znajduje potwierdzenie w praktyce”. Realia gospodarcze różnią się od teoretycznych koncepcji klasycznych finansów. Inwestorzy realizują jedynie ułamek podstawowych założeń hipotezy efektywnego rynku. Przede wszystkim efektywność rynku istniałaby w świecie bez podatków i kosztów transakcyjnych, co w dzisiejszych realiach jest raczej „marzeniem ściętej głowy”. Okazuje się, że liczba inwestorów stosujących regułę Bayesa w ocenie prawdopodobieństwa przyszłych zdarzeń jest znikoma, jak nie żadna. Większość inwestorów indywidualnych nawet nie optymalizuje swojego portfela, ani nie mierzy ryzyka posiadanych w portfelu aktywów zgodnie z teorią Markowitza. Nawet jeżeli grupa inwestorów racjonalnych (uznajmy za takie np. fundusze inwestycyjne) wycenia aktywa zgodnie z ich wartością wewnętrzną oraz posiada dostęp do większości informacji o rynkach, to nie są oni w stanie natychmiastowo zniwelować przejawów nieracjonalności innych graczy na rynku (błędy w wycenie), ponieważ nie zawsze istnieje możliwość przeprowadzenia skutecznego arbitrażu. Dodatkowo na rynku akcyjnym zrealizowanie strategii krótkiej sprzedaży jest mozolne oraz nieprzystępne. Aby ją przeprowadzić potrzeba w pierwszej kolejności pożyczyć akcje i natychmiastowo sprzedać, potem poczekać na moment spadków, następnie odkupić aktywa po cenie niższej, a na końcu oddać akcje wierzycielowi. Podczas złożonej z tyłu operacji strategii może zdarzyć się wiele nieoczekiwanych zająć. Wielkowymiarowość krótkiej sprzedaży jest więc kłopotliwą na drodze racjonalnych inwestorów, utrudniającą im „grę na shorty”.

Anomalie sezonowe na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie

KONTRPOLEMIKA

Powyższe przykłady słusznie kwestionują hipotezę efektywnego rynku oraz pokazują, że rynek nie może być efektywny doskonale (stuprocentowo). Testy przeprowadzone w artykule tylko potwierdzają to oczywiście, ale i śmiało stwierdzenie.

Polski parkiet jest giełdą uniwersalną - notowane są na niej zarówno instrumenty bazowe, jak i pochodne, a obroty są relatywnie niskie. Inwestorzy wykazują brak indywidualnych aktywności, popadając często w grupowe myślenie przejawiające się jako „efekt owczego pędu”. Efekt „stycznia”, a właściwie „efekt grudnia” na GPW to wynik tzw. rajdu świętego Mikołaja. Mówi się wtedy, że inwestorzy kupują sobie nawzajem akcje na... Święta Bożego Narodzenia. Wzmożony popyt winduje w ceny w górę, które implikują wyższe stopy zwrotu. Skoro takie poczynania są modne, to być może dobrym prezentem dla swojej wybranki na Święta Bożego Narodzenia będzie wręczenie akcji LPP?

Podobnych anomalii jest więcej, nie tylko na rynku instrumentów finansowych, ale i w całej gospodarce. Ludzie na przykład zazwyczaj przywiązują większą wagę do zdarzeń o małym prawdopodobieństwie, a mniejszą do zdarzeń o dużym prawdopodobieństwie. To właśnie na skutek takich ludzkich cech na rynku funkcjonują chociażby firmy ubezpieczeniowe. Przedsiębiorstwa potrafią w sposób niemalże idealny dostawać się do oczekiwań ludzi wynikających ze stanów emocjonalnych takich jak choćby: lęk przed nieznanym, strach, chciwość, awersja do straty, czy wiara w trend. Kreują tym samym nasze przekonania, często mydląc oczy. Z jakiegoś powodu lepiej jest nam usłyszeć komunikat o treści: „zysk spółki wyniósł X, czyli więcej o Y niż w poprzednim roku” niż o treści: „zysk spółki wyniósł X, czyli o Z mniej niż wynosiła wcześniejsza prognoza”. Nawet jeśli wartość liczbowa komunikatów niosła ze sobą tą samą wartość ekonomiczną.

CZYNNIKI WPŁYWAJĄCE NA DOBÓR METODY PŁATNOŚCI

w transakcjach
fuzji i przejęć



Katarzyna Okoń
katarzyna.okon91@gmail.com

Finanse i rachunkowość,
Uniwersytet Ekonomiczny
w Poznaniu

Recenzent:
dr Piotr Stobiecki



W okresie dynamicznego rozwoju rynków finansowych, w szczególności rynków kapitałowych, wzrasta popularność transakcji fuzji i przejęć. Jednym z elementów istotnych przy dokonywaniu przejęcia bądź połączenia z innym podmiotem jest dobór źródeł finansowania oraz metody zapłaty. Identyfikacja specyfiki transakcji, motywów nabywcy i sprzedającego oraz wartości spółki są podstawą do wyodrębnienia czynników wpływających na dobór metody płatności.

Zgodnie z przeprowadzonymi badaniami na ten temat, dobór metody płatności zależy od wielu elementów, ponadto zauważa się wpływ czynników makroekonomicznych, modelu rynkowego oraz sektora działalności przedsiębiorstwa na dobór metody zapłaty w transakcjach. Celem artykułu jest określenie wpływu powyższych czynników oraz zaprezentowanie ich zależności z metodami zapłaty. Niniejszy artykuł skupia się na problematyce obszaru przedsiębiorstwa w procesie fuzji i przejęć, analizie rodzajów źródeł finansowania i metod płatności transakcji oraz czynnikach wpływających na dobór metod zapłaty. Istotne jest ukazanie różnicy pomiędzy źródłem finansowania transakcji, a metodą płatności.

W celu dogłębnego przeanalizowania problemu, przeprowadzono badanie, którego zakres czasowy pracy obejmuje lata 2001 – 2010, a zakres podmiotowy dotyczy transakcji przeprowadzanych w Polsce, w których podmiotem przejmowanym oraz przejmującym jest podmiot krajowy.

MOTYW NABYWCY I SPRZEDAJĄCEGO W PROCESIE FUZJI I PRZEJĘĆ

Transakcje fuzji i przejęć, nazywane także transakcjami M&A (ang. *mergers and acquisitions*) są integralną częścią światowego rynku finansów korporacyjnych¹. Fuzje i przejęcia pojawiają się na rynku z wielu powodów. Wśród najważniejszych można wyróżnić poprawę konkurencyjności firmy czy też zwiększenie jej wartości. Transakcje M&A mogą wiązać się z wielkim sukcesem, niekiedy jednak zdarza się, że stanowią one porażkę dla przedsiębiorstwa². Jak wykazały przeprowadzone kilka lat temu badania, nawet 80% dokonanych fuzji i przejęć nie przyczyniło się do realizacji zakładanych wcześniej celów³. W literaturze można znaleźć wiele przykładów, dla których jedno przedsiębiorstwo decyduje się na sprzedaż udziałów, a inne na ich zakup. Biznesowych powodów sprzedaży spółki jest bardzo dużo. Jednym z nich jest sytuacja na rynku (ang. *market timing*). W okresie recesji nawet najsilniejsze firmy odnoszą straty. Ich rynek zbytu pograża się, a one same tracą przychody. Kolejny powód, dla którego firma decyduje się na sprzedaż udziałów to cykl życia przedsiębiorstwa.

Również nastawienie w branży ma znaczący wpływ na decyzje o sprzedaży. Bardzo zbliżonym powodem do wcześniejszego jest forma ucieczki i walki z możliwymi niepowodzeniami na rynku. W dużym stopniu zależy to od specyfiki branży, w której dana firma działa. Przedsiębiorstwo stara się maksymalizować zyski i chronić się przed upadkiem poprzez sprzedaż części udziałów jeszcze przed możliwymi spadkami na giełdzie. Jest to forma ochrony, która jest bardzo skuteczna i pomaga przetrwać kryzys. Ostatnim często pojawiającym się powodem sprzedaży jest brak kompetencji władz. Występuje, gdy zarządzający nie radzą sobie z sytuacją na rynku i chcą zakończyć działalność. Motyw nabywcy pełni w procesie fuzji i przejęć istotną rolę. Z punktu widzenia kupującego, pierwszym z motywów przejęcia jest możliwość geograficznej ekspansji przedsiębiorstwa. Tego typu wyzwania są bardzo często podejmowane przez przedsiębiorców. Celem ekspansji jest rozwój na nowych rynkach oraz możliwość przeniesienia procesów produkcyjnych w inne miejsca. Powyższe stanowi również formę minimalizacji kosztów i maksymalizacji zysków w innych częściach kraju lub świata, gdzie produkcja jest tańsza i bardziej opłacalna⁴. Względy technologiczne są coraz częściej uznawane za popularny motyw przejęcia bądź fuzji. Powiązane jest to z możliwością redukcji kosztów oraz alokacji zasobów. Przedsiębiorstwo przejmuje inne, stanowiące wcześniej kompana w działaniu. Po przejęciu tworzą one jedną wspólną firmę i w ten sposób prowadzą działalność na rynku. Istnieje wiele motywów, dla których przedsiębiorstwa realizują transakcje fuzji i przejęć. Wśród często wymienianych pojawia się: efekt synergii, a także możliwość rozwoju i wzrostu⁵. Powodów fuzji i przejęć może być bardzo dużo. Niektóre typy transakcji okazują się dużo bardziej opłacalne dla udziałowców, jednak trudno jest dostrzec pojawiające się zależności między motywem nabycia a opłacalnością transakcji.

RODZAJE ŹRÓDEŁ FINANSOWANIA ORAZ METODY PŁATNOŚCI TRANSAKCYJ FUZJI I PRZEJĘĆ

Wybór źródła finansowania powinien być poprzedzony dogłębnymi analizami sytuacji finansowej spółki. Jest to jedna z najważniejszych decyzji podejmowanych w procesie fuzji i przejęć⁶. Wpływ powyższej decyzji zauważalny będzie w przyszłej wartości transakcji oraz wpłynie na zyski, które przedsiębiorstwo zamierza osiągnąć. Wybór źródła finansowania może być determinowany między innymi przez rodzaj oferty, motywy fuzji i przejęć, dostępność źródeł finansowania, analizę przepisów podatkowych, stopień płynności finansowej składającego ofertę nabycia, poziom dźwigni finansowej firmy przejmującej i przejmowanej⁷.

Nie można określić jednej, idealnej formy finansowania w procesie fuzji i przejęć. Z punktu widzenia tematyki realizowanej w artykule, należy przyjąć trzy istotne źródła finansowania takie jak: finansowanie kapitałem własnym, kapitałem hybrydowym oraz kapitałem obcym.

Kapitał własny (ang. *equity*) może być uzyskiwany ze źródeł wewnętrznych oraz zewnętrznych. Wśród źródeł wewnętrznych wyróżnia się wypracowane i zatrzymane przez przedsiębiorstwo zyski, uitożsamiane ze zgromadzoną przez przedsiębiorstwo gotówką. Natomiast wśród źródeł zewnętrznych wymienia się między innymi wpływy z emisji akcji lub udziałów. W procesie finansowania fuzji i przejęć jako źródło kapitału własnego wykorzystać można: gotówkę przedsiębiorstwa (przepływy pieniężne) pochodząca z wypracowanych zysków, emisję akcji z prawem poboru dla dotychczasowych akcjonariuszy (ma miejsce przed transakcją)⁸, private equity oraz venture capital.

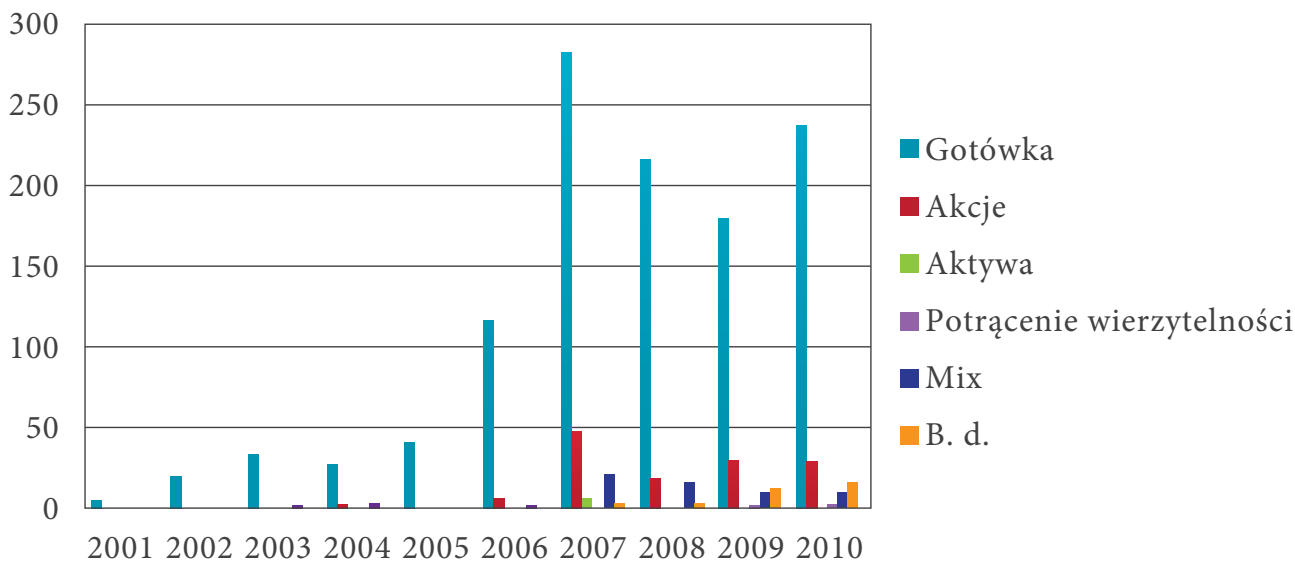
Kapitał hybrydowy to połączenie kapitału własnego i obcego. W tym rodzaju wykorzystuje się przewagę kapitału własnego, który charakteryzuje się niższym ryzykiem. Przykładem finansowania kapitałem hybrydowym są: obligacje zamienne na akcje (ang. *convertible bonds*), warianty przywiązane do instrumentu bazowego (ang. *warrants*), finansowanie typu *mezzanine* (ang. *mezzanine financing*)⁹.

Kapitał obcy określane jest jako wszystkie zobowiązania przedsiębiorstwa, które podlegają oprocentowaniu¹⁰. Do powyższego typu nie powinno zaliczać się zobowiązań krótkoterminowych z tytułu dostaw i usług, wynagrodzeń, ceł, podatków. Kapitał obcy charakteryzuje się tym, iż wartość zaciągniętego (pożyczonego) kapitału nie jest równa kwocie, jaką należy spłacić (oddać podmiotowi, od którego pożyczono kapitał). Jest to forma kapitału terminowego, charakteryzującego się wysokim ryzykiem bankructwa oraz kosztami pozyskania kapitału. Do źródeł kapitału obcego zalicza się: kredyty i pożyczki, emisje dłużnych papierów wartościowych, leasing finansowy¹¹.

W literaturze przedmiotu zauważa się związek pomiędzy doбором źródeł finansowania a istniejącymi teoriami opisującymi zachowania inwestorów podczas pozyskiwania środków pieniężnych niezbędnych do sfinansowania nabycia przedsiębiorstwa poprzez transakcje fuzji i przejęć. Wskazany proces wyjaśniany jest przez kilka teorii.

- Pierwszym rodzajem teorii, w których zauważalny jest związek pomiędzy wyborem źródła finansowania a sytuacją na rynku są teorie należące do grupy założeń neoklasycznych. W ramach wskazanego powyżej kryterium wyodrębnia się podział na dwie główne teorie:

Wykres 1. Metody płatności w Polsce w latach 2001-2010



Źródło: Opracowanie własne.

- Teoria Q Tobina (ang. *the q-theory*)
- Teoria impulsu danej branży (ang. *the industry shocks theory*)¹².

Teorie neoklasyczne opierają się na założeniu, iż menedżerowie dążą do zwiększenia bogactwa akcjonariuszy, pragną wykreować większą wartość przedsiębiorstwa poprzez fuzję z innym oraz zakładają pełną efektywność rynku kapitałowego. W wskazanej grupie założeń zakłada się, że poprzez fuzję dochodzi do poprawy reakcji na zmiany zachodzące w poszczególnych branżach. Zachodzi modyfikacja polityki konkurencji oraz deregulacja rynku¹³. Teorie neoklasyczne są ściśle powiązane z procesem fuzji oraz odnoszą się do fali fuzji występujących na świecie.

Kolejną grupą teorii są teorie powiązane z założeniami behawioralnymi. Teorie te odnoszą się do zaobserwowanych zachowań inwestorów w związku z sytuacją na rynku fuzji i przejęć oraz opisują jak psychologia wpływa na decyzje gospodarstw domowych, rynków i organizacji. Badacze behawioralni zajmują się określeniem indywidualnych zachowań, wykorzystując do tego eksperymenty, ankiety i badania w terenie¹⁴. Ujęcie behawioralne w dużym stopniu neguje neoklasyczne założenie o efektywności rynku i stara się dostarczyć wniosków bazujących na założeniach, iż inwestorzy postępują zgodnie z przyjętymi regułami inwestycyjnymi oraz powtarzalnymi schematami inwestowania¹⁵. W ramach wskazanego powyżej kryterium wyróżnia się dwie teorie:

- Teoria przeszacowania (ang. *the overvaluation theory*);
- Teoria uprawnień zarządczych (ang. *the managerial discretion hypothesis*)¹⁶.

BADANIE EMPIRYCZNE FORM PŁATNOŚCI W TRANSAKCYJACH FUZJI I PRZEJĘĆ W LATACH 2001-2010

W badaniu wykorzystano dane dotyczące transakcji fuzji i przejęć w Polsce na przestrzeni lat 2001 - 2010. W niniejszym opracowaniu posłużono się danymi zestawionymi w bazie Thomson One oraz Dealwatch. W pracy wyodrębniono podział na transakcje, w których zarówno stroną przejmującą oraz stroną przejmowaną jest podmiotem mającym siedzibę w Polsce. Dodatkowo dokonano podziału na sektory, w których podmioty przejmowane prowadzą działalność gospodarczą. Dane źródłowe, zebrane w trakcie przeprowadzonego badania, zostały odpowiednio przygotowane tak, aby w sposób możliwie jak najbardziej przejrzysty wyciągnąć wnioski z przeprowadzonej analizy.

Początek badania stanowi 1 stycznia 2001 roku, natomiast koniec 31 grudnia 2010 roku. Warto odwołać się do kształtowania w tym okresie koniunktury giełdowej wyrażanej za pomocą Warszawskiego Indeksu Giełdowego WIG, poziomu PKB w Polsce oraz poziomu inflacji w Polsce. Indeks przedstawia wartość spółek akcyjnych notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie na rynku podstawowym. PKB, czyli Produkt Krajowy Brutto to wartość wszystkich finalnych dóbr i usług wyprodukowanych w określonym kraju w danym okresie¹⁷, natomiast inflacja to wzrost wartości cen w gospodarce oraz spadek siły nabywczej pieniądza¹⁸.

Pierwszą formą zapłaty jest gotówka. Nie oznacza to jednak, iż jedynym źródłem finansowania nabycia były środki pieniężne

wypracowane przez spółkę. Do zapłaty gotówkowej zalicza się między innymi środki pieniężne pozyskane z kredytu bankowego, środki własne spółki oraz środki z podwyższenia kapitału zakładowego. Z tego powodu, gotówkowej formy zapłaty nie należy utożsamiać wyłącznie ze źródłami kapitału własnego. Fakt wykorzystania gotówki, jako formy zapłaty często świadczy o pewności inwestora, iż po przejęciu nastąpi efekt synergii. Ta metoda płatności popularna jest wśród podmiotów, których wartość jest niedoszacowana, a właściciele posiadają poufne informacje na temat ewentualnego wzrostu wartości spółki¹⁹. Kolejną formą zapłaty jest zapłata akcjami przedsiębiorstwa nabywcy. Jest ona popularna w przypadku przeszacowania wartości spółki. Nabywca może zaoferować innej spółce własne akcje lub dokonać emisji nowych akcji. Zaletą tej metody jest niewątpliwie fakt, iż ma ona charakter bezgotówkowy, dlatego prowadzi do określonych korzyści podatkowych²⁰.

Odmierna sytuacja ma miejsce w przypadku wyboru aktywów, jako formy zapłaty. Przez aktywa rozumie się kontrolowane przez jednostkę zasoby majątkowe o wiarygodnie określonej wartości²¹.

Kolejną metodą płatności jest potrącenie wierzytelności. Zgodnie z art. 498 Kodeksu Cywilnego, potrącenie ma miejsce, gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony²².

Ostatnią wyodrębnioną formą zapłaty, jest płatność formami mieszanymi, która zawiera kombinację różnych form płatności. M. Stradomski²³ wyróżnia pięć podstawowych mieszanych form płatności: nabycie za

dług, przejście na skutek objęcia przez firmę nabywającą akcje nowej emisji w ramach podwyższenia kapitału zakładowego w firmie nabywanej, przejście przez objęcie akcji nowej emisji w firmie nabywanej przez akcjonariuszy firmy nabywanej, przejście przez wymianę akcji między akcjonariuszami firmy nabywanej i firmy nabywanej oraz inne kombinacje pakietu.

Badaniem zostały objęte transakcje fuzji i przejęć w okresie od 1 stycznia 2001 roku do 31 grudnia 2010 roku. Łącznie przebadanych zostało 1405 transakcji, w których zarówno podmiot transakcji oraz podmiot nabywający był podmiotem mającym siedzibę w Polsce. Przeprowadzono także podział na 20 sektorów działalności gospodarczej.

Liczba transakcji w poszczególnych latach z podziałem na poszczególne formy płatności kształtowała się w sposób następujący.

W okresie wzrostu gospodarczego, równoznacznego z wysokim poziomem PKB zauważa się zwiększoną popularność transakcji fuzji i przejęć w Polsce. W sektorach takich jak: produkcja oraz finanse i ubezpieczenia zauważa się korzystanie z wszystkich wymienionych wcześniej metod płatności. Fakt ten może wynikać z wielkości i nowoczesności tych sektorów i co się z tym wiąże, korzystania z nowych form zapłaty. Natomiast w sektorach takich jak: szpitale i opieka medyczna, usługi edukacyjne oraz rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo i łowiectwo popularność transakcji fuzji i przejęć jest niewielka, w związku z tym występuje tylko jedna forma płatności, którą jest gotówka.

Przeprowadzając analizę wyników warto podkreślić, iż w Polsce w latach 2001-2010 dominującą formą zapłaty jest gotówka. Wskazana forma wybierana jest przez przedsiębiorstwa zarówno w okresach wzrostu oraz kryzysu rynkowego. Fakt wyboru gotówki, jako formy płatności w procesie fuzji i przejęć nie jest równoznaczny z płatnościami środkami pieniężnymi wypracowanymi przez przedsiębiorstwo. A. Wójcik- Mazur²⁴ w przeprowadzonych badaniach charakteryzuje polski system finansowy, jako bankowo zorientowany. Teza o zauważalnym w Polsce modelu kontynentalnym wiąże się z faktem, iż dominującą formą pozyskania kapitału jest kapitał obcy, pochodzący ze źródeł bankowych. Na podstawie powyższego, można wysunąć wniosek, iż gotówkowa forma płatności w dużym stopniu pokrywana jest przez kapitał obcy.

Dokonując analizy zależności pomiędzy liczbą zawierania transakcji a wartością indeksu WIG, zauważa się niższe zależności.

Jak wspomniano wcześniej w pracy, dostrzega się wyraźną zależność pomiędzy liczbą

transakcji a wartością koniunktury giełdowej wyrażanej przez WIG. W okresach wzrostu indeksu ilość transakcji jest duża, natomiast wraz ze wzrostem indeksu WIG ilość transakcji stopniowo spada.

W celu wyjaśnienia wpływu czynników zewnętrznych na metody zapłaty w badaniu przeanalizowano również zależność pomiędzy wartością indeksu WIG a liczbą form płatności transakcji fuzji i przejęć. W dużym stopniu liczba wybieranych form płatności zależy od kształtowania się indeksu WIG w danym roku. Zróznicowanie form płatności w odniesieniu do indeksu WIG w dużym stopniu wyjaśniane jest przez funkcję regresji. Wraz ze wzrostem indeksu WIG o jeden punkt procentowy następuje zwiększenie wybieranych form zapłaty w transakcjach średnio o 1 dodatkowy rodzaj. Również w tym przypadku, zauważa się dodatnią zależność pomiędzy wskaźnikami.

Analizując powiązanie pomiędzy liczbą transakcji a wartością PKB zauważa się podobieństwo do kształtowania się liczby transakcji pod wpływem indeksu WIG. W przypadku PKB wraz ze wzrostem PKB rośnie liczba zawieranych transakcji fuzji i przejęć. Ponadto, występuje zależność pomiędzy liczbą wybieranych form płatności a wartością PKB. Powiązanie to w 63% wyjaśniane jest przez funkcję regresji. Zależność jest stosunkowo duża i w znacznym stopniu wyjaśniana jest przez zastosowaną funkcję.

Kolejnym analizowanym czynnikiem makroekonomicznym jest inflacja. W odróżnieniu do analizowanej wcześniej wartości indeksu WIG oraz wartości PKB, pomiędzy liczbą transakcji a inflacją nie zauważa się znacznego powiązania. Podobnie kształtuje się sytuacja w przypadku zależności liczby form płatności a poziomu inflacji.

Zależność jest niewielka, w większym stopniu zależności wyjaśniane są przez czynniki nieujęte w badaniu, czyli inne niż inflacja. Ponadto funkcja regresji nie wyjaśnia związku pomiędzy powyższymi zmiennymi. Fakt ten wynika z stosunkowo dużych wahań poziomu inflacji w badanym okresie. Podsumowując w Polsce w latach 2001 – 2010 dominującą formą płatności w transakcjach fuzji i przejęć była gotówka. Formę tę należy utożsamiać ze środkami pieniężnymi pozyskanymi z kapitału obcego przedsiębiorstwa. Zauważa się schematyczność w postępowaniu inwestorów oraz wpływ czynników makroekonomicznych, modelu rynku, sektora prowadzonej działalności oraz koniunktury gospodarczej na dobór metody zapłaty w transakcjach M&A.

Bibliografia:

1. http://www.corporatetrends.com/au/pmachine/comments.php?id=189_0_1_0_M19.

Przypisy:

1. WHITAKER S.C., *Mergers & Acquisitions Integration Handbook: helping companies realize the full value of acquisitions*, WILEY FINANCE, Boston 2012, s.7-8.
2. HALIBOZEK E.P., *Mergers and acquisitions security: corporate reorganizations and security management*, ELSEVER BUTTERWORTH HEINEMANN, Boston 2005, s. 3-5.
3. RANKINE D., HOWSON P., *Acquisition Essentials, a step-by-step guide to smarter Deal*, Harlow 2006.
4. RANKINE D., HOWSON P., *Acquisition Essentials, a step-by-step guide to smarter Deal*, Harlow 2006., s. 37.
5. HALIBOZEK E.P., KOVACICH G.L., *Mergers and acquisitions security: corporate reorganizations and security management*, Boston 2005, s. 5.
6. PISZEWSKI J., *Źródła finansowania fuzji i przejęć*, Zeszyt Naukowe SGH, Warszawa 2008.
7. SZCZEPANKOWSKI J., *Fuzje i przejęcia*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2000., s. 227-228.
8. PISZEWSKI J., *Źródła finansowania fuzji i przejęć*, Zeszyt Naukowe SGH, Warszawa 2008.
9. STRADOMSKI M., *Mieszane formy finansowania. Instrumenty hybrydowe*, w: FRĄCKOWIAK W. (red.), *Fuzje i przejęcia*, Warszawa 2009, s.433-435.
10. DULINIEC A., *Finansowanie przedsiębiorstwa. Strategie i instrumenty*, POLSKIE WYDAWNICTWO EKONOMICZNE, Warszawa 2011., s.88.
11. DULINIEC A., *Finansowanie przedsiębiorstwa. Strategie i instrumenty*, POLSKIE WYDAWNICTWO EKONOMICZNE, Warszawa 2011., s.88.
12. GUGLER K., MUELLER D.C., WEICHELBAUMER M., *The determinants of merger waves: an international perspective* International Journal of Industrial Organization Vol. 30 p. 1-15, Boston 2009.
13. ANTONIOU A., GUO M., PETMEZASD., *Merger momentum and market*, Applied Financial Economics, Vol 18, p. 1411-1423, Durham, 2008.
14. DE BONT V., MURADOGLU G., SHEFRIN H., STAIKOURAS S. *Behavioral Finance: Que Vadis?*, Journal of Applied Finance, Vol.19, pp.7-21, Boston 2008.
15. SZYSZKA A. *Finanse behawioralne. Nowe podejście do inwestowania na rynku kapitałowym*, Wydawnictwo UEP, Poznań 2009., s.15.
16. GUGLER K., MUELLER D.C., WEICHELBAUMER M., *The determinants of merger waves: an international perspective* International Journal of Industrial Organization Vol. 30 p. 1-15, Boston 2009.
17. BASZYŃSKI A., *Produkt Krajowy Brutto i inne miary makroekonomiczne*, w: JARMOŁOWICZ W. (red.), *Podstawy makroekonomii*, Wydawnictwo UEP, Poznań 2010., s. 69.
18. JARMOŁOWICZ W., *Inflacja jako zjawisko społeczno-gospodarcze*, w: JARMOŁOWICZ W. (red.), *Podstawy makroekonomii*, Wydawnictwo UEP, Poznań 2010. s. 134.
19. STRADOMSKI M., *Mieszane formy finansowania. Instrumenty hybrydowe*, w: FRĄCKOWIAK W. (red.), *Fuzje i przejęcia*, Warszawa 2009., s. 405.
20. STRADOMSKI M., *Mieszane formy finansowania. Instrumenty hybrydowe*, w: FRĄCKOWIAK W. (red.), *Fuzje i przejęcia*, Warszawa 2009., s. 405.
21. Świdarska G., *Wrocław W., 2009. Sprawozdanie finansowe według polskich i międzynarodowych standardów rachunkowości*, Warszawa
22. *Ustawa z dnia 23 kwietnia Kodeks Cywilny, art. 498.*
23. STRADOMSKI M., *Mieszane formy finansowania. Instrumenty hybrydowe*, w: FRĄCKOWIAK W. (red.), *Fuzje i przejęcia*, Warszawa 2009., s.411-412.
24. WÓJCIK-MAZUR A., *Analiza rozwoju systemu finansowego w Polsce na tle państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 2006-2009*, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej 2011 Seria: Organizacja i Zarządzanie z. 59 nr kol. 1864, Katowice 2011. s. 59.

NADMIERNE OSZCZĘDZANIE kontra NISKIE OPROCENTOWANIE

Pięć lat po największym załamaniu finansowym od czasów wielkiego kryzysu ekonomiści nadal są wyraźnie podzieleni jeżeli chodzi o jego przyczyny. Fakt ten nie wydaje się zaskakujący, biorąc pod uwagę, że dyskusje na temat genezy wielkiej depresji z XX wieku wciąż trwają.

Większość ekonomistów wyjaśniających, skąd wzięła się nierównowaga, która doprowadziła do obecnego kryzysu, dzieli się na dwie grupy. Ekonomiści szkoły austriackiej znajdują się na wyjątkowej pozycji, ponieważ mogą pogodzić te dwie grupy nawet, gdy bardziej przemawia do nich pierwsze wyjaśnienie niż drugie.

Pierwsza grupa, do której należy większość ekonomistów szkoły austriackiej, uważa, że nierównowaga była spowodowana prowadzeniem przez bank centralny polityki utrzymywania stóp procentowych „zbyt nisko przez zbyt długi czas”. Zgodnie z tym poglądem sztucznie zaniżona stopa procentowa umożliwiła błędne inwestycje kapitałowe, które rozpoczęły się w następstwie pęknięcia bańki internetowej w 2001 r. i trwają do dziś.

Sztuczne obniżenie stopy procentowej przez Rezerwę Federalną (stawiając USA jako wzór dla całego Zachodu), doprowadziło do dwóch przemian w gospodarce. Pierwszą było zmniejszenie oszczędności Amerykanów i towarzyszący temu boom konsumpcyjny (który Mises nazwał „nadmierną konsumpcją”). Drugą był ogólny spadek inwestycji i produkcji na niższych etapach struktury kapitałowej i towarzyszący mu wzrost inwestycji i produkcji na wyższych etapach. Tę przemianę Mises określił mianem „błędnych inwestycji”. Należy zauważyć, że nie stanowi ona „przeinwestowania” w kapitał, jak powszechnie i mylnie twierdzą ekonomiści spoza szkoły austriackiej, lecz jest raczej tymczasowym przesunięciem działalności produkcyjnej z etapów bliższych konsumpcji na te dalsze.

Błędne inwestycje możemy zauważyć szczególnie w przeniesieniu znacznej ilości kapitału z produkcji na korzyść prac badawczo-rozwojowych wyższego rzędu. Nadmierną konsumpcję z kolei ilustruje rozwój kultury konsumenckiej reprezentowanej przez

hipermarkety oraz ogromną ilość, a nawet nadmiar, centrów handlowych i outletów.

W przeciwnej grupie są ekonomiści popierający „pogląd nadmiernego oszczędzania” lub „hipotezę nadmiernych oszczędności globalnych”. Uważają oni kryzys za skutek nadwyżek na rachunkach obrotów bieżących, głównie w krajach azjatyckich, co doprowadziło do finansowej nierównowagi w gospodarkach zachodnich.

Ze względu na to, że konsumenci kupowali coraz więcej, a gospodarka po części odeszła od produkcji dóbr konsumpcyjnych, wzrost importu był nieunikniony. Na szczęście kraje rozwijające się — w szczególności kraje azjatyckie — były w odwrotnej sytuacji niż USA, a lata zacofania finansowego pozostawiły w wielu z nich niedojrzałe rynki finansowe. Równocześnie kraje te okazały się być tanimi producentami wielu produktów. Z racji tego, że Amerykanie zwiększyli import z tych krajów, aby zaspokoić swój niezrównoważony boom konsumpcyjny, zysk netto tych państw nie przełożył się na rozwój krajowych rynków finansowych, na których można byłoby inwestować.

W rezultacie kierowano te fundusze z powrotem na rynki finansowe Stanów Zjednoczonych, co zdaniem zwolenników teorii nadmiernego oszczędzania wprowało w ruch niezrównoważony boom. Z czasem nadwyżki handlowe w Azji doprowadziły do odpływu kapitału netto w poszukiwaniu rynku, w który można by było zainwestować. Gospodarki zachodnie, do których ten kapitał

napływał, doświadczyły wyjątkowo niskich stóp procentowych i boomu kredytowego, a w następstwie nagromadzenia zadłużenia.

Z tego powodu, zdaniem zwolenników teorii nadmiernego oszczędzania, Rezerwa Federalna nie spowodowała niższych stóp procentowych, lecz była biernym obserwatorem, gdy stopy procentowe były obniżane, ze względu na źródła zewnętrzne.

Zwolennicy hipotezy nadmiernych oszczędności globalnych muszą jeszcze zmierzyć się z jednym pytaniem: Co spowodowało, że obywatele krajów azjatyckich zwiększyli stopę oszczędności i doprowadzili do destabilizacji zachodniej gospodarki swoim nadmiernym odpływem kapitału na zewnątrz? Można przyjąć założenie, że stopy oszczędności są określone zewnętrznie — np. przez zwierzęce instynkty — jednak to „wyjaśnienie” jedynie sypcha ten problem krok do tyłu. Co bowiem determinuje te zwierzęce instynkty?

Aby znaleźć satysfakcjonującą odpowiedź na to pytanie, musimy przyjrzeć się roli polityki monetarnej w określaniu stóp oszczędności.

Nie ma potrzeby badania zwierzęcych instynktów, ani innych niesprecyzowanych sił zewnętrznych, aby wyjaśnić, dlaczego kraje rozwijające się tak bardzo zwiększyły swoje oszczędności w okresie boomu i ulokowały je na zachodnich rynkach finansowych. Niezrównoważony boom rozpropagowany przez zachodnie banki centralne sprawił ten proces w ruch przez oddzielenie wymagań konsumpcyjnych od krajowej zdolności produkcyjnej.

Ponadto obecny gniew spowodowany zamkniętymi zakładami produkcyjnymi w Stanach Zjednoczonych nie jest wynikiem działania „chciwych firm zewnętrznych” czy nawet „walutowych manipulatorów” w krajach azjatyckich. Utrata zdolności produkcyjnej w USA jest efektem polityki Rezerwy Federalnej, utrzymującej zbyt niskie stopy procentowe i zachęcającej przedsiębiorców do przeniesienia swoich inwestycji na wyższe etapy produkcji — te bardziej oddalone od końcowej konsumpcji — a jednocześnie namawiającej klientów do zwiększania obecnej konsumpcji za cenę oszczędności.

Wywiad z Mariuszem Śliwińskim

Doradcą Inwestycyjnym nr. lic 444,
Maklerem Papierów Wartościowych nr. lic. 2597,
Twórcą,
właścicielem i głównym trenerem Maklers.pl

Wywiad przeprowadził: Mateusz Graczyk

Mateusz Graczyk: Czy mógłby Pan przybliżyć czytelnikom zjawisko anomalii na giełdzie?

Mariusz Śliwiński: Anomalie na giełdzie to sprawdzające się często przepowiednie, dotyczące zachowania rynku akcji w wyraźnie określonej przyszłości. Jedną z najbardziej popularnych anomalii na giełdzie jest efekt stycznia, mówiący o tym, iż w styczniu kursy małych spółek zachowują się lepiej niż kursy dużych spółek, co jest związane bezpośrednio z optymalizacją podatkową w grudniu.

Z jakich źródeł informacji korzysta najczęściej inwestor mniejszościowy?

Inwestorem mniejszościowym może być zarówno inwestor instytucjonalny, jak i inwestor indywidualny. Inwestor instytucjonalny, np. Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych, ma często bardzo szybkie źródła informacji, takie jak serwisy Bloomberg, czy Reuters. Inwestor indywidualny obecnie bazuje głównie na źródłach powszechnie dostępnych w Internecie, głównie serwisów finansowych. Informacje dostępne w tych serwisach są jednak często opóźnione w stosunku do serwisów dla inwestorów instytucjonalnych (Bloomberg, Reuters).

Jak dalece polski rynek wycenia aktywa w sposób nieefektywny?

Na polskim rynku występuje relatywnie niska płynność. Najbardziej płynne są

spółki z indeksu WIG30. Poza spółkami z WIG30, relatywnie dobra płynność występuje jeszcze na spółkach z indeksu WIG50. Natomiast już spółki z indeksu WIG250, są często bardzo mało płynne. Jeszcze gorzej sytuacja wygląda na rynku New Connect, gdzie na wielu spółkach nie ma prawie w ogóle obrotu. Im mniejsza płynność na rynku, tym mniejsza jest jego efektywność.

Jak według Pana na polską giełdę wpływa obecna sytuacja na Ukrainie?

Poza kilkoma nerwowymi sesjami, sytuacja na Ukrainie nie wpłynęła do tej pory zbyt mocno na polską giełdę, mimo iż konflikt zbrojny toczy się w sąsiednim dla nas kraju. Znacznie większy wpływ mają sankcje nałożone przez UE i USA wobec Rosji i kontrsakcje Rosji nałożone na UE i USA, co bezpośrednio przekłada się na hamowanie gospodarek europejskich, w tym polskiej. Dodatkowo po 5,5 roku hossy, wielu inwestorów może chcieć zanotowane zyski uchronić w tzw. „bezpiecznych przystaniach”, spodziewając się silnej korekty lub nawet bessy. Konflikty zbrojne na Ukrainie, ale też np. w krajach islamskich, mogą dodatkowo pogłębić negatywny trend. Polska giełda jest bardzo mocno zależna od zachowania innych giełd. Inwestorzy zagraniczni generują aż 50% obrotu na warszawskiej giełdzie.

Czy polski rynek narażony jest na odwrót **kapitału do brytyjskiego FTSE, czy**

niemieckiego DAX, które są notowane dalej od centrum konfliktu niż polski WIG?

Inwestorzy zagraniczni generujący duży obrót na warszawskiej giełdzie mogą oczywiście przenieść kapitał na bardziej stabilne i większe rynki finansowe. Inwestorzy instytucjonalni i indywidualni raczej pozostaną wierni polskiej giełdzie.

Co Pan sądzi o ewentualnym połączeniu giełdy polskiej i wiedeńskiej? Czy będzie to korzystne dla GPW?

Przy fuzjach z reguły występuje podmiot przejmujący i podmiot przejmowany. Nawet jeśli potencjalnie ma być to połączenie na równy z równym, to zawsze jedna ze stron ma więcej do powiedzenia. Jeśli przy takiej fuzji Polacy byłiby tą stroną przejmującą (mieliby więcej do powiedzenia), takie połączenie byłoby zapewne korzystne dla GPW, w przeciwnym przypadku, lepiej zrezygnować z połączenia. Jeśli polska giełda miałaby zostać przejęta, to lepiej przez znacznie mocniejszy podmiot (np. NYSE lub NASDAQ), niż przez średnią giełdę austriacką.

Jak ocenia Pan decyzję o utworzeniu WIG30 jako głównego indeksu oraz wycofaniu się z pomysłu po niecałym roku notowań?

Sądzę, że polska giełda dojrzała do indeksu WIG30. Jest wystarczająco atrakcyjnych,



dużych spółek, by tworzyć indeks WIG30. W mojej ocenie WIG50 też jest dobrym pomysłem. Natomiast zmiana sWig80 na WIG250 była prawdopodobnie dużym błędem, gdyż w gronie małych spółek, jest fatalna płynność i ruchy tego indeksu mogą być mocno przypadkowe.

Nie tak dawno zaobserwowano w Polsce deflację. Jest to precedens w skali naszego kraju, wystąpiła ona pierwszy raz od transformacji ustrojowej. Jaki Pana zdaniem będzie miało to wpływ na zachowanie inwestorów giełdowych oraz na całą Giełdę Papierów Wartościowych?

Poziom inflacji/deflacji w Polsce, ma kluczowe znaczenie do kształtowania polityki pieniężnej. Deflacja, z którą mamy ostatnio do czynienia pozwala na prowadzenie ekspansywnej polityki pieniężnej, w tym

wzrost bazy monetarnej i redukcję stóp procentowych. Spadek stóp procentowych może powodować wzrost popytu na długoterminowe obligacje Skarbu Państwa o stałym kuponie, spadek kursu złotego i poprawę warunków kredytowych dla firm, co jest czynnikiem pozytywnym dla rynku akcji.

Czy uważa Pan, że dobrym pomysłem jest pozwolenie bankom bezpośrednio inwestować na giełdzie?

Wpływ instytucji finansowych, a w szczególności banków inwestycyjnych na rynek jest bardzo duży. Przez zbyt liberalne podejście do bankowych inwestycji, może powrócić problem z kryzysu finansowego, czyli podejmowanie nadmiernego ryzyka, w celu uzyskania jak najwyższych premii, a w przypadku krachu, domaganie się socjalizacji strat.

Które sektory na polskiej Giełdzie Papierów Wartościowych wyróżniają się szczególną okazją do inwestycji?

Przede wszystkim tanie spółki. Z uwagi na działania UE, związane z regulacjami uderzającymi bezpośrednio w polski sektor energetyczny (energetyka oparta na węglu), duże polskie spółki energetyczne wydają się być mocno niedoszacowane. Niestety w ich przypadku występuje bardzo wysokie ryzyko polityczne.

Emisja akcji na giełdzie jest prestiżową i popularną formą pozyskania kapitału przez spółkę. Jednak w ostatnich miesiącach widoczny jest większy odwrót firm z giełdy niż w latach poprzednich. Przykładem są np. producent podłóg Barlinek, producent słodczy Mieszko czy firma Bakalland, która łączy się z Delectą. Czy według Pana jest to pewnego rodzaju trend, który będzie się pogłębiał czy tylko incydentalne decyzje właścicieli?

Dla przedsiębiorców giełda jest potrzebna, kiedy można drogo sprzedać akcje i relatywnie tanio pozyskać kapitał. Status spółki publicznej ma znacznie mniejsze znaczenie, niż się powszechnie wydaje. Jeśli rynek jest płynny, a ceny akcji są przeszacowane, przedsiębiorcy chętnie pozyskują kapitał za pomocą giełdy. Jeśli ceny akcji są niskie, przedsiębiorcy mają tendencję do wycofywania spółek z obrotu.

Czy polskie firmy mimo tego chętnie zabiegają o wejście na giełdę? Co na tym mogą zyskać?

Jak wcześniej wspomniałem, przedsiębiorcy znacznie chętniej będą decydowali się na wprowadzenie firm na giełdę, jeśli będą mogli drogo sprzedać akcje. Status spółki publicznej często uwiarygadnia firmę w oczach partnerów, natomiast firma publiczna musi ujawniać znacznie więcej informacji, niż spółka niepubliczna.

Jakich udzieliłby Pan wskazówek nieodowiadczoneму inwestorowi?

Po pierwsze, przed wejściem na rynek zainwestuj w swoją wiedzę. Czytaj książki, oglądaj filmy z YouTube, uczestnicz w szkoleniach zgłębiających wiedzę inwestycyjną. Mówi się, że inwestycja w wiedzę daje 3-cyfrową stopę zwrotu.

Po drugie, po wejściu na giełdę skoncentruj się przede wszystkim na zadbananiu, by nie tracić pieniędzy na giełdzie.

Po trzecie, zawsze pamiętaj o ryzyku.

SPECJALIZACJA RACHUNKOWOŚĆ możliwości rozwoju zawodowego



RACHUNKOWOŚĆ - FASCYNACJA, PRZEZNACZENIE CZY ŚWIADOMY WYBÓR?

Przystępując do egzaminu dojrzałości lub nawet znacznie wcześniej wielu z nas zastanawia się nad obraniem właściwego dla siebie kierunku dalszej kariery. Często zdarza się, iż nasze wybory podyktowane są wyłącznie trendami na rynku pracy, a nie naszymi predyspozycjami, umiejętnościami.

Rachunkowość, księgowość - jakże modny termin w obecnych czasach. I nie bez przyczyny, gdyż daje szerokie możliwości rozwoju zawodowego. Moje doświadczenie zawodowe oraz obserwacje rynku pokazują, jak wiele możliwości daje nam wybór tej specjalizacji - począwszy od zawodu księgowego różnego stopnia, audytora, specjalisty ds. controllingu, kontrolera finansowego, biegłego rewidenta, dyrektora finansowego i wielu innych stanowisk w sektorze finansowo-księgowym. W obecnych czasach tak duże zapotrzebowanie na pracowników firm z branży finansowo-księgowej pociąga za sobą automatycznie również dużą podaż pracy na rynku. Wielu z nas po zakończeniu studiów obawia się, iż brak doświadczenia zawodowego nie pozwoli na zdobycie dobrej pracy w zawodzie - nic bardziej mylnego i pochoptego. Rynek pracy oferuje obecnie szeroką gamę praktyk zarówno płatnych, jak i nieodpłatnych już w trakcie studiów, które pozwalają na rozpoczęcie gromadzenia doświadczenia zawodowego i fachowej wiedzy w dziedzinie rachunkowości. Takie możliwości oferowane są między innymi przez firmy audytorskie, a także przez te działające w branży BPO. Osoby ambitne, spostrzegawcze, chętne do pracy i dalszej nauki często

po odbyciu praktyk mogą liczyć na zatrudnienie w takich firmach. Wiele firm z branży finansowo-księgowej w polityce zarządzania ludźmi ma na stałe wpisane ich doskonalenie zawodowe oferując szereg szkoleń między innymi przygotowujących do egzaminów koniecznych do uzyskania tytułu Biegłego Rewidenta, ACCA (the Association of Chartered Certified Accountants), CIA (Certified Internal Auditor), CGAP (Certified Government Auditing Professional) czy certyfikatów CIMA (Chartered Institute of Management Accountants). Uzyskanie wyżej wymienionych uprawnień znacznie umacnia naszą pozycję na rynku pracy dając możliwości znalezienia korzystnej oferty zatrudnienia w Polsce i za granicą.

Tytuł biegłego rewidenta uprawnia nie tylko do wykonywania czynności rewizji finansowej, ale także do świadczenia innych usług zastrzeżonych przez przepisy prawa polskiego dla biegłych rewidentów. Należy pamiętać, iż tylko biegli rewidenci wykonujący zawód jako:

- osoba fizyczna prowadząca własną działalność gospodarczą,
- wspólnik podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych lub osoba pozostająca w stosunku pracy z takim podmiotem,
- osoba, która zawarła umowę cywilnoprawną z podmiotem uprawnionym do badania sprawozdań finansowych,

są uprawnieni do wydawania opinii o sprawozdaniach finansowych na terenie RP.

Ze względu na prestiż, jaki posiada ten tytuł i duży zakres odpowiedzialności istnieją pewne wymagania niezbędne do jego uzyskania.

Wśród wymagań dotyczących wykształcenia i doświadczenia należy wymienić:

- wymóg ukończenia studiów wyższych w Rzeczypospolitej Polskiej lub zagranicznych studiów wyższych uznawanych w RP za równorzędne;
- wymóg zdania 10 egzaminów pisemnych

Anna Zagozda

Finance Manager
w Business Support
Solution SA



m.in. egzaminów z rachunkowości finansowej, zarządczej, prawa, analizy finansowej, rewizji finansowej;

- wymogi dotyczące zdobytego doświadczenia w zawodzie (możliwe 3 warianty) - zgodnie z nowymi przepisami, które wejdą w życie 01.01.2015 roku:
 - wymóg rocznej praktyki w zakresie rachunkowości w państwie UE oraz co najmniej dwuletniej aplikacji w podmiocie uprawnionym do badania sprawozdań finansowych zarejestrowanym w państwie UE pod kierunkiem biegłego rewidenta lub pod kierunkiem biegłego rewidenta zarejestrowanego w państwie UE lub,
 - wymóg trzyletniej aplikacji w podmiocie uprawnionym do badania sprawozdań finansowych zarejestrowanym w państwie UE pod kierunkiem biegłego rewidenta lub pod kierunkiem biegłego rewidenta zarejestrowanego w państwie UE lub,
 - wymóg posiadania 15-letniego doświadczenia w dziedzinie rachunkowości, prawa i finansów.
- wymóg zdania ustnego Egzaminu Dyplomowego po zdaniu egzaminów pisemnych oraz spełnieniu wymogów dotyczących doświadczenia zawodowego określonych w punkcie 3.

Kandydat, który przystąpił do postępowania kwalifikacyjnego na biegłego rewidenta może być zwolniony z niektórych egzaminów pisemnych, jeśli zdał egzaminy uniwersyteckie lub równorzędne obejmujące zakres tematyczny zgodny z wymaganiami określonymi w postępowaniu kwalifikacyjnym.

Kolejnym prestiżowym tytułem w sektorze finansowo-księgowym jest brytyjski tytuł ACCA. Uprawnienia ACCA zdobyć mogą absolwenci wszystkich kierunków studiów magisterskich bądź licencjackich. W Polsce przystąpić do kwalifikacji na ACCA można już po zdaniu egzaminu maturalnego. Jednakże najkorzystniejszym rozwiązaniem jest rozpoczęcie postępowania egzaminacyjnego w trakcie studiów zwłaszcza na kierunku, który jest w Polsce akredytowany, gdyż daje możliwości zwolnienia z kilku egzaminów ACCA.

Aby uzyskać uprawnienia ACCA należy zdać 14 egzaminów w języku angielskim, przy czym posiadany tytuł biegłego rewidenta zwalnia z 9 egzaminów w postępowaniu egzaminacyjnym, a także wykazać się co najmniej 3 letnim doświadczeniem na stanowisku związanym z finansami oraz zdobyciem odpowiednich kompetencji zawodowych (13 spośród 20 wymienionych przez organizację zrzeszającą

ACCA), jak również po zaliczeniu modułu etycznego w postaci testu on-line.

Innymi dodatkowymi uprawnieniami i tytułami z branży finansowo-księ-gowej są:

- CIA – umożliwia wykonywanie zawodu audytora. Osoby pragnące uzyskać tytuł CIA muszą mieć ukoń- czone studia licencjackie.
- CGAP to najbardziej prestiżowy tytuł uprawniający do zawodu audytora wewnętrznego w sektorze finansów publicznych.
- CFA jest tytułem z sektora doradz- twa inwestycyjnego i finansowego, bankowości oraz zarządzania inwe- stycjami finansowymi. Kwalifikacje zawodowe CFA mogą zdobyć absol- wenci wszystkich kierunków studiów wyższych.
- Certyfikaty CIMA (Chartered Institute of Management Accountants) – są najpopularniej- szymi kwalifikacjami z dziedziny rachunkowości zarządczej, jest to finansowy odpowiednik MBA.

Z pewnością firmy z dynamicznie rozwijającej się gałęzi BPO poszu- kują specjalistów o wspomnianych wyżej kwalifikacjach zawodowych. Szeroki wachlarz usług świadczonych przez takie firmy daje możliwości zatrudnienia, a tym samym rozwoju w kilku dziedzinach - rachunko- wości, konsolidacji, controllingu, doradztwa podatkowego, usług kadro- wo-płacowych, analizy procesów czy strategii i rozwoju biznesowego. Firmy te umożliwiają swoim pracow- nikom nie tylko zdobycie wiedzy, lecz także ukształtowanie swojej ścieżki kariery w wybranej dziedzinie, jak również możliwości zmiany dziedziny w trakcie zatrudnienia.

Moja osoba może być przykładem tego jak wiele możliwości zawo- dowych daje nam specjalizacja rachunkowość. Wyboru rachun- kowości dokonałam dopiero po ukończeniu studiów wyższych na UŁ o kierunku Międzynarodowe Stosunki Gospodarcze. Ze względu na fakt, iż ukończone przeze mnie studia wyższe nie dawały mi wystarczają- cych podstaw do pracy w księgowości podjęłam kursy rachunkowości, a następnie Studia Podyplomowe na UŁ o kierunku Rachunkowość i Zarządzanie Finansami. Już w trakcie odbywania studiów podyplomo- wych postawiłam pierwsze kroki w wybranym zawodzie na stanowisku Koordynatora ds. finansów i księgowości. Dalszym etapem mojej kariery była praca w renomowanej

PIERWSZA PRACA *

Księgowość
Konsolidacja
Kadry i Płace
Controlling
Prawo i Podatki
Doradztwo biznesowe

* KARIERA GRATIS



CAREER LOADING...

Business Support Solution S.A. stanowi grupę entuzjastów, osób dla których praca jest synonimem rozwoju i ciągłym poszukiwaniem innowacyjnych rozwiązań.



Firmę tworzą Ludzie

szukamy osób, które chcą z nami tworzyć i rozwijać BSS.

Oferujemy:

Stabilne zatrudnienie w dużej, nowoczesnie zarządzanej firmie
Pracę z ekspertami o wieloletnim doświadczeniu biznesowym
Możliwości rozwoju i szkoleń
Przyjazną atmosferę oraz wsparcie w wykonywanych zadaniach
Najwyższe standardy działania



SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI:

ul. Pojezierska 90A, 91-341 Łódź
tel.: +48 42 200 70 00 | www.bssCE.com

międzynarodowej firmie audytorskiej począt- kowo na stanowisku asystenta, a następnie seniora ds. audytu. Po zakończeniu pracy w dziale audytu objęłam stanowisko Kontrolera Finansowego, a obecnie Finance Managera w firmie z branży outsourcingu finansowo-księgowego. Aktualne stanowis- ko pozwala mi na zdobywanie dodatkowej wiedzy w zakresie m.in. analizy procesów, transition, zarządzania projektami i in.

Dziś bez wahania mogę stwierdzić, że specja- lizacja rachunkowość to dobry wybór życiowy. Jestem świadoma tego, że wiele wiedzy przede mną jeszcze do zdobycia, ale też doskonale wiem, jak wiele jeszcze mogę osiągnąć pod względem dalszego rozwoju zawodowego i umocnienia swojej pozycji na rynku pracy.

UMOWY ŚMIECIOWE

zwalczać czy
tolerować?

Mateusz Gajda
matgaj@gmail.com

Prawo
Uniwersytet Łódzki

Opiekun naukowy:
dr Ewa Staszewska



W polskim systemie prawnym nie istnieje bezwzględny wymóg świadczenia pracy na podstawie umowy o pracę. Zatrudnienie może mieć charakter pracowniczcy (regulowany przepisami prawa pracy) albo niepracowniczy, który odbywa się w ramach stosunków prawnych podlegających regulacji innych gałęzi prawa. Możliwe jest wykonywanie pracy na podstawie umowy o dzieło, umowy agencyjnej czy też umowy zlecenia uregulowanych w Kodeksie cywilnym (dalej KC). Jest to tzw. zatrudnienie niepracownicze typu cywilnoprawnego, które nie gwarantuje

uprawnień przysługujących pracownikowi zatrudnionemu na podstawie umowy o pracę. Umowy cywilnoprawne charakteryzują się formalną równością autonomicznych stron stosunku prawnego, które w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania ponoszą surową odpowiedzialność na zasadach określonych przez prawo cywilne. Oba reżimy zatrudnienia oparte na wykonywaniu określonych czynności za wynagrodzeniem i w przeważającej ilości przypadków są one jedynym źródłem zarobkowania danej osoby. Od czasu transformacji

systemowej Polski i wprowadzenia gospodarki rynkowej popularnym zjawiskiem na rynku pracy stało się zawieranie umów cywilnoprawnych, jako zamienników umów o pracę¹. W dobie kryzysu gospodarczego skłaniającego wielu młodych ludzi do opuszczenia kraju oraz wysokiego wskaźnika bezrobocia tzw. umowy śmieciowe przedstawiane są z jednej strony, jako wyzysk, a z drugiej, jako szansa na zatrudnienie. Głównym celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na pytanie, czy są one zagrożeniem na rynku, czy też należy

traktować je, jako dopuszczalną alternatywę dla umowy o pracę.

Umowa śmieciowa, jako pojęcie używane jest głównie w języku publicystycznym, doktryna prawa pracy stara się nie stosować go w języku prawniczym. Za umowę śmieciową należy uznać umowę, która ma na celu ominięcie przepisów prawa pracy lub prowadzi do obniżenia klina podatkowego, który stanowi różnicę pomiędzy całkowitym kosztem pracy ponoszonym przez pracodawcę a wynagrodzeniem netto zatrudnionego². Kwestią sporną w doktrynie jest to, czy umowami śmieciowymi są jedynie umowy cywilnoprawne, czy też umowy o pracę zawarte na czas określony, na zastępstwo czy też na okres próbny, które nie gwarantują pełnej stabilności zatrudnienia. Na potrzeby artykułu chciałbym wyłączyć je z zakresu pojęcia umów śmieciowych ze względu na to, iż pomimo ich okresowego charakteru, gwarantują one wykonującemu pracę ochronę przed wypowiedzeniem oraz wszystkie uprawnienia wynikające z przepisów prawa pracy.

Wyrazem elastyczności rynku pracy jest możliwość wyboru reżimu zatrudnienia poprzez określenie sposobu realizacji świadczonej pracy przez zgodny zamiar stron³.

Nie oznacza to jednak, iż w każdym przypadku możliwe jest zatrudnienie o charakterze niepracowniczym, ze względu na istnienie tzw. zasady ograniczonej interwencji w zakresie rodzaju zatrudnienia⁴. Jeżeli określona praca wykonywana jest osobiście, powtarzalnie, dobrowolnie i odpłatnie, w miejscu i w czasie wyznaczonym przez pracodawcę, na jego ryzyko, a świadczący pracę jest podporządkowany kierownictwu pracodawcy to podstawą łączącego strony stosunku powinien być stosunek pracy. Podporządkowanie może wyrażać się przykładowo we wpisywaniu na listę obecności, obowiązku wykonywania poleceń przełożonych, określonym z góry czasie pracy czy też przestrzeganiu regulaminu obowiązującego w miejscu pracy⁵. Zgodnie z art. 22 § 1¹ Kodeksu pracy (dalej KP) w przypadku zatrudnienia odpowiadającego tym cechom mamy do czynienia z zatrudnieniem o charakterze pracowniczym bez względu na nazwę zawartą przez strony umowy. Co więcej, art. 22 § 1² KP przewiduje zakaz zastępowania umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu wyżej wymienionych warunków wykonywania pracy. Świadczący pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy ma prawo żądać ustalenia przed sądem pracy, iż w rzeczywistości jest on zatrudniony na podstawie umowy o pracę. Art. 63¹ Kodeksu postępowania cywilnego (dalej KPC) przewiduje, iż takie uprawnienie

przysługuje także inspektorom pracy, którzy mogą wytaczać powództwa na rzecz obywateli, a także wstępować, za ich zgodą, do postępowania w sprawie w każdym jego stadium. Chociaż świadczący pracę nie będzie musiał przedstawiać przyczyn uzasadniających wybór umowy cywilnoprawnej, to będzie musiał udowodnić, iż w danych okolicznościach spełnione są przesłanki definiujące stosunek pracy na gruncie KP. Jeżeli umowa wykazuje w sposób jednakowy cechy zarówno umowy o pracę, jak i umowy prawa cywilnego, to o jej rodzaju przesądzać będą: zgodny zamiar stron, cel umowy i okoliczności, które istniały w chwili jej zawierania⁶. W przypadku zawarcia w umowie postanowień całkowicie obcych stosunkowi pracy takich jak: brak podporządkowania, możliwość zastąpienia pracownika osobą trzecią - co do zasady należy przyjąć, iż nie jest to umowa o pracę⁷. Zgodnie z art. art. 281 pkt.10 KP wybór umowy cywilnoprawnej, jako podstawy zatrudnienia w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy jest wykroczeniem przeciwko prawom pracownika i podlega karze grzywny od 1000 zł do 30000 zł. Mimo to nagminnym zjawiskiem na rynku pracy jest świadczenie pracy podporządkowanej w ramach umowy o dzieło i umowy zlecenia. O skali nadużywania przez przedsiębiorców tych form świadczą wyniki kontroli przeprowadzanej przez Państwową Inspekcję Pracy w 2013 roku. Zgodnie z przedstawionymi danymi, co piąta umowa cywilnoprawna powinna być umową o pracę, zaś w 18% firm, które podlegały kontroli doszło do naruszenia przepisów przy zawieraniu umów z pracownikami⁸. Według danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej 1,4 miliona Polaków jest zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych. Co więcej, podmioty te stanowią 13% ogółu zatrudnionych, co w porównaniu do 2008 roku jest wzrostem o 40%⁹.

Oponenti umów śmieciowych podnoszą, że wzrost zatrudnienia opartego na stosunkach cywilnoprawnych jest wykorzystywaniem przez oferujących pracę wysokiego wskaźnika bezrobocia oraz trudnej sytuacji młodych ludzi rozpoczynających swoją karierę zawodową. Zatrudnienie niepracownicze typu cywilnoprawnego nie jest już jedynie szansą na zdobycie pierwszego doświadczenia w pracy, czy też środków finansowych potrzebnych na określony cel, lecz powoli stało się podstawą świadczenia pracy, szczególnie w małych przedsiębiorstwach. W konsekwencji prowadzi to do podziału pracujących na uprzywilejowanych pracowników, posiadających liczne uprawnienia przewidziane przez prawo pracy oraz zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych. Sytuacja tych drugich przedstawia się mniej korzystnie zarówno ze względów prawnych jak i socjalnych.

Jedynie zatrudnienie na podstawie umowy o pracę wiąże się z kształtowaniem wzajemnych

praw i obowiązków pracownika i pracodawcy przez przepisy prawa pracy. Możliwe jest zawarcie w umowie cywilnoprawnej postanowień dających podobne do pracowniczych uprawnienia wykonującemu pracę¹⁰. Jeżeli jednak nie zostanie to zastrzeżone w treści umowy, zatrudniający na podstawie umowy cywilnoprawnej nie ma prawnego obowiązku przestrzegania zasad dotyczących czasu pracy, ochrony wynagrodzenia za pracę, urlopów wypoczynkowych i rodzicielskich, odpowiedzialności materialnej, a także nie ponosi on kosztów związanych z chorobą zatrudnionego. Ponadto, jedynie świadczenie pracy w ramach stosunku pracy gwarantuje szerszy zakres ochrony przed natychmiastowym zwolnieniem. Co więcej, w prawie pracy obowiązuje zasada uprzywilejowania pracownika, która wyraża się w tym, iż przepisy wyznaczają minimum praw pracownika i maksimum jego obowiązków¹¹. Zgodnie z art.18 § 1 i § 2 KP postanowienia umów o pracę nie mogą być mniej korzystne niż przepisy prawa pracy, w przeciwnym razie są one nieważne i zamiast nich odpowiednio stosuje się przepisy prawa pracy. W umowie cywilnoprawnej można natomiast zamieścić niekorzystne dla zatrudnionego postanowienia, które mogą być nawet sprzeczne z zasadami obowiązującymi w prawie pracy, co jest konsekwencją przyjęcia zasady swobody umów.

Umowa o pracę w przeciwieństwie do cywilnoprawnych form zatrudnienia cechuje się większą stabilnością i trwałością, ponieważ jej wypowiedzenie możliwe jest jedynie w ściśle określonych przypadkach i w formie przewidzianej w KP. W przypadku umowy o dzieło zgodnie z art. 644 Kodeksu cywilnego zamawiającemu przysługuje prawo odstąpienia od umowy dopóki dzieło nie zostanie ukończone, jednakże musi on liczyć się z obowiązkiem zapłaty umówionego wynagrodzenia. Jeśli chodzi o umowę zlecenia to art. 746 § 1 KC stanowi, iż dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie, jednakże jest on zobowiązany do zapłaty części wynagrodzenia, która odpowiada wykonanym czynnościom przez przyjmującego zlecenie. Odmienne kształtuje się także kwestia wynagrodzenia za wykonaną pracę. Wysokość wynagrodzenia za pracę świadczoną na podstawie umowy o pracę zgodnie z art. 78 § 1 KP jest ustalana w oparciu o rodzaj wykonywanej pracy, kwalifikacje wymagane przy jej wykonywaniu, ilość i jakość świadczonej pracy. Wynagrodzenie przysługuje pracownikowi nie tylko za pracę wykonaną, ale także za czas niewykonywania pracy w przypadkach określonych w prawie, przykładowo za okres niezdolności do pracy z powodu choroby, czy też okres urlopu wypoczynkowego. Szczególnym uprawnieniem przysługującym jedynie pracownikom jest prawo do wynagrodzenia za czas, w którym byli gotowi do świadczenia pracy, ale doznali przeszkód z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w którym nastąpiła przerwa

w funkcjonowaniu o charakterze organizacyjnym lub technicznym¹². W przypadku wynagrodzenia za wykonaną pracę przepisy prawa pracy przewidują ustalenie przez państwo w ramach prowadzonej przez nie polityki płac minimalnego wynagrodzenia za pracę, które pełni rolę gwarancyjną i ochronną. Nie ma ono zastosowania do umów cywilnoprawnych, które mogą uzależniać wynagrodzenie od określonego wyniku pracy lub realizacji określonych zadań, co w konsekwencji może doprowadzić do nieuzyskania jakiegokolwiek wynagrodzenia przez świadczącego pracę. Przykładowo, zgodnie z art. 637 § 2 KC, jeżeli zamówione dzieło ma wady i nie są one istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. Art. 85 §1 KP przewiduje, iż wypłaty wynagrodzenia za pracę świadczoną na podstawie umowy o pracę dokonuje się przynajmniej raz w miesiącu w ustalonym z góry terminie, natomiast wynagrodzenie za zlecenie i za dzieło należy się, co do zasady dopiero po wykonaniu zlecenia albo w chwili oddania dzieła (odpowiednio art. 744 KC oraz art. 642 §1 KC).

W przypadku odpowiedzialności materialnej pracowników KP przewiduje liczne wyłączenia i ograniczenia, które mogą zmniejszyć zakres odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną pracodawcy w mieniu. Przykładowo, art. 119 KP przewiduje, iż odszkodowanie za nieumyślnie wyrządzoną pracodawcy szkodę nie może przewyższać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu wyrządzenia szkody. Świadczący pracę na podstawie umów cywilnoprawnych ponoszą pełną odpowiedzialność za wyrządzoną oferującemu pracę szkodę.

Jedynie w przypadku zatrudnienia pracowniczego obowiązuje maksymalny czas pracy, a za pracę w godzinach nadliczbowych pracownikowi przysługuje dodatek do wynagrodzenia za pracę. Ponadto, jedynie pracownicy mają prawo do czasu wolnego od pracy, jakim jest płatny urlop wypoczynkowy. Kobietom, które w trakcie zatrudnienia pracowniczego urodziły dziecko, przyznawany jest pełnopłatny urlop macierzyński w czasie, którego pracodawca nie może rozwiązać stosunku pracy. Rodzicom oraz opiekunom dziecka po przepracowaniu, co najmniej 6 miesięcy przysługuje także bezpłatny urlop wychowawczy. W związku z ważnym wydarzeniem rodzinnym, takim jak: ślub, urodzenie się dziecka, zgon i pogrzeb pracownikowi przysługuje tzw. urlop okolicznościowy w czasie, którego otrzymuje wynagrodzenie¹³.

Różnice pomiędzy reżimami zatrudnienia widoczne są także na gruncie prawa procesowego i prawa karnego. W KPC przewidziano odrębne postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, które przewiduje liczne udogodnienia dla pracowników. Co więcej, art. 94 ust.1 pkt. 4 ustawy

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przewiduje dla pracowników wnoszących powództwo zwolnienie od obowiązku uiszczania kosztów sądowych. Przepisy Kodeksu karnego w rozdziale XXVIII penalizują czynny przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową przykładowo: niedopełnienie obowiązków z zakresu bhp, narażające pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego przedmiotem ochrony w tym przypadku są jedynie prawa osoby pozostającej w stosunku pracy¹⁴.

Pracownicy oraz osoby świadczące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych podlegają odmiennie ubezpieczeniom społecznym oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu. Pierwsi podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu oraz chorobowemu. Osoby pracujące na umowę zlecenie, która jest dla nich jedynym tytułem prawnym do ubezpieczeń, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, wypadkowemu, rentowemu i zdrowotnemu, dobrowolnie jest natomiast ubezpieczenie chorobowe. Umowa o dzieło nie jest natomiast samodzielny tytułem do ubezpieczeń społecznych i nie nakłada na przedsiębiorcę odprowadzania jakichkolwiek składek. Przywołane różnice pomiędzy zatrudnieniem pracowniczym a niepracowniczym typu cywilnoprawnego prowadzą w konsekwencji do wielu problemów o charakterze społecznym. Osobom świadczącym pracę na podstawie umów cywilnoprawnych brakuje poczucia stabilizacji zatrudnienia, ponieważ są one świadome tego, iż mogą zostać zwolnione w każdym momencie i będą zmuszone do poszukiwania nowego źródła zarobkowania. W związku z niestabilnością zatrudnienia na podstawie umów cywilnoprawnych, które może zakończyć się w każdym czasie potencjalni kredytobiorcy mają niższą zdolnością kredytową i są traktowani bardziej restrykcyjnie przez banki udzielające kredyty. Co więcej, nie są oni gotowi do założenia rodziny, ponieważ nie przysługuje im prawo do skorzystania z urlopu macierzyńskiego, wychowawczego i opiekuńczego.

Jednakże z punktu widzenia finansowego umowy cywilnoprawne są atrakcyjniejszą formą zatrudnienia zarówno dla świadczącego pracę, jak i dla przedsiębiorcy. Wykonawca pracy otrzymuje wyższe wynagrodzenie netto, przedsiębiorca ponosi niższe koszty prowadzenia działalności. Zatrudnienie cywilnoprawne może być szczególnie opłacalne dla wykonawców pracy w określonych zawodach takich jak: artysta, tłumacz, adwokat, pisarz, dziennikarz, grafik komputerowy. Ponadto, umowy cywilnoprawne umożliwiają elastyczne zarządzanie czasem pracy, świadczenie kilku prac równocześnie,

dlatego też mogą być dobrym rozwiązaniem dla osób pracujących dodatkowo.

Zawieranie umów cywilnoprawnych zamiast umów o pracę stało się rozwiązaniem dla wykorzystujących swoją przewagę organizacyjną przedsiębiorców oraz osób bezrobotnych, młodych i niedoświadczonych poszukujących jakiejkolwiek możliwości zarobkowania. Grożące szczególnie młodym ludziom bezrobocie uniemożliwia im przeprowadzenie negocjacji dotyczących reżimu zatrudnienia. Należy pamiętać, że osoby świadczące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych mają słabszą pozycję na rynku pracy, ponieważ rezygnują z wielu uprawnień przysługujących wyłącznie pracownikom. Walka z powszechnymi obecnie umowami śmieciowymi nie powinna oznaczać próby wyeliminowania z rynku pracy umów cywilnoprawnych. Chodzi jedynie o zaniechanie przez pracodawców praktyki zawierania ich w warunkach, w których podstawą łączącego strony stosunku prawnego powinna być umowa o pracę. Z punktu widzenia świadczących pracę zatrudnienie pracownicze jest znacznie korzystniejsze, ponieważ gwarantuje szerszy zakres ochrony oraz przynajmniej liczne uprawnienia wynikające z samej natury wykonywania pracy. Dlatego też zatrudnienie na podstawie umowy o pracę powinno pozostać podstawową formą zatrudniania świadczących pracę. Bibliografia:

Źródła internetowe:

1. Co piąta umowa cywilnoprawna powinna być umową o pracę, <http://serwis.gazetaprawna.pl/praca-i-kariera/artykuly/784975,co-piata-umowa-cywilnoprawna-powinna-byc-umowa-o-prace.html> 2014, 31.07.2014r.
2. Orzecznictwo:
3. Uchwała SN z 16 października 1992r., I PZP 58/92, OSNC 1993/6/95
4. Wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2000 r., I PKN 594/99, OSNP 2001, nr 21, poz. 637

Dokumenty:

1. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 Kodeks Cywilny, Dz. U. Nr 64, poz. 93 ze zm.,
2. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. 1964 nr 43 poz. 296 ze zm.,
3. Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, Dz. U. 1974 nr 24 poz. 141 ze zm.,
4. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz. U. 1997 nr 88 poz. 553 ze zm.,

Przypisy:

1. B. CUDOWSKI, Dodatkowe zatrudnienie, *Wolters Kluwer Polska, Warszawa, 2007*, s.160
2. K. POLARCZYK, Klin podatkowy, a bezrobocie, *INFOS Zagadnienia społeczno-gospodarcze*, 2007, nr 17
3. Wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2000 r., I PKN 594/99, OSNP 2001, nr 21, poz. 637
4. P. PRUSINOWSKI, Umowne podstawy zatrudnienia, *Wolters Kluwer Polska, Warszawa, 2012*, s. 14
5. K. BARAN (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa, 2012, s. 167
6. Wyrok SN z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, *OSNAPIUS 1999 nr 14, poz. 449*
7. Wyrok SN z 14 grudnia 2001 r., I PKN 256/00, *OSNAPIUS 2002 nr 23, poz. 564*
8. http://www.pip.gov.pl/html/pl/sprawozd/13/pdf/sprawozdanie_2013.pdf
9. <http://serwis.gazetaprawna.pl/praca-i-kariera/artykuly/784975,co-piata-umowa-cywilnoprawna-powinna-byc-umowa-o-prace.html>
10. K. RAĆKA, Czy domniemanie stosunku pracy, *PiZS 2001*, nr 11, s.37
11. A. SOBČZYK (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014, s. 54
12. Uchwała SN z 16 października 1992r., I PZP 58/92, OSNC 1993/6/95
13. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy, Dz. U. 1996 nr 60 poz. 281
14. Uchwała SN z dnia 15 grudnia 2005 r., I KZP 34/05, OSNWK 2006, nr 1, poz.2



Mateusz Krysiak
mateusz.lukasz.krysiak@gmail.com

Międzynarodowe Stosunki
Gospodarcze Uniwersytet Łódzki

Recenzent:
dr Anetta Kuna-Marszałek

Zmiany zawarte w tej ustawie w sposób diametralny wpłyną przede wszystkim na dotychczasowy sposób funkcjonowania sklepów internetowych, firm z sektora B2C, ale również pozostałych podmiotów współpracujących z e-sklepami¹. Pomimo, że wspomniana już Dyrektywa w sprawie praw konsumentów obligowała kraje członkowskie do jej wdrożenia do dnia 13 czerwca 2014, w Polsce znacznie ona obowiązywać najwcześniej pod koniec roku. Wynika to w dużej mierze z opieszałości ustawodawcy oraz wydłużenia *vacatio legis* aż do 6 miesięcy, co ma pomóc sprzedawcom i urzędnikom odnaleźć się w nowych przepisach. O *vacatio legis* nowej ustawy postulował sam prezes UOKiK, zaś Ministerstwo Sprawiedliwości, które opracowało projekt ustawy proponowało okres trzymiesięczny. Miało to na celu zminimalizowanie ryzyka i wielkości kary, jakie za opóźnienia może na nasz kraj nałożyć Komisja Europejska. Ostatecznie zdecydowano się na sześciomiesięczne *vacatio legis* oraz opublikowanie nowych przepisów w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 24 czerwca. To wszystko powoduje, że najprawdopodobniej nie obędzie się bez kar nałożonych na nasz kraj. Z drugiej jednak strony sześciomiesięczny *vacatio legis* pozwoli na uniknięcie skarg do Trybunału Konstytucyjnego².

POLACY CHĘTNIE KUPUJĄ W SIECI

Przeprowadzone przez Główny Urząd Statystyczny w październiku 2013 roku badania wykazują, że już blisko co trzeci Polak dokonuje co najmniej jednego zakupu w sieci w ciągu roku. Oznacza to wzrost o 1,3 punktu procentowego w porównaniu do roku 2012. Wciąż najpopularniejszy pozostaje zakup przez Internet produktów odzieżowych oraz sprzętu sportowego – 18,2% osób zdecydowało się na zakupy produktów z tej kategorii. Polacy wciąż boją się dokonywać zakupów drogich produktów w sieci – na zakup sprzętu komputerowego tym kanałem dystrybucji zdecydowało się jedynie 3,4% badanych³. Ciekawostką pozostaje fakt, że z danych zebranych przez Komisję Europejską i opublikowanych w Flash Eurobarometer 358 wynika, że 56% mieszkańców Polski dokonało przynajmniej jednego zakupu w sieci w okresie od września 2011 roku do września 2012 roku⁴. Zgodnie z wynikami badań GUS około 11% przedsiębiorstw działających na rynku polskim wykorzystuje Internet do działań handlowych – blisko 22% badanych przedsiębiorstw wykorzystuje sieć do składania zapotrzebowania na towary i usługi, zaś około

11% samemu przyjmuje zamówienia drogą internetową⁵.

Badania przeprowadzone przez Instytut Opinii Publicznych Infas na zlecenie firmy Trusted Shops dowodzą z kolei, że 32% Polaków kupujących w sieci robi to co najmniej raz w tygodniu, zaś kolejne 52% nabywa towary i usługi przez Internet przynajmniej raz w miesiącu. W tyle za naszym krajem pozostają Francuzi oraz Hiszpanie, gdzie regularne, cotygodniowe zakupy w sieci dokonuje odpowiednio 22% i 29% osób robiących zakupy w sieci. Wciąż jednak sporo brakuje nam do takich krajów jak Niemcy, czy Wielka Brytania, gdzie odpowiednio 39% i 44% konsumentów nabywa produkty w Internecie co najmniej raz w tygodniu. Fakt, iż Polacy coraz częściej wybierają się na zakupy w Internecie, powinien napawać optymizmem. Należy jednak zaznaczyć, że Brytyjczyków czy Francuzów jest zdecydowanie więcej niż obywateli Polski. Ponadto przeciętna wartość koszyka zakupów w tych krajach jest zdecydowanie większa aniżeli w Polsce. Dlatego też w przypadku porównania wielkości obrotów na rynku e-commerce, Polska wciąż pozostaje daleko zachodnimi krajami⁶.

Powyższe dane dowodzą, iż nowa ustawa o prawach konsumenta będzie miała bardzo duży wpływ na funkcjonowanie tysięcy przedsiębiorstw oraz kilku milionów konsumentów, którzy decydują się na dokonywanie transakcji online pomimo faktu, że jedynie 3,5% sprzedaży detalicznej w Polsce ma miejsce w Internecie⁷.

ZMIANY NIE TYLKO W E-HANDLU

Oczywiście nowe prawo nie będzie miało wpływu tylko na transakcje dokonywane na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa. Tym niemniej jednak zmiany dotyczące e-handlu wydają się być najbardziej znaczące

Tabela 1: Osoby kupujące lub zamawiające przez Internet towary lub usługi w ciągu ostatnich 12 miesięcy według rodzaju zamawianych towarów i usług (dane procentowe).

Osoby kupujące lub zamawiające przez Internet towary lub usługi	31,6
Ubrania i sprzęt sportowy	18,2
Pozostałe wyposażenie	14,0
Książki i czasopisma	8,7
Artykuły spożywcze i kosmetyki	7,7
Wczasy, wycieczki, zakwaterowanie i bilety	6,1
Sprzęt elektroniczny bez komputerowego	5,5
Filmy i muzyka	5,2
Bilety na wydarzenia sportowe i kulturalne	5,2
Oprogramowanie (w tym gry)	4,9
Sprzęt komputerowy	3,4

Źródło: Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2013 r., GUS Urząd Statystyczny w Szczecinie, Warszawa, październik 2013

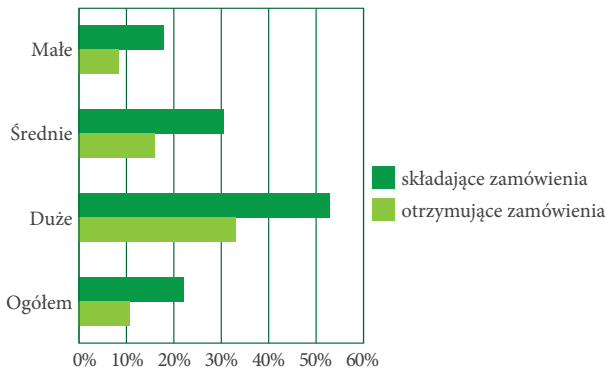
HANDEL W SIECI

analiza zmian prawnych

tym bardziej, że e-konsument posiada większe uprawnienia niż nabywca towaru lub usługi w sklepie stacjonarnym. Ustawa z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta uchyli obowiązujące do tej pory ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny oraz z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Ponadto wprowadza stosowne zmiany w Kodeksie Cywilnym oraz innych aktach prawnych. W założeniu ma to na celu wyeliminowanie wielu trudności i problemów, które wynikają z faktu, iż obecnie przepisy dotyczące ochrony konsumentów znajdują się w różnych ustawach między innymi w dwóch powyższych⁸.

Uchylenie wspomnianej już ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów uniemożliwi nabywcom reklamację towaru w ramach 2-letniej odpowiedzialności sprzedawców z tytułu niezgodności towaru z umową. W zamian za to ustawodawca przewidział instytucję rękojmi jako sposób umożliwiający konsumentom dochodzenie swoich praw w przypadku ujawnienia wad fizycznych nabytego dobra bądź usługi. Zastosowanie instytucji rękojmi będzie właściwe zarówno dla transakcji internetowych, jak również tych dokonywanych w tradycyjny sposób. Reasumując nastąpi integracja przepisów dotyczących odpowiedzialność sprzedawcy

Wykres 1: Przedsiębiorstwa składające i otrzymujące zamówienia poprzez sieci komputerowe w 2012 r.



Źródło: Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2013 r., GUS Urząd Statystyczny w Szczecinie, Warszawa, październik 2013

za wady, które obecnie są zapisane w wyżej wymienionych dwóch ustawach, zaś po zmianach znajdują się w Kodeksie Cywilnym⁹.

WIĘCEJ CZASU NA ZWROT TOWARU

Jedną z najważniejszych zmian, jakie dotyczą e-handlu jest wydłużenie oraz ujednoczenie czasu jaki przysługuje konsumentom na decyzję o skorzystaniu z prawa do odstąpienia od umowy zawartej na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa. Do tej pory obowiązująca Dyrektywa Rady 85/577/ECC z dnia 20 grudnia 1985 roku oraz Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 97/7/WE z 20 maja 1997 roku zapewniały nabywcom prawo do odstąpienia umowy w terminie nie krótszym niż siedem dni, przy czym kraje Unii Europejskiej mogły ten czas swobodnie wydłużać¹⁰. Doprowadziło to do tego, że kraje stosowały różne terminy, w których to konsumenci mogli skorzystać z prawa do odstąpienia od umowy. W przypadku Wielkiej Brytanii nabywcy mieli na to siedem dni, jednak już w Niemczech kupujący mogli podjąć decyzję w ciągu czternastu dni. W Polsce do czasu wejścia nowej ustawy w życie jest to dziesięć dni¹¹. Nowa Dyrektywa 2011/83/UE zwana również Dyrektywą Konsumencką ujednoczyła i jednocześnie wydłuża ten termin do czternastu

dni¹². Należy przy tym odnotować, że sprzedawca nadal pozostanie zobligowany do poinformowania konsumenta o przysługującym mu prawie, zaś niedopełnienie tego obowiązku będzie skutkowało wydłużeniem czasu na odstąpienie od umowy. Obecnie obowiązujące normy prawne przewidują wydłużenie tego okresu do trzech miesięcy¹³. Po wejściu w życie ustawy o prawach konsumenta termin ten wydłuży się aż czterokrotnie i będzie wynosił dwanaście miesięcy. Dodatkowo nowe prawo przewiduje także wprowadzenie jednolitych formularzy odstąpienia od umowy, których wzór znajdzie się w nowej ustawie¹⁴.

MOŻLIWOŚĆ ZWROTU TREŚCI CYFROWYCH

Nowa Dyrektywa Konsumencka wprowadza pojęcie „treści cyfrowych” oraz wprowadza regulacje dotyczące odstąpienia od umowy sprzedaży tych towarów. Do tej pory normy prawne nie pozwalają na zwrot tego typu produktów. Zmiana przepisów umożliwi konsumentom zwrot treści cyfrowych zapisanych na nośnikach trwałych (między innymi płyty CD, DVD, pamięci USB) na takich samych zasadach jak w przypadku innych produktów. W przypadku, gdy treści te nie są zapisane na trwałych nośnikach konsument będzie miał prawo do odstąpienia od umowy przed rozpoczęciem jej wykonywania, zaś samo wykonanie bez wyraźnej zgody konsumenta nie może rozpocząć się przed upływem czternastodniowego terminu na odstąpienie od umowy. Oczywiście nabywca może wyrazić zgodę na wcześniejsze rozpoczęcie realizacji umowy, jednak musi on zostać poinformowany, że w ten sposób utraci możliwość odstąpienia od tej umowy. Jeżeli sprzedawca nie dochowa obowiązku informacyjnego lub też rozpocznie wykonywanie usługi przed upływem wspomnianych już czternastu dni, nabywca będzie zwolniony z obowiązku poniesienia kosztów tych towarów¹⁵.

KTO PŁACI ZA WYSYŁKĘ

Kolejną istotną modyfikacją jest doprecyzowanie przepisów dotyczących ponoszenia kosztów wysyłki. Obecnie brak jest precyzyjnych uregulowań prawnych, które pozwoliłyby jednoznacznie określić,

kto powinien ponieść koszt odesłania towaru w przypadku odstąpienia od umowy. Nowe przepisy jasno określają, iż kosztami odesłania towaru obarczony zostaje konsument, jednak i tu ustawodawca pozostawia pewną furtkę – w przypadku, gdy nabywca nie został poinformowany o obowiązku odesłania zakupionego dobra na własny koszt, może się on domagać zwrotu tych kosztów. Koszty dostawy będą musiały zostać zwrócone przez sprzedawcę, jednak tylko do wysokości najtańszego sposobu dostawy oferowanego przez sprzedawcę. W przypadku, gdy konsument zdecyduje się na wysyłkę priorytetową, która jest droższa, a przedsiębiorca oferuje również tańszą opcję dostawy, to różnicę w cenie konsument będzie musiał pokryć z własnej kieszeni¹⁶.

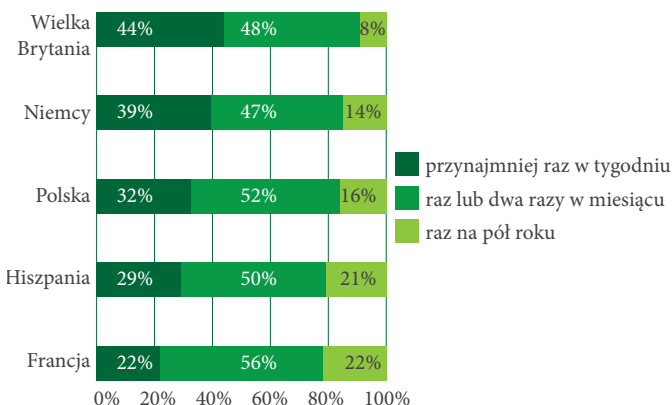
BRAK UKRYTYCH KOSZTÓW

Wśród szeregu zmian warto wyróżnić jeszcze kolejny z obowiązków sprzedawców jakim będzie wyraźne informowanie, a także uzyskanie zgody na wszelkie dodatkowe opłaty, takie jak ubezpieczenia przesyłki. Sprzedawca nie będzie mógł również pobierać opłat za połączenie z jego infolinią wyższych, niż te za zwykłe połączenie. Zakazane zostanie również stosowanie zawyżania kosztów transakcyjnych w zależności od używanej przez nabywcę karty płatniczej. Konsument będzie mógł być obciążony jedynie faktycznymi kosztami wykorzystania konkretnej opcji płatności¹⁷. Sprzedawca będzie również odpowiedzialny za ewentualne uszkodzenia towaru podczas transportu, gdyż spełnienie świadczenia będzie miało miejsce dopiero, gdy przedsiębiorca dostarczy nabyty produkt do miejsca wskazanego przez konsumenta. Doprowadzi to do zacieśnienia współpracy pomiędzy e-sklepami, a firmami kurierskimi, co w ogólnym rozrachunku wpłynie pozytywnie na profesjonalizm e-handlu¹⁸.

NOWA USTAWA TO TEŻ NOWE PRAWA

Nowa ustawa o prawach konsumenta oprócz nakładania na sprzedawców nowych obowiązków daje im również nowe prawa. Sprzedawca będzie miał prawo pomniejszyć sumę zwracaną konsumentowi o wielkość zmniejszenia wartości rzeczy, które to będzie wynikać z używania tejże rzeczy wykraczające poza zwykłe sprawdzenie jego cech. Co za tym idzie przedsiębiorca będzie mógł wstrzymać się ze zwrotem płatności do momentu oceny zużycia oddanego produktu. Tak jak w pozostałych przypadkach konsument będzie zwolniony z tej opłaty, jeśli sprzedawca nie poinformuje nabywcy o przysługującym mu prawu do odstąpienia od umowy. Niestety na obecną chwilę nie wiadomo, w jaki sposób sprzedawcy będą wyceniać koszty zużycia produktów. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że wiele tych sporów trafi do sądów. Oprócz tego w planach

Wykres 2: Jak często internauci robią zakupy w sieci?



Źródło: Infas, 2013

ustawodawcy była również bardzo istotna zmiana dotycząca rozszerzenia definicji konsumenta o osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą i nabywające produkt bądź usługę zarówno w celu zawodowym jak i prywatnym, przy czym ten drugi cel miał przeważać. Ostatecznie, w toku prac legislacyjnych, ze względu na brak jednoznacznego wskazania w jaki sposób interpretować to pojęcie zapis ten został pominięty w nowej ustawie¹⁹.

INFORMACJA PRZEDE WSZYSTKIM

Jak łatwo zauważyć większość nowych obowiązków po stronie sprzedawców ma charakter stricte informacyjny. Na barki sprzedawców spadnie obowiązek przejrzystego informowania klientów o wszelkich opłatach, zasadach zwrotu oraz gwarancji. Dodatkowo e-sprzedawca będzie musiał dopilnować, aby konsument wiedział, że potwierdzenie zamówienia wiąże się z obowiązkiem uiszczenia opłaty za wybrane towary i usługi (ustawodawca proponuje posługiwanie się zapisem „zamówienie z obowiązkiem zapłaty”)²⁰. Brak odpowiednich informacji, będzie skutkowało nakładaniem surowych kar przez UOKiK oraz dodatkowo będzie działać na korzyść konsumenta, który jak już wspomniano nie będzie musiał ponosić kosztów używania rzeczy w sposób wykraczający poza sprawdzenie jego właściwości i cech charakterystycznych ani kosztów odesłania towaru, będzie miał też dłuższy czas na odstąpienie od umowy. Niewątpliwym wyzwaniem dla e-przedsiębiorców będzie wprowadzenie wszelkich niezbędnych zmian, które wymusza implementacja Dyrektywy Konsumentkiej do polskiego prawa. Wszystko to będzie wiązało się z koniecznością gruntownej modyfikacji procedur i systemów sprzedażowych. Ponadto sklepy internetowe będą zmuszone do dokonania zmian we własnych systemach informatycznych. Wszystko to będzie wiązało się z koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów przez właścicieli e-sklepów. Choć przepisy zaczną obowiązywać najwcześniej 24 grudnia 2014 roku, to przedsiębiorcy już powinni rozpocząć przygotowania do nadchodzących zmian choć należy zaznaczyć, iż część z tych zmian będzie można wprowadzić dopiero w momencie uchylenia starych ustaw i wejścia w życie nowej²¹.

HARMONIZACJA PRAWA, A WZROST OBROTÓW

Harmonizacja przepisów w obrębie całej Unii Europejskiej z pewnością przyczyni się do wzrostu sprzedaży transgranicznej, a co za tym idzie większej konkurencji na rynku, która to powinna doprowadzić do poprawy jakości obsługi klientów oraz obniżenia cen. Zgodnie z danymi zamieszczonymi we wspomnianym już Flash Eurobarometer 358 w 2012 roku jedynie 15% unijnych konsumentów dokonało

zakupów online od sprzedawców, których siedziba znajduje się w innym kraju. Należy przy tym zaznaczyć, że²² w dłuższej mierze wynikało to z bardzo niskiego (tj. 35%) zaufania konsumentów do sprzedawców z innych krajów UE, co mogło być spowodowane brakiem jednolitych przepisów we wszystkich krajach unijnych oraz problemu z wyborem prawa właściwego kraju, które należy w danym wypadku stosować²³. Z drugiej jednak strony większe obciążenia nakładane na sprzedawców (m.in. pojawienie się opisanego już precyzyjnego zapisu o konieczności zwrotu kosztów wysyłki) może powodować podniesienie cen. W ten sposób sprzedawcy mogą chcieć zrekomensować sobie ewentualne straty wynikające z odstąpienia od umowy²⁴. Choć nowe przepisy dotyczące e-commerce mają na celu lepszą ochronę konsumentów, to przysporzą przedsiębiorcom wielu trudności, które w szczególności dotkną małe sklepy internetowe. To właśnie dla tych drobnych e-sprzedawców zmiany wprowadzone przez ustawodawcę będą wyjątkowo czasochłonne oraz w wielu przypadkach, ze względu na potrzebę gruntownej przebudowy witryny e-sklepu, co często będzie wiązało się z potrzebą skorzystania z usług wyspecjalizowanych firm z branży IT, także bardzo kapitałochłonne. Ujednolicone przepisy ułatwią działalność online dużym podmiotom, które będą mogły funkcjonować w Unii Europejskiej w oparciu o jeden wspólny sklep internetowy, gdzie będzie obowiązywał wspólny regulamin dla wszystkich mieszkańców UE. Mimo wszystko lepsza ochrona powinna przełożyć się na zwiększenie skali sprzedaży przez sieć. Jeśli doda się do tego dynamiczny rozwój mobilnego dostępu do Internetu oraz ciągły wzrost znaczenia wszelkiego typu urządzeń przenośnych umożliwiających dostęp do sieci, można bez wahania stwierdzić, że w najbliższym czasie zdecydowanie wzrośnie ilość jak i średnia wartość transakcji online. Nowa ustawa w dużej mierze usystematyzuje dobre praktyki, jakie w dużej części sklepów są powszechnie stosowane. Wielu e-sprzedawców oferuje swoim klientom bezpłatny zwrot towarów (sklep sam zleca kurierowi odbiór niechcianej rzeczy na własny koszt), a także umożliwia dokonanie zwrotu nawet do roku od daty dokonania zakupu pod warunkiem, że towar nie nosi żadnych śladów użytkowania i posiada oryginalne metki. Tym samym nie należy traktować wprowadzonych zmian jako rewolucyjnych. Same zmiany zadziałają nie tylko na korzyść konsumentów, ale również przedsiębiorców pod warunkiem, że będą oni dobrze na nie przygotowani oraz będą przestrzegać wszystkich obowiązujących ich reguł. Jednakże dopiero czas pokaże, jakie będą praktyczne efekty wprowadzonych zmian²⁵.

Raporty:

1. European Commission, Flash Eurobarometer 358, Consumer attitudes toward cross-border trade and consumer protection report 2013
2. European Commission, The consumer conditions scoreboard: Consumers at home in the single market, 9th edition – July 2013

3. Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2013 r., GUS Urząd Statystyczny w Szczecinie, Warszawa, październik 2013

Źródła internetowe:

1. Berger J., <http://www.trustedshops.pl/wiadomosci/9726-co-trzeci-polak-kupuje-online-przynajmniej-raz-w-tygodniu.html> (dostęp 28.06.2014 r.);
2. Bogucka K., <http://www.twoja-firma.abc.com.pl/czytaj/-artykul/nowe-zasady-sprzedazy-przez-internet-juz-od-czerwca> (dostęp 28.06.2014 r.);
3. Dobkowski M. A., <http://www.ekomercyjnie.pl/szczere-o-zmianach-w-przepisach-konsumentkich-w-piatek-13-czerwca-2014-roku-dla-wiekszosci-polskich-sklepow-internetowych-nic-sie-nie-zmieni> (dostęp 28.06.2014 r.);
4. http://www.biznes.newseria.pl/news/zmiany_w_handlu_przez_pl1640383854 (dostęp 28.06.2014 r.);
5. <http://www.biznes-firma.pl/ile-wynosi-okres-zwrotu-towaru-w-sklepach-internetowych/18056> (dostęp 28.06.2014 r.);
6. http://www.pi.gov.pl/parp/chapter_86197.asp?soid=8D1B10D-C11434B098753B649F6D4BF3A (dostęp 28.06.2014 r.);
7. http://www.uokik.gov.pl/aktualnosc.php?news_id=10931 (dostęp 28.06.2014 r.);
8. Lazarowicz A., <http://www.poradnik.wfirma.pl/nadchodz-zmiany-w-handlu-przez-internet-od-polowy-2014-roku> (dostęp 28.06.2014 r.);
9. Wierzbicka D., <http://www.prawnik.pl/prawo/prawo-w-praktyce/artykuly/804010.nowa-ustawa-o-prawach-konsumenta-nowe-wyzwania-dla-e-handlu.html> (dostęp 28.06.2014 r.);

Akty prawne:

1. Dyrektywa Rady 85/577/ECC z dnia 20 grudnia 1985 w sprawie ochrony konsumentów w umowach zawieranych poza siedzibą przedsiębiorstwa
2. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 97/7/EEC z dnia 20 maja 1997 roku w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość
3. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów
4. Ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. 200 nr 22 poz. 271 z późn. zm.)
5. Ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z dnia 24 czerwca poz. 827)

Przypisy:

1. <http://www.prawnik.pl/prawo/prawo-w-praktyce/artykuly/804010.nowa-ustawa-o-prawach-konsumenta-nowe-wyzwania-dla-e-handlu.html> (dostęp 28.06.2014 r.)
2. <http://www.ekomercyjnie.pl/szczere-o-zmianach-w-przepisach-konsumentkich-w-piatek-13-czerwca-2014-roku-dla-wiekszosci-polskich-sklepow-internetowych-nic-sie-nie-zmieni/> (dostęp 28.06.2014 r.)
3. Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2013 r., GUS Urząd Statystyczny w Szczecinie, Warszawa, październik 2013
4. European Commission, Flash Eurobarometer 358, Consumer attitudes toward cross-border trade and consumer protection report 2013, str. 7
5. Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2013 r., GUS Urząd Statystyczny w Szczecinie, Warszawa, październik 2013
6. <http://www.trustedshops.pl/wiadomosci/9726-co-trzeci-polak-kupuje-online-przynajmniej-raz-w-tygodniu.html> (dostęp 28.06.2014 r.)
7. http://www.biznes.newseria.pl/news/zmiany_w_handlu_przez_pl1640383854 (dostęp 28.06.2014 r.);
8. Ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z dnia 24 czerwca poz. 827);
9. Art. 44 ust. 12-25 ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta (Dz. U. z dnia 24 czerwca poz. 827);
10. Art. 6 ust. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 97/7/EEC z dnia 20 maja 1997 roku w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość; art. 5 ust. 1 Dyrektywy Rady 85/577/ECC z dnia 20 grudnia 1985 w sprawie ochrony konsumentów w umowach zawieranych poza siedzibą przedsiębiorstwa;
11. <http://www.biznes-firma.pl/ile-wynosi-okres-zwrotu-towaru-w-sklepach-internetowych/18056> (dostęp 28.06.2014 r.);
12. Art. 9 ust. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów;
13. Art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. 200 nr 22 poz. 271 z późn. zm.);
14. Art. 29 ust. 1 i art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z dnia 24 czerwca poz. 827);
15. Ust. 19 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów;
16. Art. 32 ust. 1 i art. 33 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumentów konsumenta (Dz. U. z dnia 24 czerwca poz. 827);
17. <http://www.twoja-firma.abc.com.pl/czytaj/-artykul/nowe-zasady-sprzedazy-przez-internet-juz-od-czerwca> (dostęp 28.06.2014 r.);
18. <http://poradnik.wfirma.pl/nadchodz-zmiany-w-handlu-przez-internet-od-polowy-2014-roku> (dostęp 28.06.2014 r.);
19. http://uokik.gov.pl/aktualnosc.php?news_id=10931 (dostęp 28.06.2014 r.);
20. Art. 17 ust. 3 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumentów konsumenta (Dz. U. z dnia 24 czerwca poz. 827)
21. <http://www.twoja-firma.abc.com.pl/czytaj/-artykul/nowe-zasady-sprzedazy-przez-internet-juz-od-czerwca> (dostęp 28.06.2014 r.)
22. European Commission, Flash Eurobarometer 358, Consumer attitudes toward cross-border trade and consumer protection report 2013, str. 7;
23. European Commission, The consumer conditions scoreboard: Consumers at home in the single market, 9th edition – July 2013;
24. http://pi.gov.pl/parp/chapter_86197.asp?soid=8D1B10D-C11434B098753B649F6D4BF3A (dostęp 28.06.2014 r.);
25. Ibidem;

POZWÓL SWOIM TALENTOM ROZWINĄĆ SKRZYDŁA



Czy wiem jakie są moje mocne strony? Czy rozpoznaję i rozumiem swoje obszary do rozwoju? Czy mam świadomość, jak moje talenty widzą i oceniają inni? Czy wiem, jak mówić o swoich mocnych stronach?

Jeśli na wszystkie pytania odpowiedziałeś twierdząco, masz prawdopodobnie świadomość siebie. Jeśli twoje odpowiedzi były przeczące, masz do wykonania pewną pracę...

ODKRYJ SWOJE MOCNE STRONY I ZAOPIEKUJ SIĘ NIMI

Jeśli chcesz rozwinąć swoje talenty, musisz je w sobie rozpoznać, pielęgnować i troszczyć się o nie. Na pewno niejednokrotnie, zwłaszcza na początku swojej drogi zawodowej stawiałeś lub wciąż stawiasz sobie pytanie co tak naprawdę chciałbyś robić? W czym najlepiej się sprawdzisz, jaki rodzaj pracy przyniesie najwięcej satysfakcji?

Ludzie różnią się pomiędzy sobą w wielu aspektach. Różni się także predyspozycjami do wykonywania określonych czynności w określony sposób. Są osoby, które preferują działania wymagające dokładności i szczególności, są perfekcjonistami poszukującymi danych i informacji w realizowaniu zadań. Są też i tacy, którzy cenią sobie możliwość rywalizacji i pokonywania trudności, odważnie przejmują inicjatywę. Niektórzy z nas nie wyobrażają sobie działania bez współpracy, wymiany myśli i opinii z innymi. Inni zaś potrzebują przede wszystkim spokoju, bezpiecznego i przemyślanego planu

działania oraz wystarczającej ilości czasu, aby doprowadzić zadanie do końca. Są wśród nas osoby, które świetnie radzą sobie z liczbami, ale są i takie, które lepiej sprawdzają się w rozwiązywaniu dedukcyjnych zagadek. Jedni pracują wolniej, nie popełniając błędów, innych trudno dogonić, choć zdarza im się w biegu pominąć jakiś istotny szczegół czy też popełnić błąd.

JAKIE SĄ TWOJE PREFERENCJE?

Samoświadomość siebie, swoich mocnych stron i preferencji to klucz do osobistego sukcesu. Intuicyjnie zapewne zgadujesz co jest dla ciebie lepsze, w jakich działaniach czujesz się bardziej komfortowo. Można te przecucia zweryfikować za pomocą wypracowanych i sprawdzonych rozwiązań.

Dobre rozpoznanie własnych mocnych stron stworzy tobie możliwość wkroczenia na właściwą ścieżkę kariery zawodowej. Talenty, które możesz rozwijać w pracy, są najlepszym paliwem dla motywacji, zaangażowania, a tym samym osiągnięć. Wykorzystanie ich w pełni płynnie nie tylko na poczucie satysfakcji z możliwości realizacji siebie. Będzie również tym, co zwiększy twoją efektywność. Dopasowanie tego, co lubisz robić, w czym jesteś dobry, do wymagań stanowiska, zapewni ci sukces.

Świadomość własnego potencjału pozwoli również na uniknięcie ścieżek, na które nie powinieneś wkraczać. Zbyt wiele osób dokonuje wyborów na podstawie nakazów,

zakazów, tego co modne. Takie kierowanie się zewnętrznymi motywatorami może podcinać skrzydła zamiast rozwijać. O wiele trudniej jest wtedy działać efektywnie.

JAK ODKRYĆ WŁASNY POTENCJAŁ?

Jest na to wiele sposobów. Zaczynaj już dziś od zadania swoim bliskim pytania „Jakie są moje mocne strony?”. Zapamiętaj, co usłyszysz, a jeszcze lepiej zapisz. Porozmawiaj z rodzicami, w czym byłeś naprawdę dobry jako dziecko. Przeprowadź analizę swoich dotychczasowych sukcesów. Pamiętaj, że sukcesem może być wszystko, co jest ważne dla ciebie. Jedni za sukces uznają zostanie przewodniczącym samorządu studenckiego, inni dobre relacje z kolegami z grupy, jeszcze inni - bezbłędne zaliczenie egzaminacyjnego testu.

Dobłą metodą odkrycia własnych talentów jest skorzystanie z pomocy biur karier, doradców personalnych, coachów kariery. W trakcie rozmowy doradczej będziesz miał szansę przyjrzeć się samemu sobie z pewnej perspektywy. Takie wsparcie polega również na poszerzeniu świadomości siebie za pomocą profesjonalnych narzędzi, takich jak testy, kwestionariusze i analizy.

Celem wykonania takich badań może być twój rozwój osobisty. Analizy stanowią cenne źródło informacji na temat czynników, które mają wpływ na efektywność osoby w danej roli, skuteczność działania w zespole

i w organizacji jako całości. Wskazują one także na nasze ograniczenia. Zwiększają również świadomość wpływu jaki masz na współpracowników, klientów i inne osoby w organizacji.

Posiadając tę wiedzę możesz wspólnie z doradcą dokładnie określić dziedziny, których rozwój spowoduje, że szybciej osiągniesz swoje cele zawodowe.

Przykładem badań, którymi chcemy się z tobą podzielić jest Thomas PPA – analiza stylów zachowania oraz Thomas GIA/TST – test badający zdolności i umiejętności.

Rocznie na całym świecie wykonywanych jest ponad 4 miliony analiz Thomas PPA. Po wypełnieniu kwestionariusza otrzymujesz wykres (profil osoby), na podstawie którego opisywane są twoje mocne strony i potencjalne ograniczenia. Poznasz bliżej swój styl komunikowania się, wartości jakie możesz wnieść do organizacji, czynniki, które cię motywują, ale i kluczowe obawy. Analiza opisuje także styl zachowania, jaki pomaga radzić sobie z silną presją. Thomas PPA nie określa cech analizowanej osoby jako pozytywnych czy negatywnych, pomaga jedynie zrozumieć jaki preferuje ona styl zachowania w pracy oraz jakie cechy charakterystyczne ujawnia. Nie ma „dobrych” ani „złych” profili, są bardziej lub mniej dopasowane, w zależności od oczekiwań organizacji czy stanowiska pracy.

Analiza stylów zachowania w sytuacji zawodowej pokazuje indywidualne uwarunkowania i preferowane style działania. Informacja taka może być przydatna przy weryfikowaniu jaki rodzaj pracy będzie dla osoby najlepszy i w jaki sposób wpisuje się ona w kulturę organizacyjną.

Natomiast Thomas GIA/ TST mierzy szybkość przyswajania wiedzy i umiejętność wdrażania nowych umiejętności. Testy zdolności pozwalają w sposób dokładny i rzetelny określić twój potencjał rozwojowy w zakresie określonych zdolności, takich jak porównywanie elementów i wyłapywanie błędów, rozumowanie dedukcyjne, posługiwanie się liczbami, pamięć operacyjna, rozumienie znaczenia słów, orientacja i wyobraźnia przestrzenna. Wyniki testu mogą pomóc tobie poznać mocne strony w zakresie potencjału intelektualnego, pozwolą poznać *mentalhorsepower* - siłę twojego intelektu.

Może zadajesz sobie teraz pytanie, po co mam poświęcać czas na wykonanie analiz, testów? Wykonanie jednej analizy zajmie Ci nie więcej niż 10-15 minut, to mniej niż przygotowanie kolejnego listu motywacyjnego. Wyniki, z jednej strony lepiej pomogą tobie rozpoznać i zrozumieć potencjał, z drugiej strony pozwolisz się lepiej poznać potencjalnemu pracodawcy, dasz się zauważyć i wyróżnić.

ZDOBĄDŹ PRZEWAGĘ NA RYNKU PRACY

Czy wiesz, że w ostatnim roku w Polsce studia wyższe skończyło ponad 1 600 000 absolwentów? W jaki sposób zdobyć przewagę na tak konkurencyjnym rynku pracy? Jak w tym tłumie się wyróżnić, zostać zauważonym przez przyszłego pracodawcę?

Jeśli zaprezentujesz swojemu potencjalnemu pracodawcy obiektywne wyniki prezentowanych przez nas analiz Thomas PPA lub Thomas GIA/ TST pokażesz swój potencjał, co będzie dobrym punktem wyjścia do zbudowania własnej marki jako pracownika.

Martwisz się, że nie masz wystarczającego doświadczenia zawodowego? Jeśli w zamian zaoferujesz swojemu przyszłemu pracodawcy rzetelną analizę swoich mocnych stron, dajesz mu znacznie więcej. Pracodawca doskonale zdaje sobie sprawę z faktu, że wielu rzeczy może cię nauczyć. Chce również wiedzieć o Tobie więcej - jakim będziesz pracownikiem, co wniesiesz do organizacji, jak szybko będziesz przyswajał nowe informacje. Jeśli dostarczysz mu zobiektywizowaną wiedzę o sobie, w odróżnieniu od innych kandydatów, oszczędzisz jego czas i pieniądze. Mając świadomość swoich talentów stajesz się także partnerem w trakcie rozmowy rekrutacyjnej, a nie kolejnym, podobnym do wszystkich kandydatem.

Każda organizacja ma określone oczekiwania co do zatrudnianych w niej osób. Nie chodzi tutaj tylko o wiedzę, profil wykształcenia czy poziom dotychczasowych doświadczeń. Biorąc pod uwagę kulturę organizacyjną i misję firmy kształtuje się także bardziej osobowy portret pracownika. Pracodawcy zadają sobie pytanie jacy ludzie wpasowują się w organizację najlepiej? Czy poszukują ludzi bardziej nastawionych na zadania i wiedzę czy też bardziej na ludzi i relację?

Nasze obserwacje rynku pracy pozwalają wysnuć wnioski, że aktualnie w organizacjach tworzone są wielofunkcyjne stanowiska. Obserwujemy tendencję do łączenia, scalania różnorodnych ról, wielozadaniowości. To dla ciebie ogromna szansa. Jeśli poznasz już swoje mocne strony i ograniczenia, będziesz wiedzieć, na co należy zwracać większą uwagę, gdzie szukać wsparcia. Będziesz także pewien, w których zadaniach możesz się wykazać, które będą przychodzić najłatwiej. Nie wrywaj się na ochotnika do przygotowania sprawozdania finansowego z analizą danych liczbowych, jeśli z natury nie jesteś drobiazgowy i nie wykazujesz szczególnych zdolności w pracy z liczbami. Lepiej zaproponuj, że zajmiesz się przygotowaniem i organizacją wyjazdu integracyjnego, jeśli w takich czynnościach czujesz się bardziej pewny.

DOWIEDZ SIĘ W JAKI SPOSÓB NASZE ROZWIĄZANIA WSPIERAJĄ MŁODYCH LUDZI

Nasze rozwiązania są wykorzystywane przez specjalistów i doradców pracujących w biurach karier na wyższych uczelniach. Zapytaj w biurze karier na twojej uczelni czy jest możliwość wykonania takich analiz.

Narzędzia Thomas towarzyszą także młodym ludziom w trakcie przygotowywania programów stażowych oraz programów związanych z wdrażaniem nowych pracowników do organizacji. To już jednak odrębny temat. Może będziemy mogli wspólnie do niego powrócić i spotkasz nas wkrótce w twojej nowej pracy? Do zobaczenia na drodze do twojego zawodowego sukcesu.

thomasTM
your business. your people. but better

SLG Thomas International Poland

Katarzyna Śpikowska
Sales and Training
Regional Manager



Z firmą SLG Thomas International współpracuje od 2006 roku. Obecnie zajmuje się pozyskiwaniem nowych partnerów biznesowych oraz wspieraniem ich w realizacji projektów związanych z rekrutacją, oceną i rozwojem pracowników. Prowadzi również szkolenia certyfikujące z zakresu Metody Thomas oraz warsztaty rozwojowe, dotyczące obsługi klienta i zarządzania. Z wykształcenia jest psychologiem. Posiada doświadczenie w obszarze HR, gdzie wykorzystywała narzędzia Thomas w procesach doboru pracowników, AC/DC oraz projektach szkoleniowych.

Małgorzata Majewska-Madura
Regional Sales Manager/
Master Trainer



Z firmą SLG Thomas International związana od 2005 roku. Zajmuje się przygotowaniem i wdrażaniem nowych programów szkoleniowych, prowadzeniem szkoleń i warsztatów rozwojowych dla Klientów, a także coachingiem trenerów oraz konsultantów. Jest odpowiedzialna za całość działań sprzedażowych i opiekę nad klientami firmy na południu Polski. Jest psychologiem z wykształcenia i z zamiłowania. Jej największą zawodową satysfakcją jest praca z ludźmi i dla ludzi.

ANOMIA PRACOWNICZA, czyli oszukiwanie pracodawców

Lena Grzesiak
grzesiak.l@interia.pl

Finanse i rachunkowość
Uniwersytet Łódzki

Recenzent: dr Agnieszka
Skoczylas-Tworek



**„EJ, TY PRACO, TWARDA
PRACO, ZMYŚLILI CIĘ NIE WIEM
NA CO”(M. KONOPNICKA)¹**

To prawda. Trudno sobie wyobrazić życie bez pracy, która jest źródłem satysfakcji, zadowolenia czy, jak mawiał Wolter „ojcem przyjemności”. Praca przede wszystkim dostarcza nam jednak comiesięczne dochody do domowych budżetów. Pracownik pracownikowi nie równy- część z nich idzie drogą „na skróty” i próbuje zrobić wszystko „by zrobić, zarobić, a przy tym się nie narobić”. I to jest właśnie anomia pracownicza. Nic innego jak oszukiwanie pracodawców. To anomalia, czyli odchylenie od normalności. Celem niniejszego artykułu jest wskazanie, że anomia pracownicza jest nie tylko problemem wewnętrznym przedsiębiorstw, ale to również problem społeczny implikujący poważne konsekwencje.

**„INNI TEŻ OSZUKUJĄ-
DLACZEGO JA MAM BYĆ
GORSZY?!”**

Pytanie na rozgrzewkę: jaki procent przedsiębiorstw jest oszukiwanych przez swoich pracowników? 5% może 10%? Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że problem ten dotyka nielicznych. Mało się o nim mówi w mediach, co może sugerować, że ma on marginalne znaczenie. Nic bardziej mylnego. Badanie przeprowadzone przez Euler Hermes alarmuje, że aż 78% przedsiębiorstw stało się ofiarą anomii pracowniczej w roku 2012.² Dane te świadczą, że problem ten jest w istocie bardzo poważny. Jednym z powodów, dla których przedsiębiorstwa „zamiatają problem pod dywan” może być fakt, że jest to sprawa delikatna. Żadnemu przedsiębiorstwu nie jest w smak przyznawanie się, że w swoich szeregach ma osobę o nieczystym sumieniu. Pomyśl – to sugeruje, że firma dotknięta anomią najwyczejajniej sobie nie radzi z zarządzaniem zasobami ludzkimi. Gorszego PR chyba nie można sobie wyobrazić. Z drugiej strony większe, aniżeli poniesiona strata, znaczenie ma dla nich pracownik, wszak

to od pracowników zależy czy firma będzie się dalej rozwijać, czy też nie.

**„INNYCH NIE SĄDZĘ, SAM
TEŻ LECĘ NA PIENIĄDZE”(JAN
IZYDOR SZTAUDYNGER)**

Anomia pracownicza nie jest *novum* – po raz pierwszy to zjawisko zostało opisane w drugiej połowie XIX wieku.³ Pod tym enigmatycznym pojęciem kryje się stan, w którym wartości, chociaż istnieją, to nie są one przestrzegane⁴. Inny pogląd na anomie reprezentuje R.K.Merton. Jego zdaniem sytuacja, gdy otoczenie spodziewa się wykonania pewnych celów, a jednostka nie ma sposobności ich wykonania za pomocą przyjętych norm czy wartości prowadzi do anomii.⁵ Z powyższego wynika, że opisywane zjawisko to konsekwencja braku możliwości zaspokojenia dążeń. Nie mniej jednak, niezależnie od przyjętej definicji istnieją dwa główne wyróżniki anomii: oszukiwanie pracodawcy oraz przekonanie sprawcy o neutralności czynu. Anomie pracowniczą wyróżniają także cechy psychologiczne „anomisty”, które przyzwalają na dokonanie czynów

„nieczystych” bez wyrzutów sumienia.⁶ Ciekawe jest, że wg badań najczęściej czynów anomijnych dopuszczają się pracownicy płci męskiej (90 % wszystkich sprzeniewierzeń), w wieku 26-40 lat o stażu pracy 4-10 lat (odpowiednio 60 i ponad 50%).⁷ Bodźcami, które pchają do tych kroków mogą być: środowisko pracy, współpracownicy czy sami zwierzchnicy, a wina często leży po stronie struktur organizacyjnych, metod zarządzania oraz świadomości pracowniczej⁸. W praktyce z anomią mamy, więc do czynienia, gdy:

- *dochodzi do używania służbowego mienia na użytek własny pracownika (*sic!* Internet, Facebook w pracy),
- * praca wykonywana jest pod wpływem alkoholu,
- * pracownik nie przestrzega obowiązków wynikających z prawa, regulaminów etc.
- Gwoli wyjaśnienia, Kodeks Pracy wskazuje, że do katalogu obowiązków pracowniczych należy⁹:
- *sumienne i staranne wykonywanie pracy oraz stosowanie się do poleceń przełożonych,
- *przestrzeganie czasu pracy ustalonego w zakładzie pracy,
- *przestrzeganie regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie pracy porządku oraz przepisów BHP i ppoż.,
- *dbanie o dobro zakładu pracy, ochrona mienia,
- *przestrzeganie tajemnicy przedsiębiorstwa i zasad współżycia społecznego.

Tyle teoria. W praktyce miały miejsce przykładowe sytuacje¹⁰:

- Pracownik pizzerii w zamian za niewypłaconą pensję zabrał firmowe mienie: samochód osobowy, laptopa oraz komórkę (wartość 4.000 zł),
- Pracownicy na budowie autostrady „pożyczyli” sobie paliwo oraz materiały budowlane,
- Pewien kierowca w przeciągu 1 roku ukradł z przedsiębiorstwa ponad 7.000 litrów paliwa
- Jednak pomysłowością wykazał się pewien pracownik hurtowni, który sfalszował faktury i pobrał do własnej kieszeni pieniądze klientów, a było to” jedynie” 17.000.

Przykładów można wymienić o wiele więcej. Pamiętać należy jednocześnie, że większość przypadków anomii nie wychodzi poza krąg przedsiębiorstwa, te zaś, które już ujrzą światło dzienne najczęściej mają swój kres w sądzie.

„CIĘŻKIE NARUSZENIE PODSTAWOWYCH OBOWIĄZKÓW PRACOWNICZYCH”, CZYLI...

Analizując wyroki sądowe można dość często spotkać się ze sformułowaniem, że dany czyn stanowi „ciężkie naruszenie podstawowych

obowiązków pracowniczych”. Kodeks Pracy nie rozwija tego pojęcia, wskazuje tylko, że jest to jedna z przesłanek rozwiązania umowy bez wypowiedzenia z winy pracownika¹¹. Jak zwykle w takich przypadkach, kiedy brak jest ustawowego katalogu, co może być zaliczone do listy ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, należy kierować się właśnie orzecznictwem sądowym. Przykłady ciężkich naruszeń obowiązków pracowniczych zostały przedstawione na poniższym rysunku .

O ile powyższe przypadki nie pozostawiają wątpliwości, co do szkodliwości podjętych czynów i ewidentnym działaniu na szkodę pracodawcy, o tyle te opisane poniżej mogą już wzbudzać kontrowersje, czy rzeczywiście godzą w dobre imię pracodawcy.

SZCZYTEM LENISTWA JEST, KIEDY NIE CHCE SIĘ NAWET UDAWAĆ, ŻE SIĘ PRACUJE” (STEFAN GARCZYŃSKI - POLSKI POETA ROMANTYCZNY)

Czy Twoim zdaniem: zbyt częste przerwy na papierosa, pozorowanie pracy, nadużywanie zwolnień lekarskich, strajk włoski, czy nieprzestrzeganie czasu pracy (np. wcześniejsze wyjście z pracy) są działaniami na szkodę pracodawcy? Tak – to prawidłowa odpowiedź, gdyż te posunięcia również mieszczą się w definicji anomii pracowniczej. Przy okazji

art. 134 Kodeksu Pracy normuje obowiązkowy czas pracy: pracownik pracujący, co najmniej 6 godzin w ciągu doby, ma prawo do przerwy w pracy trwającej, co najmniej 15 minut, wliczanej do czasu pracy. Ponadto pracownik ma prawo, do co najmniej 5 minut przerwy po godzinie czasu spędzonej przy komputerze.¹²

„KRADZIEŻ NIE ISTNIEJE - ZA WSZYSTKO SIĘ PŁACI” (NAPOLEON BONAPARTE)

Zapewne nieraz słyszałeś, że „praca nie zajac, nie ucieknie”, ale czy w związku z tym jest to wytłumaczenie, aby nie być *fair* w stosunku do pracodawcy? Pracodawcy, który zapewnia nam środki niezbędne do życia? Występowanie przypadków anomii pracowniczej powoduje, że poziom współpracy i oddanie się pracy spada, co prowadzi do spadku zadowolenia z pracy i brak entuzjazmu. Tym samym rośnie stopień sabotażu. Przedsiębiorstwa „zarażone” anomią są mniej wydajne, przez co stają się mniej konkurencyjne. Nie pozostaje to bez echa na gospodarce.

Sztandarowym przykładem anomii pracowniczej jest zabieranie firmowego długopisu (karteczek) do domu. Przecież przez jeden długopis przedsiębiorstwo nie zubożeje – zdaje się myśleć oszust. Dziś długopis, co w takim razie jutro? Komputer? Samochód? Jedno jest pewne: nie można pozostać biernym wobec tego problemu, bowiem „ziarko do ziarka ...”.

Rys. 1 Przykłady ciężkich naruszeń podstawowych obowiązków pracowniczych.



Źródło: opracowanie własne na podstawie E. Drzewicka, Zwolnienie dyscyplinarne- przyczyny, dostęp online na stronie <http://www.pracuj.pl/prawo-pracy-porady-zwolnienie-dyscyplinarne-przyczyny.htm#top> w dniu 30.05.2014.

Nie ma nic gorszego od sytuacji, gdy najważniejsze osoby z organizacji (pracownicy) dopuszczają się czynów oszukańczych, stąd też anomie należy próbować ograniczać. Jest to tym ważniejsze, gdyż mniejsza anomia to mniejsze koszty funkcjonowania organizacji. Po za tym zabieg ten pozwoli zwiększyć efektywność pracowników jednocześnie podnosząc poziom przewidywalności ich zachowań. Dzięki temu bezpieczeństwo funkcjonowania całej działalności będzie większe. Skorzysta na tym firma, której potencjał dzięki tym zabiegom wzrośnie. Walka z nieuczciwością pracowników z pewnością podniesie także morale firmy oraz pozycję konkurencyjną, wzrośnie też poziom ogólnego zaufania. Tyle teoria, zastanówmy się, co w praktyce może być orężem do walki z tym zjawiskiem? Na szczęście przedsiębiorcy mają, w czym wybierać.

CÓŻ, WIĘC ROBIĆ...

Na myśl narzuca się montaż monitoringu i systemów nadzorujących. Z jednej strony jest to rozwiązanie korzystne z uwagi na to, że pracodawca ma wszystko i wszystkich na oku, z drugiej zaś rozwiązanie to może wywołać oburzenie wśród pracowników, przypominając trochę inwigilację. W sukces może także przyjść zwiększona liczba kontroli. Pytanie jednak, czy może to w istocie rozwiązać problem? Wszak nikt nie lubi być kontrolowanym. Taka stała obserwacja może wpływać destrukcyjnie na efektywność pracowników. Ciekawym rozwiązaniem w walce z anomią mogą być natomiast specjalne akcesoria antykradzieżowe, których działanie podobne jest do tych widocznych w sklepach chociażby na ubraniach. Kolejnym z rozwiązań jest tzw. *whistleblowing*, czyli skrótowo: stworzenie systemu ujawniania nieprawidłowości przez pracowników poprzez informowanie, demaskację i sygnalizowanie w dobrej wierze, co niewątpliwie ma swoje zalety, głównie z uwagi na fakt, że szeregowi pracownicy zazwyczaj wiedzą więcej, co się tak naprawdę dzieje w firmie. Skoro anomie popełniają członkowie załogi, warto już na samym wstępie, a więc podczas procesu rekrutacji, podejść w sposób odpowiedzialny do zatrudnienia nowych pracowników. Ta odpowiedzialność dotyczy przede wszystkim: działań sprawdzających, rozmów z psychologiem czy sprawdzania referencji przyszłego pracownika *etc.* Słowem: należy podchodzić do rekrutacji w sposób rzetelny. Nie mniej jednak przedsiębiorstwo powinno kłaść nacisk na kodeks etyki i etos pracy. Akcent warto położyć także na różne inicjatywy, które ściślej złączą pracownika z przedsiębiorstwem, czego efektem może być większe jego przywiązanie do firmy. Myślę tu o szkoleniach lub różnych programach motywacyjnych.

...A CZEGO JUŻ NIE?

Bardzo często przedsiębiorcy stosują dość kuriozalny sposób radzenia sobie z anomią – myślę tu o wymienianiu całej kadry na nową. Podejście to nie załatwi sprawy, bowiem raz: ucierpią na tym uczeni pracownicy, a dwa: postępowanie to może nie wyeliminować podejścia, które zdaje się być spuścizną z poprzedniej epoki, co może potwierdzać znane stwierdzenie z PRL: *Czy się stoi, czy się leży, wypłata się należy*. Zdemisjonowanie kogoś „dla przykładu” także może mijać się z celem, albowiem proceder anomii będzie się dalej odbywał tyle, że na mniejszą skalę, a sam strach przed przyłapaniem nie będzie trwał długo.

TONE AT THE TOP

Aby walka z anomią była jednak skuteczna, kierownictwo nie powinno się skupiać wyłącznie na przesłankach prawnych czy psychologicznych. Przykład powinien iść z góry, czyli od najwyższego kierownictwa i nie chodzi tu jednak o moralizowanie czy wygłaszanie „suchych” pogadank na temat tego: co wolno w firmie, a czego nie. Chodzi tu o np. promowanie dobrych standardów, wcielanie ich w życie. Jednym słowem o praktykę-nie teorię. Ważne jest, aby przedsiębiorcy zdali sobie sprawę z powagi problemu. Ciekawe podejście do wagi informacji zaprezentował ówczesny Sekretarz Obrony USA Donald Rumsfeld mówiąc, że: *„informacje, z których wynika, że nic się nie dzieje, uważam za bardziej interesujące, ponieważ wiemy, że - jak wiadomo - są rzeczy, o których wiemy, że o nich wiemy. Wiemy też, że są znane wiadomości, to znaczy, że są rzeczy, o których wiemy, że o nich nie wiemy. Ale są również nieznanie niewiadome - takie, o których nie wiemy, że o nich nie wiemy”*¹³ Kluczowe jest, aby informacje dotyczące anomii nie należały do tej ostatniej grupy.

Jednak wszystkie wyżej wymienione zabiegi czy też te zaproponowane przez same przedsiębiorstwo mogą nie przynieść oczekiwanych rezultatów bez odpowiedniego monitoringu poziomu anomii.

PRÓBA KWANTYFIKACJI RYZYKA ANOMII

Anomią może być dotknięte każde przedsiębiorstwo. Warto więc sprawdzić, czy prawdopodobieństwo wystąpienia tego zjawiska w organizacji jest duże czy raczej niewielkie. Do tego może posłużyć poniższy wzór:¹⁴

$$PA = w_1 \times \dot{S} + w_2 \times Z + w_3 \times \text{Zar}$$

Gdzie w_1 , w_2 , w_3 to odpowiednie wagi procentowe, jakie są przypisane konkretnemu

elementowi ($w_1 + w_2 + w_3 = 1$)

\dot{S} – środowisko Z Zachowanie

Zar – zarządzanie Obliczając prawdopodobieństw wystąpienia anomii należy ocenić szacowany wpływ trzech wymienionych czynników na poziom anomii, przy czym wpływ ten powinien mieścić się w przedziale 0-1 (0-niska intensywność, 1 – wysoka intensywność)

Wzór ten daje wynik jedynie poglądowy. Praca zawsze będzie stanowiła lwią część życia każdego człowieka, stąd jakże ważne jest zbudowanie zdrowej atmosfery w miejscu pracy, w którym brak jest miejsca na oszukiwanie pracodawcy. Tylko taka sytuacja przyniesie obopólne korzyści zarówno dla przedsiębiorstwa jak też samych pracowników. Nie ma przy tym wątpliwości – zjawisko to będzie występowało zawsze, gdyż nie da się go zupełnie wyeliminować. Ważne jest natomiast, aby próbować je ograniczyć do minimum

ZAMIĄST ZAKOŃCZENIA

Na koniec słowa Stanisława Słonimskiego: *Kiedy nie wiesz, jak się zachować, zachowuj się przyzwoicie*¹⁵ oraz Warrena Buffetta a „20 lat trwa budowanie reputacji, 5 minut jej zrujnowanie. Jeśli o tym pomyślisz to będziesz postępował inaczej”¹⁶. Weź sobie do serca, zanim zrobisz coś, czego możesz potem żałować!

Bibliografia:

1. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 1 grudnia 1998 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe (Dz. U. Nr 148, poz. 973)
2. Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. 1974 nr 24 poz. 141)
3. Drzewicka E., Zwolnienie dyscyplinarne- przyczyny, dostęp online na stronie <http://www.pracuj.pl/prawo-pracy-porady-zwolnienie-dyscyplinarne-przyczyny.htm#top> w dniu 30.05.2014.

Przypisy:

1. <http://www.cytaty24.eu/prac,szukane.html> – dostęp w dniu 01.06.2014.
2. M. MAJ, D. AMBROZIAK, Czym jest anomia pracownicza, [w:] Anomia pracownicza w Polsce 2012. Raport. Skala oszustw i kradzieży w firmach, Pracodawcy RP
3. M. MAJ, D. AMBROZIAK, Oszustwa i nieuczciwość w organizacjach, Oficyna a Wolters Kluwer Business, Warszawa 2013, s. 23
4. GŁADOCH M., MAJ M., Anomia pracownicza- uwarunkowania społeczne i konsekwencje prawne, Dialog. Pismo dialogu społecznego, 1/2013 (36), s. 48.
5. R. K. MERTON, teoria socjologiczna i struktura społeczna, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, [za:] M. MAJ, D. AMBROZIAK, Oszustwa i nieuczciwość w organizacjach, Oficyna a Wolters Kluwer Business, Warszawa 2013, s. 26.
6. M. MAJ, D. AMBROZIAK, Oszustwa i nieuczciwość w organizacjach, Oficyna a Wolters Kluwer Business, Warszawa 2013, s. 13.
7. M. MAJ, Czym jest anomia pracownicza, [w:] Anomia pracownicza w Polsce 2012. Raport. Skala oszustw i kradzieży w firmach, Pracodawcy RP
8. AMBROZIAK D., MIESZKO M., Anomia pracownicza-a po HR już tylko prokurator, „PersonelPlus”, grudzień 2012
9. Art. 100 Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. 1974 nr 24 poz. 141)
10. MOTOR M., Raport: pracownicy okradają pracodawców, dostęp online na stronie <http://www.strefabiznesu.nowiny24.pl/arttykul/raport-pracownicy-okradaja-pracodawcow> w dniu 30.05.2014.
11. Art. 52 §1 pkt 1 Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. 1974 nr 24 poz. 141)
12. § 7 pkt 2 rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 1 grudnia 1998 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe (Dz. U. Nr 148, poz. 973)
13. <http://www.ryzykonomia.pl/plytaty-ryzykonomiczne.html> – dostęp w dniu 04.06.2014.
14. M. MAJ, D. AMBROZIAK, Oszustwa i nieuczciwość w organizacjach, Oficyna a Wolters Kluwer Business, Warszawa 2013, s. 102.
15. <http://www.cytaty24.eu/13015,szukane.html> – dostęp w dniu 04.06.2014.
16. <http://www.buffett.pl/wb.html> – dostęp w dniu 04.06.2014.



Aleksander Ozga
aleksander.ozga@gmail.com

Telecommunications and
Computer Science
Lodz University of
Technology

Projektass. Dipl.-Ing.
dr.techn. Philipp Svoboda

5TH GENERATION WIRELESS MOBILE NETWORKS

(R)EVOLUTION IN TELECOMMUNICATIONS

Nowadays the telecommunications play a vital role in many aspects. We live in the world, which many scientists could not even dream about. Bill Gates once said: “640K (RAM) ought to be enough for anybody” – today we know he was wrong. In this field, any improvements and innovations take place rapidly, being extremely difficult to predict. Technology is being developed much faster than one could imagine. Wireless industry is currently experiencing a tremendous growth in mobile data traffic. Since the foundations of mobile technology had been made, some years passed – the new solutions introduced are being more and more ideal. 4G traffic will be just more than half of the total mobile traffic by 2018, so this technology is not fully developed yet. However, the researchers already work on some components considered to be the next generation of wireless access. They must develop a concept for future mobile and wireless communications system that would support the connected information society. It requires transformation of the networks that are currently in use in order to attain high-quality connectivity essentially everywhere, with up to 100 Mbps generally available in urban/suburban scenarios.

The objectives of EU-funded research METIS project on future wireless communication are, among others: 1000x higher mobile data volumes, 10x-100x higher number of connected devices, 5x lower latency, and 10x longer battery life for low-power devices. Nevertheless,

it is not enough to define this brand new idea as a revolution. The new generations exist together with former ones in parallel, they are not the end of previous types. This continuous implementation of recent inventions in this field result in many complementary solutions. Despite many radio-access technologies with components not used before, it also requires an evolution of existing ones.

CAPACITY CRUNCH

The predictions about future network traffic are based on a number of theoretical dependencies and assumptions. The results rely on the analysis of how the mobile data traffic has increased in the past years. Both the changes that will be observed in the near future on the market of devices connected to the Internet and the new applications of different devices that will increase mobile data traffic were taken into consideration. It is estimated that Compound Annual Growth Rate (CAGR) may achieve up to 61 % in the years 2013-2018. Moreover, further exponential growth in mobile data is foreseen. The successful introduction of smartphones and tablets to the market resulted in widespread adoption of mobile networks and tremendous growth in traffic volumes in these networks in the last years. Today the U.S. consumer spends on average almost 3 hours per day on smartphones and tablets. According to Cisco VNI research³, due to increased usage of smartphones, these devices will reach more than 60 percent of mobile data traffic by 2018. The number of mobile-connected devices will exceed the world’s population by 2014. Such a massive growth in the number of mobile

network users, together with the increase in the amount of information communicated by each user, as a consequence lead to enormous increase in Traffic Volume. The researchers face a serious threat: the expected Capacity Crunch.

KEY CHALLENGES

The researchers need to pay attention to dynamic, constantly changing requirements concerning new devices, services, network, management. Wide range of characteristics and rules introduced need to be obeyed. The main issues that may be forced by some new applications are: data rates, latency, higher frequency bands and wider bandwidths. Desired result is to obtain high speed links with good quality of service (QoS) meaning small BER – bit error rate (probability of error). The key technologies to accomplish this task are heterogeneous networks, which also include mentioned cell densification (ultra-dense, “small-cell” deployments) and device-to-device (D2D), end-to-end direct communication between devices. Advanced multi-antenna transmission means multi-antenna and multi-site transmission/reception, as well as multi-layer coordination. Full duplex is another interesting concept. The purpose is to upload and downlink data simultaneously, at the same time and frequency. There would be less difference between downlink and uplink in data rates, however, in practice this is a huge problem due to enormous power differences. Finally, the device cost and energy consumption – it needs to be affordable and sustainable for the everyday user. Another factor that matters is the security problem. On the other hand, an important limiting factor is data monetization challenge. Operators

Figure 1. Wireless Access Generations, Dahlman, E., March 2014⁴

Generation	1G	2G	3G	4G	5G
Characteristics	Foundation of mobile telephony	Foundation of mobile broadband	Mobile telephony for everyone	The future of mobile broadband	Network Society

struggle for making money and data selling to the users. Moreover, engineering constraints also need to be taken into consideration. High frequency propagation is affected by many real-world effects, such as shadowing (behind an obstacle), scattering (radio wave collides), outdoor/indoor penetration or atmospheric absorption and attenuation (distance), or even body loss. If the radio wave is obstructed by surfaces with irregularities, secondary waves arise on the object and cause the curvature of the signal and diffraction occurs. For dimensions of obstacles large compared to radio wave, reflections should also be taken into consideration. This is why it is so important to provide line-of-sight (LOS) link budget which improves with frequency. Path loss increase with frequency as well. It narrows the applicability of such communication.

COMMON APPROACHES

Further improvements are essential. Technologies such as OFDM (Orthogonal Frequency-Division Multiplexing) and MIMO (Multiple-Input-Multiple-Output) improved air-interface spectrum efficiency. It is already approaching its capacity limits. As the current total licensed spectrum is about 1 GHz, the network side is expected to trigger the biggest mobile data growth. The main drivers for the wireless communications system capacity increase in the next decade are expected to come from network architecture advancements, with heterogeneous networks, and convergence of information and communication technology accompanied by the corresponding upgrades in devices. Concluding from fig. 3, there are three possible ways to increase the traffic capacity:

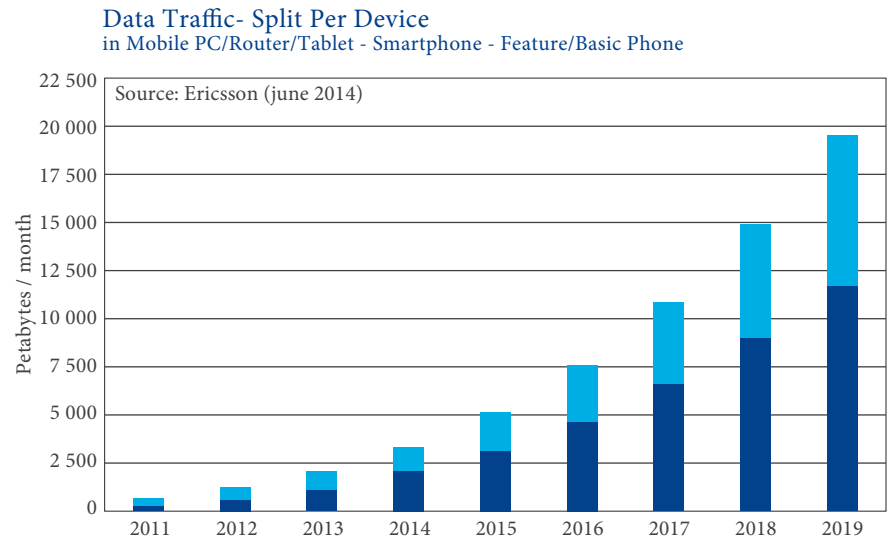
- Spectrum availability – extending into higher bands, millimeter wavelengths;
- Networks densification – including more extensive antenna configurations;
- Smart cooperation between network nodes.

Basing on the three pillars of future wireless access evolution, relevant technology components and solutions need to be invented in order to improve each of them.

SPECTRUM

Each of the radio applications works best only within a certain range of frequencies. In the last few years, the demand for broadband wireless services offering high speed cellular data has increased. It led to a global bandwidth shortage for carriers and, as a result, the need for more spectrum which is already extremely crowded. The range of the optimal frequency for mobile broadband application is from several hundred MHz to a few GHz. Significant bandwidth expansions cannot be expected in the near future. It is generally believed that up to 2020 the spectrum availability will be extended up to ~6.5 GHz. Beyond 2020,

Figure 2. Estimated growth of mobile data traffic.



Source: Ericsson Traffic exploration tool, June 2014⁵

thanks to carrier aggregation, it will be possible to continue beyond 10 GHz. Unfortunately, the atmospheric absorption for such devices significantly contributes to additional path loss. The answer to this threat is to develop the exploitation of rarely-used, millimeter wavelengths. Large amount of spectrum will lead to further massive increase in traffic capacity. For very large bandwidths it would enable extreme data rates. However, some part of spectrum is not un-used today – it is enough to mention satellites, military, short range communication, radar, sensing. It creates a wireless backhaul for mobile communication. Radio waves in much higher frequencies have worse propagation through various clutter types and environments, or do not propagate deep into buildings. In this case, the lower frequencies are better, nevertheless they require larger antennas for efficient transmissions. Due to the favorable channel propagation below 3 GHz, most of them are occupied, therefore, the attention on getting new spectrum bands has shifted above 3 GHz, up to millimeter-wave bands. It constitutes a possible long-term solution. For instance, at 28 GHz there exist unused or underutilized broadband frequency spectrum, offering unprecedented bandwidths and better propagation conditions for future cellular networks. Unlike 60 GHz, it has very comparable free space path loss as today's 1-2 GHz cellular bands what makes it much more suitable for outdoor mobile communications. The studies show that at this frequency, for 1 km cell radius, the rain influence does not

significantly increase. It causes an attenuation by 7 dB/km for very heavy rainfall of 25 mm/hr. For cell sizes of 200 m (simply converting 1 km to 200 m distance), it gives only 1.4 dB at 28 GHz and 1.6 dB at 38 GHz. Thus, proper link design, for instance with varying gain antennas, can account for rain margin in mobile mm-wave cellular systems.

STEERABLE BEAM ANTENNAS

The use of multiple antennas has been one of the key elements to achieve the high bit rate and quality of wireless channels in current 4G systems and hi-speed WLANs. Theoretically, we can increase the capacity using a high number of antennas. However, for sub-5GHz where the λ (wavelength) is still more than 5 cm, what makes the putting a high number of antennas not feasible, especially into the mobile. Research from the 1990s established a fundamental relationship between the angular distribution of power in a multipath channel and the narrowband fading in a local region. The performance of Code Division Multiple Access (CDMA) cellular radio systems in multipath environments was shown to improve dramatically with proper spatial filtering, namely switched beam systems. Advanced semiconductor technologies provide low-cost integrated mm-wave electronics in CMOS and cost-efficient, miniaturized steerable MIMO (multiple-input, multiple-output) antennas with high gains. Beam forming methodologies may use narrowband pilot signals to rapidly find, lock

Figure 3. The formulae for numerical evaluation of traffic capacity.

$$\text{Traffic capacity [Mbps/km}^2\text{]} = \text{Available spectrum [MHz]} \times \left(\text{Network Density [sites/km}^2\text{]} \times \text{Spectrum Efficiency [Mbps/MHz/site]} \right)$$

Area Spectrum Efficiency

Source: Dahlman, E., March 2014⁴

on, and combine the best spatial paths using highly directional adaptive antenna arrays. For smart antennas, various elements are used for tracking. Beam is being directed towards moving objects and adapts to them. It helps to combine the phases of the signals so that they sum up coherently. Signals are then aligned in desired direction and, if one has enough antenna elements, can also create side lobes. The concept is to diversify the routes to deliver a message so that the probabilities of correct delivery is improved. Multiple receive antennas can help us get a stronger signal (increase capacity of links), through diversity despite transmitting the same data without channel capacitance growth (without more spectrum, which is a precious resource). Being processed at the receiver, different weights are computed instantaneously to maximize the signal of interest and nullify the interferers. For example, let us assume that one has 2 channels that are not correlated. When one is in a bad state, there is no reason the other would be. As a result, there is a higher probability of having a good channel and the information goes through this one. There exist also different types of processing, such as simple selection of the best signal instead of applying weights.

For 2 transmitters, there is only one individual channel accounted since radio signals combine over the air. With 2 receivers, if spaced enough, diversification order of 2 occurs since 2 independent channels exist. For the combination of 2 TX and 2 RX antennas, 4 channels in total are available. Through the use of independent, parallel channels, flattening the fluctuations is possible – only if antennas elements are spaced by several wavelengths. MIMO multiplexing is used to increase capacity or spectral efficiency, whereas MIMO for diversity leads to improve link quality. The reliability in transmission of bits defines the quality of channel quality. Unfortunately, it sometimes fluctuate in time. Different delays result in different phases, and the signals may sum up constructively or destructively. This effect is extremely undesirable, since quality of communication vary or may completely drop at one moment. How can we avoid, flatten it? There are two ways:

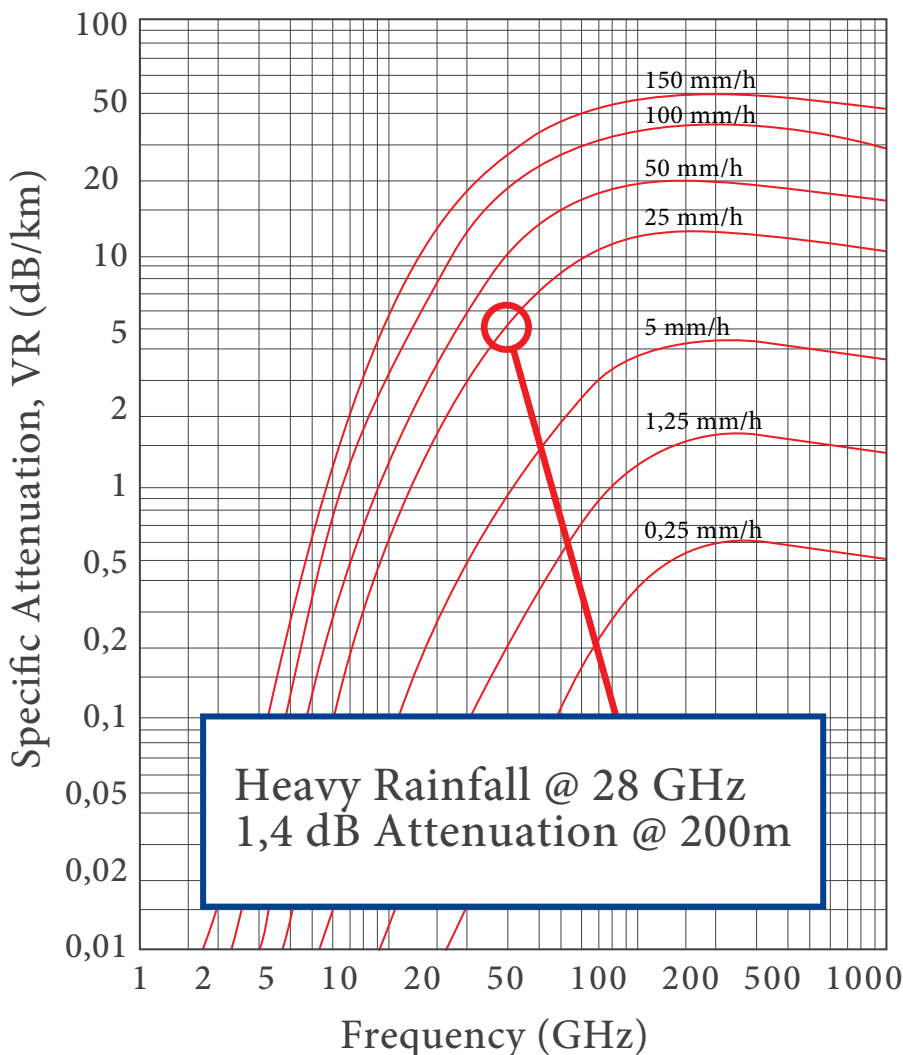
- Look at causes and format the signals, beamforming, “smart antennas” (required the knowledge of channel if done at the transmitter);
- Use different channels with uncorrelated fluctuations so that the compositions will become more flat (can be implemented

without the knowledge of channel).

NETWORK DENSIFYING

Feasible short-term solution to the problem of data traffic is to introduce heterogeneous networks and densify the deployment, creating small (micro/pico/femto) cells. It implies enlarging the cell edge and increased inter-cell interference. For that purpose, coordination of transmissions (CoMP) is crucial. It can be done by scheduling and beamforming with the aid of multi-user MIMO joint transmission. Cellular deployments mean primarily high-power macro base stations, joined together with growth in number of smaller (out/indoor) nodes. It helps often to provide relatively low load per cell, because at a given time instant most nodes should be actually empty. But still continuous transmission from every node, precise synchronization and signal transmission to the ‘base’ is required. Nodes should be active when needed, actively following the device (“floating cells”) – otherwise act as if they simply did not exist, with only sporadic transmission for a low-traffic cell and few active users. The thing is to minimize the communication when no one listening. This solution would result in improved system performance, since it is extremely energy efficient.

Figure 4. Rain attenuation as a function of rain rate and carrier frequency.



Source: Rappaport, T. S. et al, 2013²

SUMMARY

Many people can still remind the Earth without cellular phones, whereas the youngest ones were almost born with smartphones in their hands. This shows the dynamic changes in mobile telecommunications. Due to the rotational character of the seminars, during weekly meetings the students had the unique possibility to meet a variety of speakers and different points of view to this broad subject. Both university lecturers and the people representing private companies, also leading telecommunications corporations, presented their latest research in related fields, acquainting the participants with vehicular communication and its new applications.

References:

1. 4G Americas, Meeting the 1000x Challenge, October 2013. http://www.4gamericas.org/documents/2013_4G%20Americas%20Meeting%20the%201000x%20Challenge%2010%204%2013_FINAL.pdf, 30.07.2014
2. AZAR, Y., WONG, G. N., WANG, K., MAYZUS, R., SCHULZ, J. K., ZHAO, H., GUTIERREZ, F. Jr., HWANG, D., RAPPAPORT, T. S., 28 GHz Propagation Measurements for Outdoor Cellular Communications Using Steerable Beam Antennas in New York City, IEEE ICC 2013 Wireless Communications Symposium
3. Cisco Visual Networking Index, Global Mobile, Data Traffic Forecast Update, 2013–2018, February 5, 2014. http://www.cisco.com/c/en/us/solutions/collateral/service-provider/visual-networking-index-vni/white_paper_c11-520862.pdf, 30.07.2014
4. DAHLMAN, E., Future Wireless access - 5G, challenges and solutions, lecture, Vienna, March 6, 2014. https://www.nt.tuwien.ac.at/fileadmin/courses/389075/Eric_Dahlman_for_Ericsson_Research_on_5G.pdf
5. Ericsson Traffic exploration tool, June 2014, <http://www.ericsson.com/TET>, 25.06.2014
6. SCHWARZ S., Coordinated Multi-Point (CoMP) in LTE, lecture, Vienna, March 27, 2014. https://www.nt.tuwien.ac.at/fileadmin/courses/389075/Schwarz_COMP_in_LTE.pdf

EYe on Tax
Przejrzyj podatki
X edycja

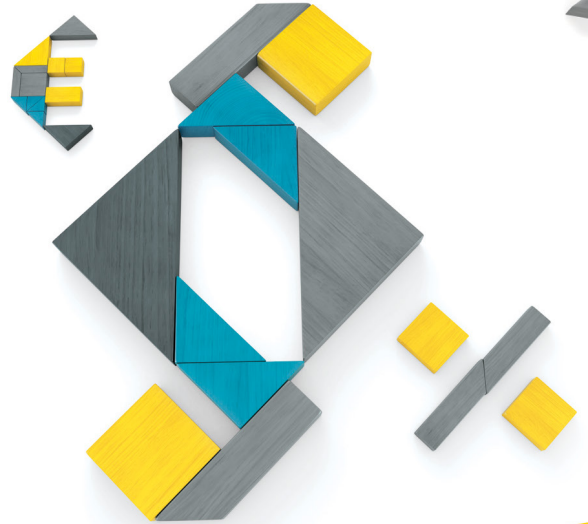
ey.com.pl/EYe_on_Tax
#EYeOnTax

EY Financial Challenger
Poskładaj elementy
i zobacz więcej
XI edycja

ey.com.pl/Challenger
#EYFCh

Konkursy

Zbierz zespół
i zarejestruj go do 21.11



Każdy uczestnik wygrywa:

- ▶ praktyczną wiedzę w zakresie doradztwa podatkowego lub transakcyjnego
- ▶ cenne doświadczenie, które wzbogaci Twoje CV
- ▶ kontakty z najlepszymi doradcami w Polsce
- ▶ niezapomnianą przygodę z prawem podatkowym i doradztwem transakcyjnym

a najlepsi otrzymają:

- ▶ płatne praktyki w dziale Doradztwa Podatkowego i Prawnego lub Transakcyjnego EY
- ▶ atrakcyjne nagrody pieniężne - pula 24 000 PLN dla zespołu nr 1 w EYe on Tax, 40 000 PLN dla zwycięzców w EY Financial Challenger
- ▶ inne wartościowe nagrody rzeczowe

Zbierz 3- lub 4- osobowy zespół
i zarejestruj go do 21.11

ey.com.pl/kariera